

Prymus komunistycznej propagandy

Konstytucjonalista Marek Chmaj zasłynął ze swojej opinii prawnej, że PRL nie był systemem totalitarnym. Teraz stało się jasne, dlaczego prawnik tak relatywizuje totalitaryzm komunistyczny. Okazało się, że Chmaj w okresie PRL był działaczem ZSMP, wygrał nawet olimpiadę wiedzy o PZPR.

s.3

Czwartek
20/09/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#219 (2133)
NAKLAD 57 699
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

100 na 100: Muzyczne dekady wolności

11 listopada 2018 r. w 11 najważniejszych instytucjach muzycznych w Polsce i na 11 prestiżowych estradach na świecie zabrzmiała polska muzyka XX i XXI w.

s.17



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

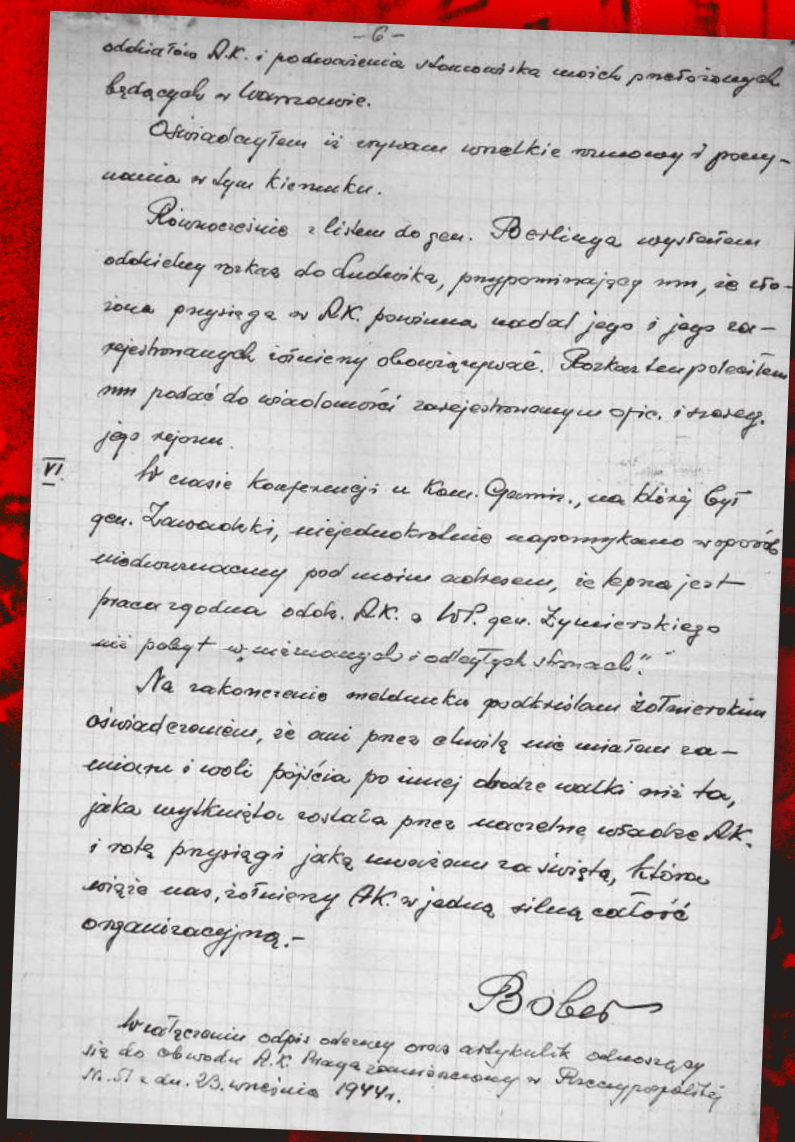
KUMULACJA

4 000 000

Graj w 

POWSTANIE 1944 \ Jak Sowieci Armię Krajową unicestwiali

Sensacyjne dokumenty z Powstania Warszawskiego



fol. Wikipedia/d

s.14

ŚWIAT

s.6

W Salzburgu o bolączkach Europy

Wczoraj wieczorem premier RP Mateusz Morawiecki przybył do Austrii, by wziąć udział w dwudniowym nieformalnym szczycie Unii Europejskiej. Na agendzie spotkania szefów rządów znalazły się m.in. negocjacje z Wielką Brytanią ws. brexitu i polityka migracyjna.

GOSPODARKA

s.12

Rekordowe wyniki branży budowlanej

Boom budowlany w Polsce trwa. Wyniki branży w sierpniu były wyższe od oczekiwań rynku – tak eksperci komentują najnowsze dane GUS. Wynika z nich, że produkcja budowlano-montażowa wzrosła o 20 proc. rok do roku.

POLSKA

s.5

Poznań nie będzie „ubogaczany kulturowo”

Prezydent Poznania chce sprowadzić do miasta ok. 300 osób, m.in. Syryjczyków, o pomoc poprosił rząd. – Nie ma mowy, aby rząd pomagał sprowadzać uchodźców z Bliskiego Wschodu – powiedział wiceszef MSZ Szymon Szyński.

ŚWIAT

s.7,8

Strategiczny sojusz Warszawy i Waszyngtonu

Zakończona wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy w Waszyngtonie, a także przebieg rozmów z Donaldem Trumpem potwierdzają, że sojusz Polski i USA nie tylko jest niezagrożony, ale także będzie sukcesywnie rósł w siłę.



KANIA \ Proces wytoczony przez Komitet Obrony Demokracji NSZZ „Solidarność” za stwierdzenie władz związku, że w szeregach KOD są m.in. byli funkcjonariusze SB i WSI, ma wymiar nie tylko prawny, ale przede wszystkim symboliczny.

s.2



GEPPERT \ Spotkanie Duda-Trump odnowiło strategiczne partnerstwo Polski z USA, dowiodło zbliżenia ocen obu krajów w kwestiach bezpieczeństwa globalnego i było prawdopodobnie kluczowe do ustanowienia stałych baz amerykańskich w Polsce.

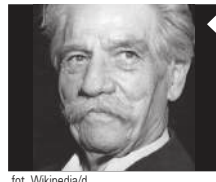
s.2



9 772083 711043

38>

@20_09 kod 20837119_04_38 issn



Albert Schweitzer
(1875–1965) niemiecki duchowny ewangelicki, teolog, biblista, misjonarz, lekarz.
Laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1952 r.

\\ Sukces nie jest kluczem do szczęścia. Szczęście jest kluczem do sukcesu. Jeśli kochasz to, co robisz – osiągniesz sukces. \\



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek	20.09	Zachmurzenie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agnieszka, Andrzej, Barbara, Dionizy, Eustachia, Eustachiusz, Eustachy, Euzebia, Faust, Filipa, Franciszek, Helmut, Irena, Jan, Klemens, Paweł, Protazy, Sokrates, Teodor
06:17	18:41	

Gdańsk	Lublin
25°C	26°C
18°C	16°C
Katowice	Kraków
28°C	29°C
18°C	17°C
Łódź	Poznań
28°C	28°C
18°C	19°C
Warszawa	Wrocław
28°C	29°C
18°C	19°C

Piątek	21.09	Zachmurzenie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Bernardyna, Bożeczek, Euzebiusz, Hipolit, Hipolita, Ifigenia, Jonasz, Kastor, Konon, Laudo, Laurenty, Marek, Mateusz, Maura, Melecjusz, Melisa, Mira
06:19	18:38	

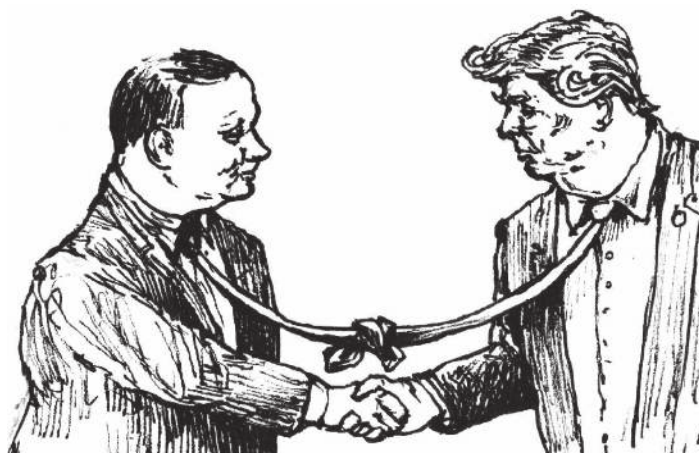
Gdańsk	Lublin
27°C	26°C
14°C	18°C
Katowice	Kraków
28°C	29°C
20°C	19°C
Łódź	Poznań
27°C	29°C
16°C	13°C
Warszawa	Wrocław
27°C	28°C
21°C	14°C

MARCIN HERMAN

Trójmorze jest perspektywiczne

To, że inicjatywa Trójmorza nabiera rumieńców, pokazuje nie tylko udział w bukaresztańskim szczycie jako obserwatorów wysokich przedstawicieli Niemiec, USA i UE. Istotnym wydarzeniem było podpisanie listu intencyjnego w sprawie utworzenia Funduszu Trójmorza. Stronami są tu instytucje rozwoju i banki państw tworzących Trimarium. Fundusz ma wspierać finansowo 70 ważnych dla regionu Europy Środkowo-Wschodniej inwestycji infrastrukturalnych wartych ponad 100 mld euro. Oczywiście, minie jeszcze jakiś czas, zanim fundusz powstanie i uruchomione zostaną pierwsze środki. Jednak to już ten etap, gdy zaczyna się mówić o pieniądzu. Jeśli dodać, że zainteresowanie Trójmorzem wyrazili prezydent Trump, niemiecka prasa ekonomiczna, jak i Komisja Europejska, widać, że ta inicjatywa jest perspektywiczna i jest tu wielki interes do zrobienia.

Rafał Zawistowski



JOANNA GEPFERT

Polska potrzebuje amerykańskiego superbohatera

Wizyta prezydenta Dudy w Waszyngtonie przyniosła nam efekty o strategicznym znaczeniu. Spotkanie z Donaldem Trumpem odnowiło strategiczne partnerstwo Polski z USA, dowiodło zbieżności ocen naszych krajów w kwestiach bezpieczeństwa globalnego i było prawdopodobnie kluczowe do ustanowienia stałych baz amerykańskich w naszym kraju. Tym, którzy umniejszają rangę wizyty, przypomnę tylko, że kilka lat temu Rosjanie zajęli Krym, niedawno użyli broni chemicznej na terenie Wielkiej Brytanii i dopiero co przeprowadzili ogromne manewry wojskowe pod naszym nosem. Potwierdzenie i wzmacnianie sojuszu z Waszyngtonem jest dla nas najważniejszym i najpilniejszym zabezpieczeniem. Zwłaszcza że już chyba tylko propagandyści opozycyjni upatrują naszego bezpieczeństwa w sojuszu z Berlinem lub Paryżem. Nie zauważyli, że oba te państwa wolą Moskwę i z tym się nie kryją. Często w filmach akcji jest moment, w którym zbir i jego koledzy pytają głównego bohatera: masz jakieś wsparcie? Otóż my mamy. Jest przy nas solidny partner i sam to potwierdził na oczach całej opinii międzynarodowej.



Marcin Wolski

Trump-olina

Miedzy Odrą a Bugiem,
między prawdą a kaniem,
próbujemy coś zrobić,
podpierając się Trumpem.
Wprawdzie Polak się zadań
gigantycznych nie boi,
przeszkadzają nam obcy,
przeszkadzają nam swoi...
I choć słowa to rozkosz,
obietnice zaś cymes,
bardziej nas ubogaci
pięć tysięcy marines.
Nasza miłość do Stanów
dziś się prosi o test,
jakąś bazę solidną.
Nadbudowa już jest!

Dorota
KaniaKOD przeciw
Solidarności

Proces, który wczoraj ruszył przed gdańskim sądem, ma wymiar nie tylko prawny, ale przede wszystkim symboliczny. Komitet Obrony Demokracji złożył pozew przeciwko NSZZ „Solidarność” za stwierdzenie władz związku, że w szeregach KOD są m.in. byli funkcjonariusze SB i Wojskowych Służb Informacyjnych. W sierpniu 2017 r. KOD chciał przejąć obchody Sierpnia '80 i zaprosił „S” na obchody 37. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych na placu Solidarności w Gdańsku. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wydało oświadczenie, w którym zaproszenie KOD uznało za „bezcelną prowokację”. Stanowisko jak najbardziej słuszne: wszak KOD na swoje demonstracje zaprasza ludzi WSI, jak np. szkolony w Moskwie Marek Dukaczewski, ich były szef. Na pikietach i marszach KOD takich typów bywało znacznie więcej – byli esbecy, funkcjonariusze komunistycznej wojskowej bezpieki i działacze PZPR. Maszerowali w rocznicę stanu wojennego, w święto niepodległości, w rocznicę Sierpnia '80. Brzmiała tam „Kalinka” i „Pierwsza brygada” – to pokazuje, co w głowie mają KOD-owcy. Bełt umysłowy w ich głowach jest pokłosiem sowieckiej dominacji, co warto przypominać nie tylko w rocznicę agresji 17 września 1939 r.

Adrian
StankowskiFort
Trump

General Charles de Gaulle mawiał: „intendentura nadaży”, co oznaczało prymat decyzji politycznych nad technicznymi i księgowymi detalami. W tym sensie podpisana w Gabinetie Ovalnym polsko-amerykańska deklaracja strategicznego partnerstwa praktycznie przesądza o utworzeniu w Polsce stałych baz US Army. Rzecz jasna konieczne jest jeszcze uzgodnienie wielu kwestii, ale decyzja polityczna jest naprawdę blisko, a dalsze negocjacje będą realizacją woli obu przywódców. Tym samym zapadła decyzja o fundamentalnej zmianie punktu równowagi strategicznej w ujęciu militarnym i włączeniu Polski oraz Europy Środkowej do obszaru, którego bezpieczeństwo w realny sposób gwarantuje największa potęga wojskowa świata. Armia Stanów Zjednoczonych zawsze jest tam, gdzie są ważne amerykańskie interesy, również te bezpośrednio biznesowe. Z kolei bezpieczeństwo i stabilizacja zawsze powodowały skokowy napływ inwestycji gospodarczych, także amerykańskich, co tym bardziej powinno w przyszłości wiązać interesy USA z bezpieczeństwem Polski. Wyjątkowość momentu historycznego, na który czekaliśmy ponad 200 lat, polega właśnie na tym, że najbardziej żywotne interesy Polski rymują się z interesami światowego mocarstwa.



ROLNICY DOSTANĄ 11 MLD ZŁ

ZAPOWIEDŹ \ Od 16 października do końca listopada rolnicy otrzymają 11 mld zł zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich – powiedział w Kruszwicy minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski. „Tygodniowo będziemy przekazywali po ok. 2 mld zł” – dodał.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 20 WRZEŚNIA 2018

3



fot. arch/d

PRAWO \ Obrońca konstytucji z ZSMP

Prymus propagandy komunistycznej

Konstytucjonalista Marek Chmaj zasłynął ze swojej opinii prawnej, że PRL nie był systemem totalitarnym. Teraz stało się jasne, dlaczego prawnik tak relatywizuje totalitaryzm komunistyczny. Okazało się, że Chmaj w okresie PRL był działaczem ZSMP, wygrał nawet olimpiadę wiedzy o PZPR. Działacz polskiego Komsomołu dostał za to w nagrodę wycieczkę do Włoch.

Maciej Marosz

Marek Chmaj w swoich biogramach i osiągnięciach nie umieszcza informacji o członkostwie w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej ani o tym, jakie funkcje pełnił w tej organizacji. Legitymację związku nosił już w szkole średniej – w Zespole Szkół Elektrycznych i Telekomunikacyjnych w Przemyśle. ZSMP miało w praktyce przygotować do aktywizmu w szeregach PZPR.

Chmaj w końcówce lat 80. był przewodniczącym Rady Młodzieży Szkolnej. Okazał się też prymusem wśród rówieśników, jeśli chodzi o wiedzę o PZPR. Jego informacje były na tyle imponujące, że pozwoliły mu w 1989 r., jeszcze przed przemianami ustrojowymi, zwyciężyć w ogólnopolskim konkursie wiedzy o PZPR. Uznano, że najlepiej opanował propagandowe formułki opisujące rzeczywistość w duchu marksizmu-leninizmu. Nagrodą za I miejsce w była wycieczka turystyczna do Włoch.

Już jako prawnik Marek Chmaj opracował w latach 2016–2017 na zlecenie Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych i Związku Byłych Funkcjona-

riuszy Urzędu Ochrony Państwa trzy negatywne opinie wobec ustawy dezubekizacyjnej, wprowadzanej przez rząd PiS. To wówczas Chmaj stwierdził, że PRL nie była państwem totalitarnym. Jak pisał wówczas konstytucjonalista: „Ustawa [dezubekizacyjna] godzi w fundamentalną dla ustroju demokratycznego państwa zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa”. Podpisał też apel „w sprawie ofiar ustawy dezubekizacyjnej” sygnowany też przez ludzi służb, robiących kariery od czasów PRL, jak Henryk Jasik z Departamentu I MSW czy były szef WSI Marek Dukaczewski. Jak sam Chmaj przyznał, w swoim dorobku ma także inne ekspertyzy pisane na zlecenie SLD, PO czy PSL.

Ten wykładowca uczelniany, konstytucjonalista inaczej niż inni jego koledzy ze szkół wyższych widywany jest za kierownicą luksusowych aut marek Maserati i Ferrari. – Lubię szybkie, sportowe samochody – chwalił się w jednym z wywiadów.

Warto zauważyć, że kancelaria prawna Marka Chmaja zarobiła duże pieniądze na współpracy z Urzędem m.st. Warszawy, który wydał prawie milion złotych na obsługę prawną, obejmującą

całą reprezentację prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz przed komisją weryfikacyjną. Kancelaria prawna Marka Chmaja za „świadczanie pomocy prawnej” otrzymała od ratusza łącznie ponad pół miliona złotych.

Chmaj znany jest też jako pełnomocnik czołowych polityków. W lipcu podczas przesłuchania przed sejmową komisją śledczą badającą aferę Amber Gold Jacka Rostowskiego pojawił się w roli pełnomocnika byłego ministra rządu Donalda Tuska. Jego występ został zapamiętany z powodu impertynenckiego tonu, przerywania przewodniczącej Małgorzacie Wassermann i wygłaszaniu swoich żądań. Chmaj zasiada w radzie Fundacji Nowoczesny Liberalizm razem z Janem Vincentem-Rostowskim i Krzysztofem Kilianem.

Jeszcze przed czterema laty Chmaj zasiadał też w radzie założonej przez wydaloną z obszaru UE Ludmiłą Kozłowską i jej męża Bartosza Kramka Fundacji Otwarty Dialog.

Warto dodać, że Bronisław Komorowski w 2015 r. przyznał prof. Chmajowi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski „za osiągnięcia w kształtowaniu zasad demokratycznego państwa prawa”.

Kompromitacja Platformy Obywatelskiej

POREW \ Grzegorz Schetyna wraz z politykami Platformy Obywatelskiej złożyli we wtorek w Sądzie Okręgowym w Warszawie pozew w trybie wyborczym przeciwko premierowi Mateuszowi Morawieckiemu. Chodziło o sobotnie słowa premiera dotyczące inwestycji w czasach rządów PO-PSL. Platforma domagała się od szefa rządu sprostowania. Wczoraj sąd oddalił pozew.

Marlena Nowakowska

Grzegorz Schetyna poczuł się urażony wypowiedzią premiera Mateusza Morawieckiego, który w sobotę podczas spotkania z mieszkańcami Świebodzina (woj. lubuskie) zarzucił swoim poprzednikom, koalicji PO-PSL, że wbrew deklaracjom liderów tych partii w czasie jej rządów nie budowano dróg i mostów.

Lider Platformy Obywatelskiej stwierdził, że kłamstwa, którymi operuje nie tylko premier Morawiecki, ale wszyscy politycy PiS zaangażowani w kampanię samorządową, przekraczają granice dobrego smaku i przyzwoitości oraz deformują rzeczywistość i historię. Politycy PO złożyli we wtorek pozew w trybie wyborczym przeciwko premierowi.

W środę szef Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski podał, że sąd oddalił pozew PO. „Sędziowie widzą, że dotrzymujemy słowa i mówimy prawdę, a z drugiej strony są tylko puste obietnice” – dodał. Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie Sylwia Urbańska poinformowała, że po rozpoznaniu wniosku sąd uznał, iż nie podlega on rozpoznaniu w trybie wy-

borczym. Wobec tego stanowiska PO prawdopodobnie nie będzie mogła złożyć zażalenia, bo przysługuje ono w przypadku złożenia pozwu w trybie wyborczym.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy mec. Adama Tomczyńskiego. – Takie kwestie, jak przedstawianie argumentacji w sferze politycznej nie powinny być podstawą kierowania jakichkolwiek pozwów do sądu i rozstrzygania tych rzeczy w trybie wyborczym. Partie polityczne powinny przedstawiać swoje argumenty. Do wyborców nie powinno trafiać się przez zastosowanie środków prawnych – w dodatku, jak widać, nieskutecznych. Skoro jesteśmy na etapie kampanii wyborczej, wymiany poglądów, to powinniśmy argumentować swoje racje, a sądownictwo pozostawić do rozstrzygania innych kwestii. Przez takie pozwy sądy stają się elementem gry politycznej – powiedział.

– Fakty są takie, że PiS przeznacza większe pieniądze na drogi niż kiedyś PO. Ważne jest również to, gdzie te drogi powstawały. W przeszłości ulepszano lepiej rozwinięte zakątki Polski, a w tej chwili działania trafiają tam, gdzie są naprawdę potrzebne – podkreślił.

PiS znowu na czele

SONDAŻ \ Po wyborach samorządowych Prawo i Sprawiedliwość ma szansę rządzić w trzech sejmikach wojewódzkich – wynika z sondażu IBRIS przeprowadzonego dla „Faktu”.

Najnowszy sondaż wskazuje, że na pierwszym miejscu w wyborach samorządowych jest Zjednoczona Prawica z poparciem 31,9 proc. i ma szansę na władzę w trzech sejmikach wojewódzkich: podkarpackim, świętokrzyskim i małopolskim. PiS uzyskał najlepszy wynik aż w ośmiu województwach, ale w pięciu musiałby szukać koalicjantów.

Koalicja Obywatelska ma szansę zdobyć 25,7 proc. poparcia, zaś PSL – 13,3 proc. Kolejne miejsca należą do SLD – 7,3 proc., komitetów bezpartyjnych – 6 proc., ugrupowanie Pawła Kukiza uzyskało 4,4 proc.

Przypomnijmy, że obecnie PiS rządzi tylko w jednym województwie – podkarpackim.

(mn/PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

HISTORIA

17

KULTURA

18

TV/MOTO

19

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KOLEJNE PYTANIA PREJUDYCJALNE

AFERA \ Sąd Najwyższy wystosował do Trybunału Sprawiedliwości UE trzy kolejne pytania prejudycjalne w sprawie m.in. niezależności sędziów SN – poinformował zespół prasowy tego sądu. Sąd Najwyższy wniósł też o zastosowanie trybu przyspieszonego.

POLITYKA \ Nieudolność PO i PSL

PiS rozliczy marszałków

Prawo i Sprawiedliwość zamierza rozliczyć samorządy wojewódzkie z wydatkowania funduszy pochodzących z Unii Europejskiej. W tym celu zorganizuje serię konferencji z udziałem ministra Jerzego Kwiecińskiego, na których przedstawi zapóźnienia. – To są twarde fakty o tym, jak rządzą w regionach przedstawiciele Platformy oraz PSL i jak bardzo potrzebujemy dobrych, skutecznych i zdeterminowanych gospodarzy – mówił wczoraj Tomasz Poręba, szef sztabu PiS.

Jacek Liziniewicz

Kwoty potencjalnych strat są ogromne. W województwie zachodniopomorskim zagrożonych jest ok. 97 mln euro, w śląskim – blisko 170 mln, małopolskim – ok. 127 mln, łódzkim – prawie 100 mln, kujawsko-pomorskim – 180 mln, świętokrzyskim – ponad 88 mln, podlaskim – 106 mln euro, a lubelskie – blisko 80 mln euro. Trzy ostatnie regiony znalazły się nawet pod specjalnym monitoringiem KE. – Komisja Europejska jest po prostu przerażona tym, że te środki mogą nie zostać właściwie wydane

– mówił wczoraj Poręba. PSL-owcy i Platforma Obywatelska są z siebie jednak bardzo zadowoleni. – Od dwóch lat zwracamy uwagę na ten problem, ale za każdym razem marszałek Adam Jarubas przekonuje, że nie ma zagrożenia i prosi, aby go nie pouczać – mówi nam Andrzej Pruś, wiceprzewodniczący Sejmu Województwa Świętokrzyskiego z Prawa i Sprawiedliwości. Jego zdaniem błędy pojawiają się w konstrukcji Regionalnych Programów Operacyjnych, które niekoniecznie pokrywają się z zapotrzebowaniem mieszkańców. – Na przykład stosunkowo niewielkie kwoty przeznaczają się na



fot. Pixabay/d

uzbrojenie terenów inwestycyjnych, na co jest ogromne zapotrzebowanie, a wielokrotnie większa kwota idzie na organizację wizyt studyjnych dla przedsiębiorców, na co nie ma chętnych – mówi nam Pruś.

Suchej nitki na samorządowcach PO i PSL nie zostawia Łukasz Schreiber, poseł PiS z kujawsko-pomorskiego. – To ogromna nieudolność. W moim województwie mamy marszałka, który jest zainteresowany tylko swoim okręgiem wyborczym i to właśnie na tym koncentruje siły i energię – mówi Schreiber. Jak podkreśla, w biurze promocji województwa kujawsko-pomorskiego pracuje 30 osób, które zajmują się głównie promocją marszałka. – W tym czasie Regionalny Program Operacyjny leży odłogiem – mówi. I dodaje, że w województwach budżet inwestycyjny przekracza budżet inwestycyjny premiera, a samo województwo mazowieckie ma więcej spółek zależnych niż jest spółek skarbu państwa.

PiS chce pokazać niewydolność marszałków. Dziś ruszają z regionalnym konferencjami prasowymi. Pierwsza odbędzie się w Lublinie. Tymczasem PO i PSL jak zwykle za złe wydatkowanie środków z UE winią... PiS.

Zagrożenie jest realne

MEDIA \ Projekt dyrektywy PE w sprawie praw pokrewnych dla jednych jest szansą na uzyskiwanie należnych autorom i wydawcom korzyści za wytworzone utwory, jednak według innych jest wstępem do ograniczenia swobodnego obrotu treścią w sieci. Okazją do wyrażenia poglądów na temat projektu nowych przepisów była wtorkowa debata w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich.

Przyjęty 12 września br. przez Parlament Europejski projekt Dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym, potocznie zwany prawem do linków lub ACTA 2, budzi duże kontrowersje. Dyrektywa ma dać wydawcom i dziennikarzom tzw. prawa pokrewne, dzięki którym będą mogli zarabiać na wykorzystywaniu ich materiałów w sieci.

Zdaniem Tomasza Sakiewicza („Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie”, Telewizja Republika) problem kradzieży praw autorskich i wykorzystywania tych praw nie jest nowy, ale nie rozwiąże się go ograniczaniem ruchu w internecie. – Pierwszy warunek to zmusze-

nie tych, którzy zarabiają na sprzedaży praw autorskich, do płacenia, a tu zmusza się do płacenia tych, którzy generują ruch w internecie – podkreślił Sakiewicz. Problem w tym – jak dodaje naczelny „GPC” – że z tych praw nie będzie można zrezygnować. – Ja bardzo chcę, aby moje teksty były w internecie, a ktoś za mnie zdecydował, że tak nie będzie. Jeśli ktoś nie będzie chciał korzystać z tych przepisów, to i tak będzie musiał – zauważył Sakiewicz.

Michał Karnowski („Sieci”) uważa, że projekt dyrektywy to zagrożenie dla wolności w internecie. – Pojawi się reglamentowanie treści, filtry różnego rodzaju, zakaz powielenia linku internetowego. Pro-

blem może polegać na tym, że za jakiś czas wpływowe osoby mogą wywierać presję na właścicieli portali i zarzucać im, że mają podpisane umowy z osobami, których treści nie powinny być w sieci promowane – mówił.

Zwolennicy nowych przepisów uważają, że w dyrektywie nie chodzi ani o prawo do linków, ani o cenzurę w sieci, tylko o prawo do zwrotu środków za poniesione nakłady. – Zasada jest taka, że jeśli wydawcy z tytułu praw pokrewnych otrzymają określone środki, to dzielą się w 50 proc. z dziennikarzami, to ma uratować zawód dziennikarza – powiedział Bogusław Chrabota, redaktor naczelny „Rzeczpospolitej”. – Chodzi o ochronę interesów wydawców, aby zagwarantować im zwrot nakładów. Żeby zarabiał także wydawca, a nie tylko wielkie koncerny internetowe – dodał Marek Frąckowiak, dyrektor Izby Wydawców Prasy.

Paweł Tunia

KOD walczy w sądzie przeciwko Solidarności

PRAWO \ Ruszył proces z powództwa KOD przeciwko NSZZ „Solidarność” za stwierdzenia władz związku, że KOD współtworzą byli funkcjonariusze SB i WSI.

Na proces do Sądu Okręgowego w Gdańsku przybyła kilkudziesięcioosobowa grupa działaczy Solidarności. Nie pozwolono wszystkim wejść na rozprawę, wpuszczono ok. 15-osobową grupę. Działacze KOD nie omieszkali manifestować swoich poglądów w sądzie. Wszyscy byli w koszulkach z napisem „Kon-sty-tuc-ja”, a przed drzwiami sali rozpraw doszło do utarczek słownych.

Słowa, które nie spodobały się działaczom KOD, padły w związku z organizacją ubiegłorocznych obchodów 37. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych na placu Solidarności w Gdańsku. Organizujący własne uroczystości pomorski KOD zaprosił Solidarność do udziału. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S” zaproszenie KOD uznało za bezczelną prowokację. „Będziemy przypominać ofiary tych ludzi, którzy tak chę-

nie zasilają dzisiaj szeregi KOD. Mamy tu na myśli tak widocznych i aktywnych prominentnych działaczy KOD, jak byli esbecy, funkcjonariusze WSI, TW i liczni przedstawiciele resortowej PRL-owskiej nomenklatury. Słowem: nie potrafimy sobie wyobrazić wspólnego świętowania z ludźmi, dla których refleksją nie jest słowo »przepraszam«, a jedynie rozpacz, że nie da się wyżyć za 2 tys. po zmniejszeniu esbeckiej emerytury” – stwierdziły władze Solidarności w sierpniu 2017 r.

O tym, że w KOD działają dawni funkcjonariusze SB, jej agenci i ludzie WSI, pisały „Codzienna” i „Gazeta Polska”. KOD jednak żąda od Solidarności przeprosin w prasie ogólnopolskiej oraz zadośćuczynienia w wysokości 50 tys. zł, które zostanie przeznaczone na WOŚP.

(mem)



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ŁÓDŹ ZNOWU ZIEMIĄ OBIECANĄ?

WYDARZENIE \ Moim marzeniem jest przywrócenie temu miastu blasku i potęgi, aby ludzie z Łodzi przestali wyjeżdżać – powiedział poseł PiS Waldemar Buda.



fot. Twitter/d

LEWICOWA HUCPA

ETER \ Nie ulega wątpliwości, że hasła o zagrożeniu demokracji w Polsce są instrumentem politycznym dla środowisk lewicowych – powiedział wiceszef MSZ Bartosz Cichocki.

Jan Przemyski

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak, znany z ozdabiania miasta tęczowymi flagami, wpadł teraz na pomysł sprowadzenia do stolicy Wielkopolski ok. 300 imigrantów, m.in. pochodzenia syryjskiego i czeczeńskiego. Inicjatywa nie jest nowa, gdyż polityk wielokrotnie informował o swoich zamiarach za pomocą portali społecznościowych. Warto zaznaczyć, że o pomoc w tym przedsięwzięciu poprosił administrację rządową. Z informacji podanych przez biuro prasowe Poznania wynika, że Jaśkowiak w sprawie sprowadzenia imigrantów spotkał się już nawet z wiceszefem MSZ Szymonem Szynkowskim vel Sęk. – Po pierwsze nie ma mowy, aby w jakikolwiek sposób rząd pomagał sprowadzać uchodźców z Bliskiego Wschodu czy z Syrii do Poznania, bo to się nie mieści w ramach naszej polityki azylowej i migracyjnej. Uważamy to za nieuzasadnione i prawnie wątpliwe, i to prezydent usłyszał w pierwszej kolejności podczas naszego spotkania – powiedział portalowi Niezależna.pl wice-

ABSURD \ Prezydent Jacek Jaśkowiak chciał ściągnąć do Poznania kilkuset imigrantów

Poznań nie będzie „ubogaczony kulturowo”

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak chce sprowadzić do miasta ok. 300 osób, m.in. Czeczenów oraz Syryjczyków, a o pomoc w tym przedsięwzięciu poprosił władze krajowe. Jednak rząd ostudził plany prezydenta. – Nie ma mowy, aby rząd pomagał sprowadzać uchodźców z Bliskiego Wschodu (...) to się nie mieści w ramach naszej polityki azylowej – powiedział Niezależnej.pl Szymon Szynkowski vel Sęk, wiceszef MSZ.



Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania | fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

szef MSZ. – W drugiej kolejności prezydent usłyszał, że nie mamy do czynienia na południu z takim problemem presji migracyjnej, jak jeszcze rok czy dwa lata temu, bo statystyki jasno wskazują, że w tej chwili raczej wiele osób, które do Europy dotarły, myśli o powrocie – zaznaczył Szynkowski vel Sęk. Dodał, że zasugerował prezydentowi, iż władze Poznania mogą kierować pomoc do osób przebywających już na terenie Polski, które uzyskały pozytywną decyzję azylową.

Według informacji przekazanych przez biuro prasowe miasta Poznań w planach jest kolejne spotkanie w sprawie sprowadzenia uchodźców.

O komentarz do sytuacji poprosiliśmy posła PiS Bartłomieja Wróblewskiego z Poznania. – Pan Jaśkowiak jest bardzo ideologicznym politykiem, skrajnie lewicowym. Moim zdaniem pomysł sprowadzenia imigrantów do Poznania jest nietrafiony i ma tylko oddziaływać na emocje społeczeństwa przed wyborami. Widać, że obecny prezydent chce się wykreować na działacza skrajnie anty-PiS i wydaje mi się, że myśli, iż to otworzy mu drzwi do tej wielkiej ogólnopolskiej polityki – powiedział „Codziennej” poseł PiS.

Nie zrobili nic, a teraz krytykują

ŚLĄSK \ Przed swoją wczorajszą wizytą na Śląsku premier Mateusz Morawiecki został bezpardonowo zaatakowany przez PO. Śląscy politycy prawicy zauważają jednak, że to kolejny strzał kulą w płot, bo totalna opozycja oskarża rząd PiS o straty i zaniedbania, które pozostawił po sobie rząd... PO-PSL.

Utrata miejsc pracy w górnictwie, rosnący import węgla z Rosji, wzrost cen prądu oraz nieskuteczna walka ze smogiem – to główne zarzuty śląskiej PO pod adresem premiera Morawieckiego. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski podkreślił jednak, że to za rządów PiS ani jeden górnik nie stracił pracy. Przypomniawszy, że premier Donald Tusk zapewniał, iż zamykania kopalń nie będzie. Tymczasem to właśnie za czasów PO-PSL przestała działać ostatnia kopalnia w Zagłębiu Dąbrowskim – Kaziemierz-Juliusz w Sosnowcu. – W ciągu 8 lat rządów PO-PSL wydobyte polskich kopalń wskutek błędnych szacunków zredukowano aż o 15 mln ton rocznie – do-

dał minister. – O konieczności reformy górnictwa przypomnieli sobie dopiero po siedmiu latach rządów – zaznaczał minister. Pod osłoną nocy koalicja PO-PSL przepchnęła kolaniem plan naprawczy dla Kompanii Węglowej. W Jastrzębskiej Spółce Węglowej też planowano ostre cięcia, głównie kosztem załogi. Te propozycje spotkały się ze sprzeciwem związków. Doszło do protestów. W lutym 2015 r. policja użyła broni gładkolufowej i gazu łzawiącego podczas tłumienia górniczej demonstracji. Tymczasem jeszcze przed wyborami do europarlamentu premier Donald Tusk zapewniał na Śląsku górników, że mają świetlaną przyszłość. Jak podkreślają śląscy politycy

prawicy, dla PO i PSL metoda cięć w polskim przemyśle nie była jednak niczym nowym. W 2013 r. w Polsce upadły firmy o łącznym obrocie ok. 14,1 mld zł, zatrudniające ponad 42 tys. osób. W roku 2014 upadło aż 838 firm zatrudniających 38 tys. osób.

Politycy PiS obalili też kłamstwa PO dotyczące walki ze smogiem. Premier Morawiecki podkreślił, że dopiero rząd PiS przygotował przepisy o wycofaniu ze sprzedaży tzw. kopciuchów (czyli kotłów starej generacji), a przede wszystkim uruchomił program Czyste Powietrze, dzięki któremu Polacy dostaną konkretną pomoc na termomodernizację domów. – Czyste środowisko jest też elementem Programu dla Śląska, a poprawa jakości środowiska naturalnego jest dla nas wielkim zadaniem – zapewnił premier w Katowicach. Dodał, że w wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z lutego br. można znaleźć stwierdzenie, że w latach 2008–2015 rządy PO i PSL nie zrobiły prawie nic dla poprawy jakości środowiska naturalnego.

Andrzej Urbanke

Koniec z przekręcaniem liczników w autach

PRAWO \ Od trzech miesięcy do pięciu lat – na tyle będą mogły trafić do więzienia osoby, które biorą udział w oszukańczym procederze przekręcania liczników w używanych autach. Nowe przepisy przygotowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości przyjął rząd.

W myśl przyjętego projektu nowelizacji ustawy – Prawo o ruchu drogowym za każde przekręcenie licznika będzie grozić kara więzienia od trzech miesięcy do pięciu lat – zarówno dla zlecającego oszustwo, jak i wykonawcy, np. mechanika w warsztacie. Dziś można to robić, nie narażając się na karę. Co więcej, niektóre warsztaty wręcz oferują taką usługę. Z kolei kara grzywny do 3 tys. zł będzie groziła wtedy, gdy właściciel samochodu nie zgłosi w stacji kontroli pojazdów wymiany całego licznika na nowy, np. z powodu awarii. Stacje kontroli pojazdów już teraz muszą przekazywać do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców stan licznika odczytany podczas obowiązkowych przeglądów technicznych aut. Po zmianie przepisów stacje będą

przekazywały do centralnej ewidencji także informację o wymianie licznika i o jego przebiegu w chwili odczytu przez diagnostę. Co ciekawe, projekt nowelizacji przewiduje również, że przy każdej kontroli policja, Straż Graniczna, Inspekcja Transportu Drogowego, Żandarmeria Wojskowa i służby celne będą miały obowiązek spisywania aktualnego stanu licznika kontrolowanego samochodu. Te dane też trafią do centralnej ewidencji pojazdów. W ten sposób można będzie porównywać kolejne odczyty i łatwiej wykrywać oszustów.

Warto podkreślić, że podobne rozwiązania funkcjonują od dawna w państwach Europy Zachodniej. W Niemczech za przekręcanie licznika można dostać pięć lat.

(jp, PAP)



... fot. Vincent Kessler/Reuters

KOLEJNY GEST SOLIDARNOŚCI Z POLSKĄ

WĘGRY \ Tuż po zakończeniu wtorkowego wysłuchania Polski w Radzie UE w Brukseli węgierski sekretarz stanu ds. unijnych Szabolcs Takács opowiedział się za zamknięciem procedury art. 7 Traktatu UE wobec Polski. – To procedura umotywowana wyłącznie politycznie – powiedział Takács.

AUSTRIA \ Nieformalny szczyt UE

W Salzburgu o bolączkach Europy

Wczoraj wieczorem premier RP Mateusz Morawiecki przybył do Austrii, by wziąć udział w dwudniowym nieformalnym szczycie Unii Europejskiej. Na agendzie spotkania szefów rządów znalazły się m.in. negocjacje z Wielką Brytanią ws. brexitu i polityka migracyjna.

Konrad Wysocki

Salzburg nieprzypadkowo został wybrany jako miejsce kolejnego spotkania szefów rządów państw UE. Obecnie to właśnie Austria sprawuje rotacyjne, półroczne przewodztwo w Radzie Unii Europejskiej.

Pierwsze rozmowy w ramach nieformalnego szczytu rozpoczęły się już wczoraj wieczorem, gdy premier Wielkiej Brytanii Theresa May przedstawiła zgromadzonym przebieg negocjacji brexitowych i dalsze punkty, konieczne do zrealizowania w najbliższych miesiącach. W Brukseli pojawiają się głosy, by jesienią zorganizować osobny miniszczyt poświęcony brexitowi. Do takiego spotkania miałyby dojść w li-

stopadzie. Z kolei we wtorek, dzień przed rozpoczęciem szczytu w Salzburgu, kanclerz Austrii Sebastian Kurz i premier Włoch Giuseppe Conte przyjęli wspólne oświadczenie, w którym stwierdzili, że należy uniknąć tzw. twardego brexitu (czyli bez porozumienia Londynu z Brukselą i krajami członkowskimi).

Tymczasem dzisiaj już bez obecności przedstawicieli władz w Londynie rozmowy mają zostać zdominowane przez kwestię polityki migracyjnej. Według źródeł UE nie zanoszą się jednak na przełom m.in. w sprawie centrów do wysadzania uratowanych na morzu, o czym na forum UE dyskutuje się od kilku miesięcy.

W ramach polityki migracyjnej, a także zwiększenia bezpieczeństwa na granicach unijnej wspólnoty ma się od-



Premier Mateusz Morawiecki będzie rozmawiał w Salzburgu ze swoimi unijnymi odpowiednikami m.in. o polityce migracyjnej UE | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

być dyskusja o znacznym wzmocnieniu i rozbudowaniu Frontexu, czyli Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Jak informowaliśmy w „Codziennej”, Komisja Europejska chce przeznaczyć z unijnego budżetu dodatkowe środki, które posłużą m.in. do pięciokrotnego zwiększenia (do 10 tys.) liczby funkcjonariuszy Frontexu. Proces ten ma potrwać dwa lata. Zmianie mają ulec też kompetencje agencji. Z upoważnienia i pod kontrolą państwa, w którym działają, funkcjonariusze Frontexu mają mieć możliwość kontroli tożsamości, wydawania zezwolenia lub odmowy wjazdu na granicach zewnętrznych oraz przechwytywania osób na granicach. Dyskusja na ten temat może przyjąć burzliwy przebieg, gdyż przeciwko zmianom w funkcjonowaniu agencji jest kilka krajów członkowskich, m.in. Słowacja, Węgry i Czechy. Za największego orędownika zmian uchodzą z kolei Niemcy i Francja.

Kim idzie na ustępstwa

PJONGJANG \ Korea Płn. zgodziła się podjąć kolejne kroki w procesie denuklearyzacji kraju. Na mocy podpisanego wczoraj porozumienia z Koreą Płd. reżim KRLD umożliwi międzynarodowym inspektorom obserwację demontażu zakładów jądrowych.

Podczas trwającego od wtorku szczytu w Pjongjangu prezydent Korei Płd. Mun Dze In i północnokoreański dyktator Kim Dzong Un podpisali oświadczenie, które może przyspieszyć proces denuklearyzacji Północy, co było głównym celem czerwcowego szczytu w Singapurze z udziałem amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa i przywódcy KRLD. Wczoraj Kim zgodził się na umożliwienie międzynarodowym inspektorom obserwacji demontowania zakładów zbrojeń rakietowych i jądrowych, a także zamknięcie ośrodka badań jądrowych w Jongbjon.

Przywódcy obu Korei poinformowali również, że zostanie uruchomiony ośro-

dek spotkań członków rodzin rozdzielonych pomiędzy oba kraje po wojnie koreańskiej z lat 1950–1953. Ponadto zostanie powołana wspólna komisja wojskowa, która ma zmniejszyć napięcia militarne między zwaśnionymi państwami. Prezydenci zapowiedzieli również wspólne ubieganie się obu krajów o organizację zimowej olimpiady w 2032 r.

W trakcie rozmów Kim zastrzegł jednak, że oczekuje od sojusznika Seulu – USA – zniesienia sankcji nałożonych na jego kraj. To właśnie zdecydowana postawa Donalda Trumpa w sprawie respektowania przez wszystkie kraje surowych kar dla Północy okazała się kluczem do sukcesu w roz-

mowach z KRLD. Państwo to wciąż pozostaje największym zagrożeniem dla regionu, a jego przywódcy sprawują w nim totalitarną władzę i prześladują społeczeństwo.

Kończący się dzisiaj szczyt obu koreańskich państw jest oceniany jako próba wyjścia z impasu w relacjach między KRLD a USA po tym, jak Waszyngton oskarżył Pjongjang o nierealizowanie swoich obietnic. Północ chciałaby, żeby Stany Zjednoczone stopniowo zmniejszały sankcje. Waszyngton chce jednak najpierw zobaczyć namacalne efekty zawartej umowy. Efekty szczytu w Pjongjangu z zadowoleniem przyjął Donald Trump. „Kim Dzong Un zgodził się na inspekcje swoich instalacji atomowych, co będzie podlegało ostatecznym negocjacjom, oraz na stały demontaż ośrodka testowego i wyrzutni w obecności międzynarodowych ekspertów” – napisał amerykański prezydent na Twitterze. Tymczasem agencja Reutera dodaje, że Korea Płn. ma całkowicie zaniechać testów rakietowych i atomowych.

.....

Aleksander Kłos

Korupcja trawi Słowację

BRATYSŁAWA \ Na Słowacji największym problemem wciąż jest korupcja, która podważa filary państwa prawa – takie wnioski wyciągnęli przedstawiciele Parlamentu Europejskiego po zakończeniu misji w tym kraju.

Podczas konferencji prasowej podsumowującej drugą w tym roku misję delegacji czterech najważniejszych frakcji Parlamentu Europejskiego na Słowacji podkreślono, że ogromna skala korupcji to wina lokalnych władz, które przyzwalały na szerzenie się tego procederu. Holenderska eurodeputowana Sophie In't Veld powiedziała, że wymiana rządu niewiele zmieniła w tej sprawie.

Do zmian w gabinecie doszło po zamordowaniu pod koniec lutego br. dziennikarza śledczego Jána Kuciaka i jego narzeczonej Martiny Kušnírovej, co doprowadziło do kryzysu politycznego na Słowacji. Kuciak badał związki osób z otoczenia ówczesnego premiera Roberta Fico z włoską mafią. W wyniku kryzysu politycznego Fico podał się do dymisji, a jego miejsce zajął Peter Pellegrini, reprezen-

tujący tę samą co poprzednik partię Kierunek-Socjaldemokracja (Smer-SD). Na Słowacji doszło też do wymiany szefa policji oraz ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Delegacja PE zarzuciła słowackim rządzącym, że zmuszani do odejścia urzędnicy i politycy przechodzą jedynie na inne, mniej eksponowane stanowiska.

Tymczasem prokurator zajmujący się sprawą morderstwa Kuciaka potwierdził, że badane są dwa tropy. Oba zakładają, że miało miejsce zabójstwo na zlecenie. Przeprowadzono pięć inspekcji miejsc, w których mogli się schronić sprawcy lub sprawca. Wszystkie osoby dotychczas zatrzymane w tej sprawie zwalniano z aresztu z powodu braku dowodów.

.....

(ak)



THERESA MAY O BREXICIE

LONDYN \ Wielka Brytania i UE są bliskie osiągnięcia porozumienia ws. brexitu, ale Bruksela musi pójść na ustępstwa – stwierdziła brytyjska premier w artykule dla niemieckiego dziennika „Die Welt”.

fot. POOL New/Reuters



fot. Antonio Parrinello/Reuters

MNIEJ IMIGRANTÓW

RAPORT \ W ciągu ostatniego roku do Włoch przybyło o 140 tys. imigrantów mniej niż prognozowano na podstawie danych z poprzednich lat – wynika z raportu organizacji pozarządowych.

Wiktor Młynarz

USA \ Podsumowanie wizyty prezydenta Andrzeja Dudy

Strategiczny sojusz Warszawy i Waszyngtonu

Zakończona wczoraj wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy w Waszyngtonie, a także przebieg rozmów z amerykańskim przywódcą Donaldem Trumpem potwierdzają, że sojusz Polski i USA nie tylko jest niezagrożony, ale także będzie sukcesywnie rósł w siłę.



Prezydenci Andrzej Duda i Donald Trump podczas oficjalnego podpisania porozumienia o współpracy między Polską a USA

fot. Jakub Szymczuk/KPRP

Jednym z głównych tematów, które poruszono w Waszyngtonie, była współpraca obronna. Donald Trump potwierdził, że rozważa rozmieszczenie stałych baz US Army w Polsce. Ponadto pochwalił nasz kraj za zwiększanie wydatków na obronność, a także za deklarację, że jesteśmy gotowi ponieść część kosztów stacjonowania amerykańskich żołnierzy. Oczywiście Trump nie złożył podczas konferencji żadnej jednoznacznej deklaracji. Nieoficjalnie wiadomo, że konkretne decyzje będą podjęte dopiero na początku przyszłego roku. Powodem takiej zwłoki ma być nie tylko sama komplikacja procesu dyslokacji żołnierzy, ale też fakt, że po drodze będą wybory do Kongresu, a ich wynik może mocno zmienić obecną sytuację polityczną w USA. Prawdziwym medialnym przebojem spotkania obu przywódców okazał się żart prezydenta Dudy o tym, że potencjalną amerykańską bazę nazwiemy „Fort Trump” i uśmiech prezydenta USA, gdy usłyszał tłumaczenie tych słów. Niemal wszystkie amerykańskie media pokazały ten fragment, nawet jeśli nie odezwały się słowem o reszcie wizyty.

Drugim ważnym tematem były surowce naturalne. Andrzej Duda podkreślił, że rozmawiał z Trumpem o dywersyfikacji dostaw surowców naturalnych i niebezpieczeństwie, które stanowią gazociąg Nord Stream 2 oraz rosyjska dominacja na rynku surowcowym. Trump obiecał: „ogromne ilości LNG zostaną wyeksportowane do Polski w korzystnej cenie”. Skrytykował również NS2, chociaż przed spotkaniem z Dudą ujawnił, że na razie nie są planowane sankcje na firmy, które go budują.

Obaj prezydenci podpisali również wspólną deklarację o partnerstwie strategicznym, której fragmenty publikujemy poniżej. Dokument gwarantuje zacieśnienie relacji w wielu dziedzinach, takich jak obronność, handel czy energetyka.

Najważniejsze fragmenty deklaracji prezydentów Polski i USA, podpisane 18 września w Waszyngtonie:

Obrona wolności i budowanie dobrobytu poprzez polsko-amerykańskie partnerstwo strategiczne

Polskę i Stany Zjednoczone łączą wspólna historia oraz zbiór wartości cenionych

przez oba narody. W obliczu wyzwań, wobec których stoi porządek międzynarodowy, uznajemy, że nadszedł czas, by umocnić i utrwalić strategiczne partnerstwo między naszymi narodami.

Wspólnie świętujemy stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości oraz zbliżającą się 30. rocznicę obalenia komunizmu i 20. rocznicę przystąpienia Polski do NATO. Potwierdzamy nasze poszanowanie i zaangażowanie na rzecz wspólnych wartości i zasad demokratycznych, w tym wolności, niezależnych instytucji oraz praw człowieka. Wyrażamy głębokie przekonanie, że dalszy rozwój naszych relacji w dziedzinie handlu, obronności i energetyki zwiększy bezpieczeństwo obydwu naszych krajów oraz całego obszaru transatlantycznego. Odnotowujemy istotny postęp w zakresie realizacji „Deklaracji w sprawie współpracy strategicznej między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki” z 2008 r., a jednocześnie potwierdzamy aktualność wszystkich zasad i mechanizmów w niej ustanowionych.

Współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności

Silna i wolna Europa ma żywotne znaczenie dla Polski

i Stanów Zjednoczonych. Pogłębione i ściślejsze partnerstwo polsko-amerykańskie w dziedzinie bezpieczeństwa oraz większa determinacja obu państw odgrywają kluczową rolę, jeśli chodzi o reagowanie na bieżące zagrożenia i wyzwania dla naszego wspólnego bezpieczeństwa, a także zapewnianie trwałej stabilności, koniunktury gospodarczej i rozwoju. Partnerstwo to jest nieodzowne w świetle coraz poważniejszych wyzwań w zakresie bezpieczeństwa, których przejawem jest agresywne zachowanie Rosji, proliferacja broni masowego rażenia w skali globalnej, terroryzm, zorganizowany przemyt imigrantów oraz napięcia na Bliskim Wschodzie. Polska i Stany Zjednoczone zamierzają w związku z tym pogłębiać współpracę, umacniać więzy między siłami zbrojnymi oraz zacieśniać stosunki w dziedzinie wywiadu i ścigania przestępstw oraz na innych płaszczyznach związanych z bezpieczeństwem (...) Zgodnie z Traktatem Północnoatlantyckim i w duchu polsko-amerykańskiej współpracy strategicznej potwierdzamy nasze zaangażowanie na rzecz kolektywnej obrony, rozwijania indywidualnych zdolności odpierania zbrojnej napaści oraz utrzymywania bezpieczeństwa i stabilności transatlan-

tyckiej. Jesteśmy zdecydowani, by wspólnie oraz z naszymi Sojusznikami pracować w celu dostosowania Sojuszu Północnoatlantyckiego do zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa, w którym musimy się mierzyć z długofalowymi wyzwaniami napływającymi ze wszystkich strategicznych kierunków (...).

Polska realizuje długofalowy plan modernizacji swoich sił zbrojnych i systematycznie zwiększa wydatki na obronność do poziomu 2,5 proc. PKB. Stany Zjednoczone z zadowoleniem przyjmują zaangażowanie Polski, które może służyć jako wzór do naśladowania dla innych Sojuszników. Doceniamy ponadto rozmieszczenie przez Stany Zjednoczone na terytorium Polski bazy Aegis Ashore będącej filarem infrastruktury obrony przeciwrakietowej w Europie, a także uznajemy jej istotną rolę w architekturze bezpieczeństwa NATO.

Energetyka

Polska i Stany Zjednoczone będą pogłębiały współpracę w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Będziemy badali nowe możliwości wynikające z transformacji rynków energii oraz podejmujemy starania, aby zwiększyć dywersyfikację energetyczną w Europie, w czym główną

rolę powinna odgrywać inicjatywa prywatna. Będziemy nadal koordynowali nasze działania mające na celu przeciwdziałanie projektom energetycznym zagrażającym naszemu wspólnemu bezpieczeństwu, takim jak Nord Stream 2. Zarówno Polska, jak i Stany Zjednoczone będą wspierały wzmożone działania na rzecz pogłębionej współpracy w zakresie energii oraz dywersyfikacji jej źródeł. Uznając olbrzymie możliwości na polu współpracy energetycznej pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonymi, obie strony zobowiązały się ustanowić „Polsko-amerykański dialog strategiczny w dziedzinie energii”. Nasze dwa kraje będą w dalszym ciągu wspierały wymianę na poziomie rządów w związku z tematyką energii, z myślą o wzmacnianiu współpracy dwustronnej i wypracowywaniu wspólnego stanowiska w sprawach leżących w żywotnym interesie obu państw.

Wymiana handlowa, inwestycje, badania i innowacje

Sprawiedliwy i uczciwy handel jest równie istotny dla naszych stosunków dwustronnych co obrona i bezpieczeństwo. Obopólnie korzystne relacje gospodarcze stymulują wzrost i zatrudnienie po obu stronach Atlantyku. Z zadowoleniem przyjmujemy imponujący postęp w dziedzinie zacieśniania relacji biznesowych pomiędzy naszymi dwoma krajami oraz potwierdzamy znaczenie amerykańskich inwestycji w Polsce i rosnące zainteresowanie polskich przedsiębiorstw rynkiem amerykańskim. Nasze rządy będą działały dynamicznie w celu wykorzystania istniejącego potencjału, w tym poprzez Inicjatywę Trójmorza, co przyczyni się do realizacji tych priorytetów w krajach tego regionu Europy. Uważamy ponadto, że równe warunki i niedyskryminujące traktowanie są niezbędne do sukcesu inwestycji oraz zobowiązujemy się do wspólnej pracy nad rozwiązywaniem sporów handlowych w sposób sprawny i ugodowy (...).

ENERGIA \ Strategiczna decyzja Trumpa i Dudy w sprawie energetycznej współpracy

Będzie stały dialog Polski i USA

Prezydenci Donald Trump i Andrzej Duda zdecydowali o ustanowieniu stałego dialogu w dziedzinie energii pomiędzy Polską a USA. Odbywać się będą cykliczne spotkania, podczas których mają być omawiane wspólne projekty i kwestie bezpieczeństwa energetycznego. – To bardzo ważna strategiczna decyzja dotycząca obszaru energii – podkreśla minister Piotr Naimski.

Jan Kamieniecki

Trum i Duda podczas spotkania w Białym Domu rozmawiali o współpracy gospodarczej USA i Polski, o Nord Stream 2 oraz o bezpieczeństwie energetycznym. – Rozmowy w obszarze kwestii energetycznych należy oceniać w kategoriach strategicznych, a za najważniejszą należy uznać decyzję prezydentów o ustanowieniu stałego dialogu w dziedzinie energii pomiędzy Polską a USA – podkreślił w rozmowie z PAP pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski.

Obaj prezydenci m.in. ustalili, że będą się odbywały cy-

kliczne spotkania amerykańsko-polskie, podczas których omawiane będą wspólne projekty i kwestie bezpieczeństwa energetycznego. – Będzie to forum, na którym rządy polski i amerykański co określony czas będą omawiały konkretne wspólne projekty energetyczne, a także będą rozważały bieżące kwestie dotyczące bezpieczeństwa energetycznego – powiedział Naimski.

Prezydent Duda na konferencji prasowej w Białym Domu powiedział, że podczas spotkania z prezydentem Trumpem dyskutowali m.in. na temat otwarcia się Polski na amerykańskich przedsiębiorców. – Zapraszamy biznes ze Stanów Zjednoczonych do Polski. Zapraszamy do Polski wszelkich



Donald Trump i Andrzej Duda: – Będzie stały dialog w dziedzinie energii między Polską a USA | fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP

biznesmenów i tych, którzy mają możliwości wielkich inwestycji, ale zapraszamy także tych mniejszych. W Polsce są coraz lepsze możliwości inwestycyjne. Polska rozwija się bardzo dynamicznie – oświadczył Andrzej Duda.

Donald Trump potwierdził, że rozmawiał z prezydentem Dudą o dwustronnych relacjach ekonomicznych. – Również oczekujemy dalszego zacieśniania wymiany inwestycji i handlu pomiędzy naszymi wspaniałymi narodami. Polska przez ponad ćwierć wieku doświadczyła trwałego wzrostu gospodarczego, to jest duży krok – powiedział prezydent USA.

Obaj prezydenci rozmawiali też o inicjatywie Trójmorza, która ma pomóc krajom Europy Środkowej w dywersyfikacji dostaw energii i zerwaniu zależności od rosyjskiego gazu. Podkreślono też, że USA i Polska będą nadal współpracowały w celu przeciwdziałania projektom energetycznym zagrażającym wspólnemu bezpieczeństwu, takim jak Nord Stream 2.

Ryanair rozszerza bazę w Polsce

LOTNICTWO \ Tanie linie Ryanair zamierzają realizować rejsy rozkładowe z naszego kraju poprzez spółkę Ryanair Sun założoną w Polsce z myślą o rynku czarterowym. Przewoźnik od marca 2019 r. zwiększy liczbę samolotów z pięciu do 20. – Przeniesienie rejsów rozkładowych do polskiej spółki to sprytny ruch – oceniają eksperci.

Jan Kamiemiecki

Założony w 2017 r. w Polsce czarterowy Ryanair Sun, który dysponował do tej pory pięcioma samolotami, do marca 2019 r. przejmie 15 kolejnych maszyn, które dotąd obsługiwały rejsowe loty irlandzkiego przewoźnika. – Będziemy stopniowo przejmować operacje rozkładowe Ryanaira w Polsce. Każdy samolot trzeba zarejestrować w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego – wyjaśnia Michał Kaczmarzyk, prezes Ryanair Sun.

Dodaje, że na każdą maszynę przypada co najmniej 10 pilotów i 20 pracowników kabinowych, którzy zostaną zatrudnieni przez

polską spółkę. W ubiegłym tygodniu wszystkie polskie załogi dowiedziały się o planowanych zmianach. Dla pilotów to dobra wiadomość, bo zapłacą w Polsce niższe podatki. Z kolei pracownicy kabinowi przejdą na samozatrudnienie, podobnie jak jest w przypadku części załogi PLL LOT.

Gdy latem strajkowali pracownicy Ryanaira z Europy Zachodniej, Michael O'Leary, prezes irlandzkiego przewoźnika, straszył, że przeniesie część baz do Polski. Wszystko wskazuje na to, że właśnie zaczął realizować ten scenariusz. – Liczę, że ok. 150 pilotów i 300 pracowników pokła-

dowych przejdzie do Ryanair Sun. Jednocześnie cały czas prowadzimy rekrutację związaną z rozwojem działalności – mówi Kaczmarzyk.

– Przeniesienie działalności do polskiej spółki ma przybliżyć zarządzanie operacyjne do naszych załóg, dać grupie większą elastyczność i efektywność – tłumaczy szef Ryanair Sun. – Siatka lotów nadal będzie powstawała w centrali w Dublinie, ale nadzór operacyjny będzie realizowany z Warszawy – dodaje Michał Kaczmarzyk.

Decyzja Ryanaira o rozszerzeniu bazy w Polsce to efekt konfliktu między przewoźnikiem a pilotami i personelem pokładowym. Latem wskutek protestów pracowników irlandzkie linie zmuszone były odwołać setki lotów. Eksperci uważają, że decyzja o przeniesieniu rejsów rozkładowych do polskiej spółki to sprytny ruch, pozwoli bowiem uniknąć rozlewania się strajków. – Ryanair będzie miał inne ustalenia z każdym ze związków i będzie mógł je rozgrywać – uważa Michał Leman, szef FlixBus Polska.

..... (pb.pl)

Polscy piloci z zagranicy chcą wracać do LOT

ROZWÓJ \ LOT, który kontynuuje intensywny rozwój, prowadzi nabór kadry pilotów. Do końca przyszłego roku narodowy przewoźnik wybierze 300 kandydatów do obsługi rosnącej siatki połączeń. Obecnie LOT lata na 104 trasach.

W pierwszej turze rekrutacji zgłosiło się ponad tysiąc chętnych, w tym ok. 100 polskich pilotów, którzy pracują obecnie dla zagranicznych linii lotniczych, ale w związku z rozwojem LOT są zainteresowani powrotem do kraju. Polski przewoźnik prowadzi intensywny nabór, bo obsługuje obecnie już 104 połączenia. Od początku 2016 r. ich liczba wzrosła o 63.

Dwa tygodnie temu przewoźnik ogłosił połączenie do Miami, które jest 14. połączeniem LOT dalekiego zasięgu, w tym szóstym portem obsługiwanym w Ameryce Północnej. W tym roku do floty LOT zostaną włączone m.in. cztery embraery 190, a do końca 2019 r. cztery dodatkowe boeingi 787-9 Dreamliner i osiem boeingów 737 MAX 8.

Ze względu na szybki rozwój i konieczność zapew-

nienia kadr LOT nawiązał już współpracę z dęblińską Szkołą Orląt. Przewoźnik będzie ułatwiać osobom kończącym studia cywilne w dęblińskiej uczelni plynne wejście w strukturę LOT. Spółka tworzy też z dęblińską uczelnią program szkoleń. Jednakże ze względu na to, że nie może czekać na przygotowanie kadr, musi prowadzić nabór wśród wykwalifikowanych pilotów.

W 2017 r. LOT przewiózł łącznie ponad 6,8 mln pasażerów, czyli o ponad 25 proc. więcej niż rok wcześniej. W tym roku przewoźnik spodziewa się wyniku ok. 9 mln pasażerów, żeby w 2019 r. przekroczyć barierę 10 mln. Dla LOT pracuje dziś 3 tys. osób w kilkudziesięciu krajach na całym świecie.

..... (lus)

KOGENERACJA W ZABRZU

EKOLOGIA \ W 2015 r. podjęto decyzję o budowie w Zabrze elektrociepłowni. Będzie ona pracować w trybie kogeneracji, produkując prąd i ciepło dla ponad 70 tys. mieszkańców Zabrze i Bytomia. Do jej zasilania wykorzystywany będzie nie tylko węgiel, ale również ekologiczne paliwo alternatywne wytwarzane z surowców pozostałych po procesie recyklingu.

ENERGIA \ Nowa elektrociepłownia w Zabrzu zmienia oblicze polskiej energetyki. Zastosowane tam rozwiązania to krok w stronę wprowadzania niskoemisyjności polskiej gospodarki, zgodny z celami Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Impuls z Zabrze dla polskiej energetyki

Dotyychczas eksploatowana elektrociepłownia jest najstarszym tego typu zakładem w Polsce. Początki obiektu sięgają roku 1896. Jego historia związana jest ściśle z wykorzystaniem węgla do produkcji energii. Wkrótce ma się to zmienić. Od 2011 r. instalacją zarządza firma Fortum. W 2015 r. podjęto decyzję o budowie w Zabrzu nowej elektrociepłowni. Zgodnie z założeniami powstał obiekt, który będzie produkował prąd i ciepło dla ponad 70 tys. mieszkańców Zabrze oraz Bytomia. Nowa elektrociepłownia zasilana będzie nie tylko węglem, ale również ekologicznym paliwem alternatywnym wytwarzanym z surowców pozostałych po procesie recyklingu (tzw. RDF – Refuse Derived Fuel). Zastosowane technologie umożliwią także wykorzystanie do produkcji energii biomasy oraz miksu trzech paliw. Eksperti szacują, że dzięki nowej elektrociepłowni emisja pyłów spadnie ponad jedenastokrotnie, emisja dwutlenku siarki ponad siedmiokrotnie, a tlenu azotu blisko trzykrotnie.

– Projekt zabrzańskiej elektrociepłowni jak w soczewce skupia główne aspekty zrównoważonego rozwoju w sektorze energetycznym. Otwarcie EC Zabrze to wydarzenie szczególne nie tylko na poziomie regionalnym. Inwestycja w Zabrze jest przykładem, że polska energetyka się zmienia. Stąd płynie ważny impuls – stawiamy na zrównoważony rozwój w obszarze energetyki, wykorzystanie nie tylko krajowych zasobów węgla, ale również lokalnych paliw alternatywnych, a tym samym ograniczenie emisji i zwiększenie efektywności – mówi Piotr Górnik, dyrektor ds. energetyki ciepłej w Fortum. Nowa zabrzańska elektrociepłownia jest jedną z największych inwestycji energetycznych w ostatnich latach w Polsce. – Wraz z nowym obiektem otworzymy kolejny etap w historii EC Zabrze – dodaje Arkadiusz Kosiel, dyrektor ds. taryf i regulacji w Fortum.

Nowoczesne technologie sojusznikiem w walce ze smogiem
Zabrzeńska elektrociepłownia, której budowa pochło-



| fot. mat. pras.

Inwestycja dla Śląska. Energia dla Niepodległej

Oficjalne otwarcie nowej, zabrzańskiej elektrociepłowni odbywa się 20 września br. Wydarzeniu towarzyszy debata „Inwestycja dla Śląska. Energia dla Niepodległej” poświęcona wyzwaniom stojącym przed polskim sektorem energetycznym.

nęła 870 milionów złotych, została wyposażona w nowoczesniejsze urządzenia. Nowoczesna turbina wraz generatorem o mocy 90 megawoltów pozwoli na wytwarzanie energii elektrycznej i ciepła w ramach jednego procesu technologicznego. Zapewni to efektywne wykorzystanie paliwa pierwotnego, a także zwiększy sprawność zakładu. Możliwości produkcyjne nowoczesnego zakładu Fortum wyniosą 225 megawatów mocy zainstalowanej w paliwie. Zastosowanie wysoko- i niskotemperaturowej technologii wytwarzania energii przy wykorzystaniu paliw alternatywnych spowoduje zmniejszenie emisji. Nowa elektrociepłownia zastąpi wyeksploatowane jednostki opalane węglem, zainstalowane obecnie w Zabrzu oraz Bytomiu.

Inwestycja Fortum wpisuje się w politykę gospodarczą rządu, którego jednym z priorytetów stała się walka ze smogiem. Batalia o czystsze powietrze nie będzie łatwa i będzie wymagała kompleksowych działań, od ograniczenia niskiej emisji przez termomodernizację, poprzez zwiększanie udziału energii pochodzącej z odnawialnych źródeł energii do modernizacji energetyki konwencjonalnej, opartej na węglu. Ten kierunek zmian potwierdza minister energii Krzysztof Tchórzewski, zdaniem którego transformacja polskiej energetyki w kierunku niskoemisyjnej musi przebiegać przy zachowaniu bezpieczeństwa energetycznego oraz przy wykorzystaniu krajowych zasobów energetycznych. Jego zdaniem istotne jest, aby proces transforma-

cji przyczynił się do budowania przewag konkurencyjnych zarówno dla gospodarki, jak i sektora energetycznego. – Konieczna jest kontynuacja działań na rzecz rozwoju, modernizacji i unowocześnienia energetyki. Potrzebne są także inwestycje w innowacje, rozwój nowoczesnych technologii, jak również efektywne gospodarowanie zasobami naturalnymi – mówił minister Tchórzewski podczas niedawnej konferencji NEUF (New Energy User Friendly), zorganizowanej w Warszawie.

Podstawą bezpieczeństwa energetyczne

Minister Krzysztof Tchórzewski w kontekście modernizacji energetyki podkreśla rolę węgla, który jest gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski. Za najskuteczniejsze działania

prowadzące do ograniczania emisji zanieczyszczeń i gazów cieplarnianych minister uznał m.in. eliminowanie strat energii poprzez wdrażanie wysokoefektywnych technologii energetycznych, modernizację istniejących sieci elektroenergetycznych i ciepłowniczych oraz systemów zarządzania energią. Dywersyfikacja źródeł energii to m.in. zwiększenie udziału w miksie energetycznym energii z odnawialnych źródeł energii. Bardziej dynamicznemu rozwojowi energetyki odnawialnej służyć mają m.in. nowe regulacje przygotowane przez Ministerstwo Energii, które mają pomóc w realizacji celu na poziomie 15 proc. udziału energii z OZE w końcowym zużyciu energii brutto, zgodnie z przyjętym zobowiązaniem międzynarodowym.

W stronę transportu ekologicznego

Duże nadzieje rząd wiąże także z elektromobilnością. Rządowy Plan Rozwoju Elektromobilności zakłada, że do 2025 r. po polskich drogach poruszać się będzie milion pojazdów elektrycznych. To bardzo ambitny plan, którego realizacja nie będzie możliwa bez współpracy administracji rządowej i samorządowej z przemysłem oraz nauką, a także ogromnych środków potrzebnych na zakup taboru i budowę potrzebnej infrastruktury. Jednym ze źródeł finansowania rozwoju transportu niskoemisyjnego są fundusze europejskie. W obecnej perspektywie finansowej tylko z Programu Infrastruktura i Środowisko na rozwój niskoemisyjnego transportu publicznego w miastach przeznaczono prawie 2 mld 300 mln euro. Fortum już od dawna ma w swojej ofercie nowoczesne i ekologiczne rozwiązania energetyczne dla miast. Firma jest jednym z europejskich liderów, jeżeli chodzi o sieć punktów ładowania samochodów elektrycznych. Także w Polsce Fortum prężnie działa, wspierając rozwój elektromobilności i dzieląc się doświadczeniem, które wyniosło z Norwegii, jedyne w Europie kraju z masowym rynkiem samochodów elektrycznych.

Artykuł został przygotowany przez redakcję we współpracy z Fortum



fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Według danych GUS produkcja przemysłowa w sierpniu odnotowała wzrost w 28 z 34 działów gospodarki narodowej. Najbardziej wyraźnawyżka widoczna była w segmencie produkcji środków transportu i maszyn przemysłowych. Spadek zanotowały wyroby farmaceutyczne i symbolicznie elektronika.



fot. Andrea De Silva/Reuters

Walka o 80 dolarów

SUROWCE \ Ropa mocna we wtorek. Wczoraj już słabiej. Pallad powyżej 1000 USD. Miedź mocna we wtorek. Złoto i srebro stabilne z silną zależnością od dolara.

Wtorkowy wieczorny odczyt zasobów ropy to ich nieznaczny wzrost pozostający w lekkiej sprzeczności z oczekiwaniami analityków. Reakcja paliwa była wyjątkowo słaba, bo gatunek brent poruszał się bardzo spokojnie, co jakiś czas testując poziom 79 dol. Jednak po trudnym poniedziałku wtorek okazał się dla ropy wyjątkowo dobry, bo sugestie, że Saudowie chcą, aby ceny surowca pokonały 80 dol., wpłynęły na rynek pozytywnie. Być może inwestorzy uznali, że taka informacja tuż przed spotkaniem w Algierze oznacza dużą szansę na zmianę polityki OPEC.

Ropa okazała się odporna na amerykańską politykę celną, ale miedź już nie – pierwsza reakcja po poniedziałkowej decyzji oznaczała spadek kursu miedzi do poziomu 260 centów. Potem jednak kurs metalu podniósł się do poziomu 274 centów. A to oznaczało wzrost od porannego minimum o ponad 5 proc.!

Złoto i srebro to inny scenariusz, bo metale szlachetne zanotowały spadki. Trudno się temu dziwić, bo także euro i jen zamknęły dzień spadkami. Wyjątkiem w grupie metali szlachetnych był pallad, który zyskał prawie 3 proc., przekraczając kurs 1000 USD.

Wczorajszy poranek to dalsze umocnienie się ropy i miedzi, choć tuż po godz. 9 wyższa w stosunku do poprzedniego zamknięcia nie była zbyt silna. Pomarańczowy metal przekroczył kurs 275 centów, a ropa brent osiągnęła poziom powyżej 79 USD. Poranny trend wskazywał, że ropa jest mocna i rosnące nieznacznie zapasy nie miały szczególnego wpływu na notowania. Ana-

litycy wskazywali, że umocnienie paliwa w dalszym ciągu było związane z nadziejami na nową politykę Arabii Saudyjskiej.

Słabszy, i to zdecydowanie, obraz prezentowały produkty z grupy soft. Cukier we wtorek stracił ponad 1 proc., a tygodniowy wynik, czyli ponadpięcioprocentowa przecena, sprawił, że słodki produkt znalazł się znowu blisko rocznego minimum. Jeszcze gorzej prezentowała się kawa, która we wtorek straciła ponad 1,5 proc., spadając poniżej 96 centów za funta. A to oznaczało osiągnięcie najniższego kursu od ponad 10 lat. Trudno powiedzieć, czy wpływ na to miała amerykańska polityka celna, ale niski kurs kawy przypomina, że podobnie było w 2008 r. tuż przed kryzysem gospodarczym. Wczoraj tuż przed godz. 11 oba produkty notowały poprawę, która nie była jednak zbyt znacząca.

W grupie metali przemysłowych mocne odreagowanie miedzi nie znalazło we wtorek potwierdzenia dla aluminium czy niklu. Jednak wczoraj nikiel prezentował się już lepiej, przekraczając kurs 12500 USD.

Ropa po godz. 11 była już na minusie i być może to rosnące zapasy zmieniły scenariusz paliwa. Spadek o 0,1 proc. nie był zbyt znaczący, ale od godz. 10 paliwo straciło ponad 50 centów. Ropa we wrześniu parokrotnie zbliżała się do kursu 80 USD, za każdym razem bezskutecznie, co pokazuje, że długoterminowy trend od dłuższego czasu jest de facto horyzontalny.

W drugą połowę dnia segment metali przemysłowych wszedł w dobrą formę. Miedź zyskiwała 0,2 proc., a nikiel i cynk poprawiły swój odczyt. Na lekkim mi-

nusie znalazło się aluminium, co być może było związane z informacją o złagodzeniu amerykańskiej polityki wobec jednego z rosyjskich producentów. Wczorajszy nieznaczny spadek aluminium był jednak piątym z kolei, lecz skala zmian w ostatnich dniach nie była aż tak wysoka jak na początku września.

W grupie droższych metali utrzymało dodatni odczyt, co współgrało z nieznacznie słabszym dolarem. Srebro w dalszym ciągu pozostaje w spadkowym trendzie, choć wrzesień przyniósł jak na razie spore uspokojenie i metal pomimo różnych napięć nie zniżkował poniżej 14 USD za uncję.

Ropa przed godz. 13 pozostała blisko kursu 79 dol. za baryłkę. Inwestorzy czekali na publikację populudniowych danych z USA i przede wszystkim na odczyty Departamentu Energii na temat zasobów ropy. Te wpłyną na dzisiejsze notowania i być może wraz z informacjami o polityce celnej Chin wobec USA zadecydują o obrazie końcówki tygodnia.

Rafał Grodowski

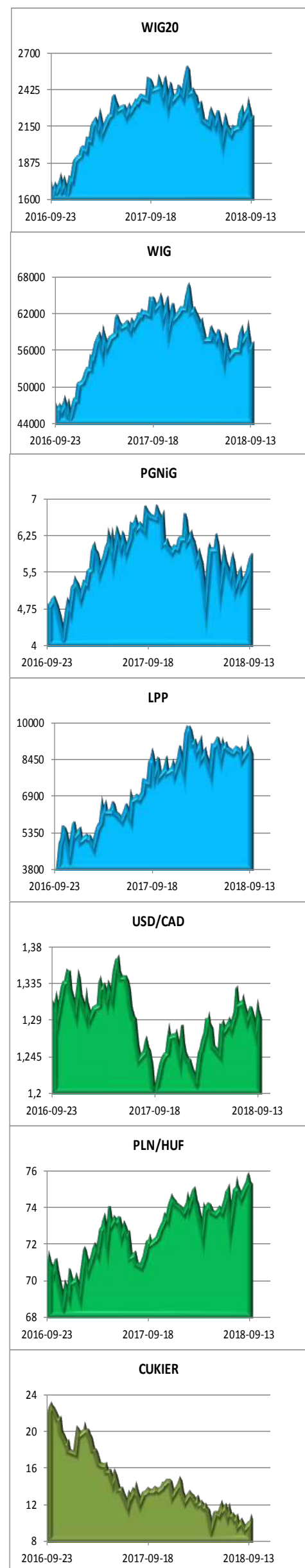
W SKRÓCIE

BANKI \ Zysk netto sektora bankowego po siedmiu miesiącach wyniósł ponad 9,1 mld zł.

VIVID GAMES \ Spółka w I półroczu odnotowała stratę netto w wysokości 2,7 mln zł. Rok wcześniej strata była niższa i wynosiła 0,9 mln zł.

COLIAN \ Spółka skupiła 5 mln własnych akcji, co stanowi prawie 2,6 proc. ogólnej liczby akcji.

Materiały przygotowane przez NXF



↑ 0,9677	0,33%	USDCHF	↑ 14,21	0,18%	SREBRO	↑ 7 305,38	0,07%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 112,4210	0,05%	USDJPY	↑ 1 207,90	0,42%	ZŁOTO	↑ 23 672,50	1,08%	NIKKEI			
↑ 1,3191	0,32%	GBPUSD	↑ 273,20	0,05%	MIEDŹ	↑ 12 189,93	0,27%	DAX			
↑ 1,1694	0,19%	EURUSD	↓ 78,95	-0,10%	ROPA	↑ 26 246,96	0,71%	DJIA POPRZEDNI			
									3,6685	-0,36%	DOLAR
									3,8005	-0,84%	FRAK
									4,2929	-0,23%	EURO



mWIG40 w walce o 4 tys.

GIEŁDA \ Tokio znowu do góry. Europa znacznie słabiej. Na GPW mocniejsze średnie firmy. Słabo PKN, a CD Projekt odrabia straty. Dane o przemyśle bez większego wpływu. Indeks budownictwa z wyraźnym i opóźnionym wzrostem.

Rafał Grodowski

Wtorek przyniósł poprawę na warszawskim parkiecie. WIG20 zyskał 0,9 proc., a wzrosty odnotowano także w grupach małych i średnich firm. Warszawski optymizm wpisywał się w europejską poprawę, gdzie większość indeksów zyskała na wartości. Wzrosty nie były jednak tak wysokie, jak w Warszawie, a parkiet w Sztokholmie stracił nawet 0,9 proc.

Europa poprawiła odczyty, co eksperci wiązali ze wzrostem w Azji w następstwie niższych, niż zakładano stawek celnych ogłoszonych przez Białą Dom. Potwierdził to scenariusz notowań za Atlantykem, gdzie zarówno DJIA, jak i parkiet Nasdaq zanotowały wzrosty. Zyskał także indeks S & P500, który ponownie przekroczył 2,9 tys. pkt.

Wczorajsze azjatyckie notowania potwierdziły trwający optymizm po decyzji Donalda Trumpa. Czołowe parkiety odnotowały wyraźne wzrosty. Indeks w Tokio, gdzie stopy procentowe pozostały bez zmian, a dane handlowe za sierpień nie zaskoczyły analityków, zamknął dzień wzrostem o ponad 1 proc., notując najlepszy wynik od ośmiu miesięcy. Upany dzień miały walory Toshiba i Mitsubishi zyskujące ponad 3 proc. Znaczny wzrost odnotowały akcje w Szanghaju i Hongkongu, a spadek walory w Seulu.

Azja dostarczyła więc Europie pozytywny sygnał, co, zważywszy, że nasz kontynent nie otrzymał żadnych danych ekonomicznych, znacząco wpłynęło na początek notowań, które po kilkunastu minutach gry wskazywały na przewagę strony popytowej.

Warszawa dzień także rozpoczęła udanie, a WIG20 po kwadransie zwyżkował



Studio CD Projekt | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

o 0,6 proc. Upany początek dnia miały walory KGHM oraz CD Projektu, który przekroczył kurs 190 zł. Potem nie było już jednak tak dobrze, bo indeks przed godz. 10 znalazł się na minusie.

O godz. 10 opublikowano dane bilansu płatniczego strefy euro, a także polskie odczyty produkcji przemysłowej i budowlanej. Te pierwsze okazały się słabsze od oczekiwań. Te drugie dotyczące polskiej gospodarki były lepsze, niż zakładano dla budownictwa, a słabsze dla przemysłu. Reakcja naszego parkietu nie była zbyt znacząca i WIG20 praktycznie nie zmienił swojego odczytu. Także indeks sektora budownictwa nie zareagował zbyt istotnie, notując symboliczny spadek i pozostając cały czas w zniżkowym trendzie. Wrzesień dla budownictwa jest jak na razie słaby, bo indeks stracił już ponad 10 proc. z wyraźnym udziałem Budimeksu.

Europa także nie zareagowała na dane i tuż po godz. 10 DAX30 zyskiwał symbolicznie, a CAC40 zwyżkował

o 0,3 proc., poprawiając nieznacznie swój wynik. Gorzej było w Mediolanie, gdzie akcje były na minusie, a udane przedpołudnie notował Fiat zyskujący 1,6 proc., kontynuując wrześnie umocnienie. Za walory motoryzacyjnej spółki płacono ponad 15,3 euro, jednak w kwietniu ich kurs był o ponad 4 euro wyższy. We Frankfurcie wzrost notowały akcje Daimlera, jednak tu bieżący rok jest jak na razie pod kreską ze spadkiem kursu o ponad 15 proc.

W południe warszawski parkiet prezentował się już lepiej. Indeks średnich spółek umacniał się, zyskując 0,6 proc. i przekraczając poziom 4 tys. pkt. Duży wzrost notowały Millennium zyskujące ponad 4 proc., a także Bank Handlowy zwyżkujący o ponad 2,2 proc. W elicie odczyt banków nie był już tak dobry, bo mBank, Alior i San PL traciły na wartości. Jednak łączny wynik banków był zdecydowanie in plus, co umacniało także WIG20, który po trzech godzinach był znowu na plusie. Słabo prezentował się PKN Or-

len tracący ponad 2,5 proc., a wpływ na to mogło mieć obniżenie rekomendacji maklerskiej.

Przed godz. 13 europejskie parkiety także notowały poprawę. Ta jednak nie

była tak znacząca, choć zielony kolor wydawał się powszechny. Indeks z Londynu znalazł się na lekkim plusie, a Paryż i Frankfurt notowały wzrost przekraczający 0,3 proc. Słaby odczyt miały parkiety w Kopenhadze i Budapeszcie, gdzie BUX znalazł się poniżej 36 tys. pkt.

WIG20 tuż przed godz. 13 nieco zwolnił, ograniczając swój wzrost do poziomu 0,3 proc. Osłabły także średnie spółki. Obróty jak na cztery godziny gry były całkiem niezłe i przekraczały 440 mln zł. Największa aktywność widoczna była dla tracącego ponad 2,5 proc. PKN Orlen. O prawie 3 proc. drożały walory CD Projektu, co może oznaczać, że spółka po trudnym okresie powoli poprawia rynkową pozycję. Wpływ na to mają także medialne doniesienia o premiach nowych produktów. Indeks budownictwa tuż przed południem odreagował, co mogło być spóźnioną reakcją na dane i po godz. 13 zyskiwał 0,7 proc.

Instrument	Kurs na zamknięcie	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	57 707,20	0,31%	57 527,82
WIG20	2 235,64	0,21%	2 231,04
mWIG40	4 014,57	0,44%	3 996,89
sWIG80	11 578,50	-0,27%	11 610,21
ALIOR	61,00	-0,81%	61,50
CCC	216,40	3,05%	210,00
CD PROJEKT	195,30	3,06%	189,50
CYFRPLSAT	22,00	-0,18%	22,04
ENERGA	7,36	-1,87%	7,50
EUROCASH	19,44	0,21%	19,40
JSW	66,58	0,27%	66,40
KGHM	87,90	2,81%	85,50
LOTOS	75,18	-1,60%	76,40
LPP	8 595,00	-1,60%	8 735,00
MBANK	397,20	-0,45%	399,00
ORANGEPL	4,31	-0,92%	4,35
PEKAO	108,75	1,35%	107,30
PGE	8,88	0,23%	8,86
PGNIG	5,91	-1,66%	6,01
PKNORLEN	97,20	-2,90%	100,10
PKOBP	41,49	2,19%	40,60
PZU	39,58	0,97%	39,20
SANPL	366,00	-0,33%	367,20
TAURONPE	1,65	-1,20%	1,67

Materiały przygotowane przez NXF

Czwartek, 20 września 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
09.30	Szwajcaria	Decyzja w sprawie stóp procentowych	wrzesień	-1,25% do -0,25%
10.00	Norwegia	Decyzja w sprawie stóp procentowych	wrzesień	0,75%
10.30	Wielka Brytania	Sprzedaż detaliczna (r/r)	sierpień	2,3%
14.00	Polska	Protokół posiedzenia RPP	wrzesień	

BUDOWNICTWO \ Mimo trudnych warunków na rynku pracy firmy zwiększają produkcję

Rekordowe wyniki branży budowlanej

Boom budowlany w Polsce trwa. Wyniki branży w sierpniu były wyższe od oczekiwań rynku – tak eksperci komentują najnowsze dane GUS. Wynika z nich, że produkcja budowlano-montażowa wzrosła o 20 proc. rok do roku, a liczba rozpoczętych budów wzrosła o 7,4 proc. w ujęciu rocznym.

Jan Kamieniecki

Według wstępnych danych produkcja budowlano-montażowa była w sierpniu wyższa w porównaniu z sierpniem ub.r. o 20 proc. – podał w środę Główny Urząd Statystyczny. Największy wzrost tej produkcji – o 30,5 proc. – odnotowano w firmach, których podstawowym rodzajem działalności jest budowa obiektów inżynierii lądowej i wodnej. Większą produkcję – o 14,6 proc. – odnotowały też przedsiębiorstwa, których podstawowym rodzajem działalności jest budowa budynków.

– W ubiegłym miesiącu kontynuowany był boom budowlany – podkreślili w swoim komentarzu eksperci z zespo-

łu analiz makroekonomicznych banku PKO BP. Zwrócili jednak uwagę, że słabsza dynamika w robotach specjalistycznych – 9,8 proc. r/r – które obejmują przygotowywanie terenu pod budowę, może sugerować wyhamowanie budownictwa w przyszłości.

Z kolei eksperci Banku Millennium podkreślili, że średnie dane GUS były lepsze od ich oczekiwań, spodziewali się bowiem spadku. – Struktura tej produkcji potwierdza, że trwa silne ożywienie w inwestycjach infrastrukturalnych, wspieranych częściowo przez fundusze europejskie – dodali. Analitycy Millennium zauważyli, że pomimo niesprzyjających warunków na rynku pracy, a także bardzo wysokiego wykorzystania zdolności wytwórczych



Ostatnie dane GUS świadczą, że boom budowlany w Polsce trwa | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

przedsiębiorstwa budowlane są w stanie zwiększać produkcję.

Dzień wcześniej GUS podał, że od stycznia do sierpnia 2018 r. rozpoczęto budowę 154 tys. 495 mieszkań, tj. o 7,4 proc. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. W tym czasie oddano także do użytkowania 114 tys. 802 mieszkania, tj. o 4,3 proc. więcej niż przed

rokiem. – Mieszkaniówka nie zwalnia tempa. W kolejnym raporcie GUS padły rekordy w liczbie mieszkań oddanych do użytkowania. Trudno się jednak dziwić, bo popyt na mieszkania wciąż rośnie – powiedział PAP Grzegorz Muszyński, członek zarządu BGK Nieruchomości.

– Rok 2018 w segmencie budownictwa mieszkaniowego może być rekordowy

– ocenia Jarosław Jędrzyński, ekspert portalu RynekPierwotny.pl. Jego zdaniem wyniki budownictwa mieszkaniowego w sierpniu oraz pierwszych ośmiu miesiącach bieżącego roku potwierdzają, że determinacja inwestorów działających na rynku mieszkaniowym nie maleje, ale wręcz przeciwnie – rośnie.

Trump: Okradali nas Chiny i UE

HANDEL \ Byliśmy okradani przez wszystkich, przez Chiny oraz Unię Europejską – stwierdził prezydent USA Donald Trump, odnosząc się do ogłoszonych przez siebie dodatkowych 10-proc. taryf celnych na chińskie towary eksportowane do USA o wartości 200 mld dol. Chiński resort handlu poinformował, że złożył w Światowej Organizacji Handlu protest przeciwko krokom USA.

Amerykański prezydent, odnosząc się do ogłoszonych przez siebie nowych taryf na chińskie produkty, stwierdził, że to początek działań, które zamierzają podjąć Stany Zjednoczone. – Dopiero zaczęliśmy, jeszcze nic nie zrobiliśmy w kwestii chińskiej – powiedział Trump. Dodał, że jego administracja zamierza skończyć z wykorzystywaniem USA przez inne kraje.

– Deficyty to nie jest zła rzecz, ale jeśli mamy ponad 300 mld dol. po stronie deficytu, to trzeba coś z tym zrobić – zaznaczył Trump. Jak zauważył, USA były świnką-skarbonką dla całego świata. – Chińczycy nas

okradali, Unia Europejska też nas okradała, byliśmy okradani przez wszystkich. Chińczycy odbudowali swój kraj pieniędzmi wypompowanymi ze Stanów Zjednoczonych – stwierdził amerykański prezydent. Dodał jednak, że zamierza to zmienić, by chronić amerykańskich pracowników, rolników i firmy.

Donald Trump ogłosił w poniedziałek dodatkowe, 10-proc. taryfy celne na chińskie towary o wartości 200 mld dol. Nowe taryfy wejdą w życie 24 września i będą stopniowo podwyższane, aby na zakończenie roku osiągnąć 25 proc. Prezydent wyjaśnił w oświadczeniu: „chińskie praktyki

celne bez wątpliwości stanowią realne, śmiertelne zagrożenie dla długoterminowej kondycji i pomyślności amerykańskiej gospodarki”.

Wszystko wskazuje, że doprowadzi to do eskalacji wojny handlowej między dwiema największymi gospodarkami świata. Chiny zapowiedziały, że w odpowiedzi na amerykańskie dodatkowe taryfy celne odpowiedzą podwyższeniem ceł na produkty amerykańskie eksportowane do Chin. Zrobiły tak już latem br., gdy administracja Trumpa podwyższyła taryfy celne na eksportowane do USA towary chińskie o wartości 50 mld dol.

Ponadto chiński resort handlu poinformował, że złożył w Światowej Organizacji Handlu protest przeciwko ogłoszonemu w poniedziałek przez prezydenta USA planowi oceny kolejnych chińskich towarów. Prezydent Trump grozi ocenieniem nawet całego chińskiego eksportu do USA, jeśli Pekin nie zrezygnuje z nieuczciwej – jego zdaniem – polityki handlowej, w tym kradzieży amerykańskiej technologii.

Jan Kamieniecki

Zmowa BMW, Daimlera i VW?

KONKURENCJA \ Komisja Europejska wszczęła dochodzenie w sprawie możliwej zмовы rynkowej między niemieckimi koncernami BMW, Daimler i Volkswagen, która miałaby dotyczyć technologii ograniczających emisje spalin.

KE sprawdzi, czy firmy naruszyły unijne przepisy antymonopolowe. Unijne przepisy zakazują tworzenia karteli i zmów cenowych. Dochodzenie ma być przeprowadzone w trybie pilnym. – Komisja bada, czy BMW, Daimler i VW uzgodniły, że nie będą konkurowały ze sobą w kwestii opracowania i wdrożenia systemów zmniejszenia szkodliwych emisji w samochodach osobowych zasilanych benzyną i olejem napędowym. Jeśli okaże się to faktem, to zmowa mogła pozbawić konsumentów możliwości zakupu samochodów, które są mniej szkodliwe dla środowiska – poinformowała komisarz ds. polityki konkurencji Margrethe Vestager.

Komisja dotarła do informacji o spotkaniach przedstawicieli BMW, Daimlera, Volkswagena, a także Audi i Porsche, które należą do VW – zwanych kręgiem pięciu – podczas których

omawiano m.in. opracowanie i wdrażanie technologii ograniczających szkodliwe emisje spalin. KE zamierza zbadać, czy doszło na nich do zawarcia zмовы.

Kłopoty niemieckiej motoryzacji sięgają 2015 r., gdy wybuchła afera Volkswagena. Silniki niespełniające norm emisji spalin oraz wyposażone w nielegalne oprogramowanie fałszujące pomiary zamontowane w 11 mln samochodach marek Audi, SEAT, Skoda i Volkswagen. W wyniku afery producent zaoferował blisko 15 mld dol. rekompensaty amerykańskim nabywcom. Europejscy klienci mieli dostać poprawione oprogramowanie, jednak okazało się, że naprawa wadliwych aut poprzez samą wymianę oprogramowania jest technicznie niemożliwa.

(pch)



ŚREDNIE ROCZNE WPŁYWY NA PPK

PROGNOZY \ Przy założeniu, że średnia płaca brutto to 4,5 tys. zł, miesięczna wpłata od pracownika i jego firmy wyniesie średnio ok. 160 zł miesięcznie. Do tego dochodzi 240 zł w formie rocznej dopłaty z kasy państwa. Tym samym rocznie na koncie PPK pracownik może zgromadzić co najmniej 2 tys. zł.

GOSP.

13

PRACOWNICZE PLANY KAPITAŁOWE \ Odcinek 1 – zasady ogólne programu

PPK - dodatkowe środki na emeryturze

Do parlamentu trafił niedawno projekt rządowej ustawy wprowadzającej Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK), będące nowością w polskim systemie finansowym. Będzie to pierwszy powszechny i dobrowolny system oszczędzania na cele emerytalne, ale prowadzony z pomocą pracodawcy i państwa.

Po wejściu w życie ustawy o PPK wszyscy pracodawcy w Polsce będą zobowiązani do podpisania umowy o zarządzanie i prowadzenie kont oszczędnościowych dla swoich pracowników. Do programu automatycznie zostanie zapisany każdy, kto nie ukończył 55 lat, o ile przed zapisem sam z niego nie zrezygnuje. Dzięki uruchomieniu PPK pracownicy zatrudnieni na etacie i umowach zlecenie, od których jest pobierana składka na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, otrzymają de facto podwyżkę, która trafi na ich osobiste konta oszczędnościowe. Do dokonywania wpłat będzie zobowiązany każdy pracodawca, który zatrudnia co najmniej jednego pracownika i odprowadza z niego składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe do ZUS.

Zakład pracy wraz z wybraną przez siebie autoryzowaną instytucją finansową otworzy każdemu zatrudnionemu indywidualny rachunek PPK. Będą tam trafiać comiesięczne wpłaty od pracownika i pracodawcy. Dodatkowo państwo przekaże wszystkim uczestnikom jednorazową wpłatę powitalną i dopłaty roczne.

Jak to będzie działać

Wszyscy pracownicy, w imieniu których pracodawca podpisze umowę o prowadzenie PPK, będą gromadzić środki w wysokości co najmniej 2 proc. swojego wynagrodzenia brutto. W przypadku osób, które mają małe dochody, wpłata podstawowa może być zmniejszona do minimalnie 0,5 proc. wynagrodzenia brutto. Wpłaty do PPK pracownika będą pobierane przez pracodawcę w chwili wypłaty wynagrodzenia. O ile pracownik nie zrezygnuje z uczestnictwa w systemie, pracodawca będzie zobowiązany wpłacać do PPK pracownika dodatkowo co najmniej 1,5 proc. jego wynagrodzenia brutto. Pracodawca przekazuje do instytucji prowadzącej rachunki wpłaty finansowe zarówno przez siebie, jak i wpłaty pracownika pobrane z jego wynagrodzenia. Rachunek pracownika będzie



fot. Fotolia

zasilany również dopłatami ze strony państwa.

W krajach wysoko rozwiniętych czymś normalnym i powszechnym jest, że pracownik ma możliwość udziału w planie emerytalnym organizowanym przez pracodawcę. Przykładem mogą być m.in. Wielka Brytania, USA, Holandia, Niemcy, Francja i kraje skandynawskie. Dziś w Polsce dobrowolne plany oszczędzania na emeryturę ze wsparciem pracodawcy funkcjonują, ale są nieliczne i dotyczą bogatych firm. Nie ma ich w urzędach i instytucjach publicznych. Zakładając, że tak jak to się dzieje w innych krajach, udział w PPK weźmie ok. 70 proc. osób pracujących, rocznie do polskiej gospodarki wpłynie co najmniej 12 mld zł z przeznaczeniem na inwestycje. Powinno to dać nowy impuls rozwojowy, podnieść poziom majątku Polaków, przyspieszyć wzrost gospodarczy z korzyścią dla pracowników i pracodawców. Cały system organizować będzie Polski Fundusz Rozwoju, czyli podmiot państwowy, który stworzy system ewidencji, oraz centrum informacji o funkcjonowaniu PPK. Założenia ustawy przewidują także dodatkowe zabezpieczenie w postaci analizy skutków po pierwszych dwóch latach funkcjonowania programu.

Proste, dobrowolne i łatwe do opuszczenia

Zarówno pracownik, jak i pracodawca mogą przekazywać do PPK wpłaty dodatkowe, które wraz z wpłatami podstawowymi mogą zasilać konto PPK do maksymalnej wysokości 8 proc. wynagrodzenia brutto. Oszczędzający otrzymają z budżetu państwa wpłatę powitalną w wysokości 250 zł i w każdym roku dopłatę roczną w wysokości 240 zł. Gromadzone na rachunkach PPK środki będą inwestowane w fundusze inwestycyjne, które ograniczają poziom ryzyka w zależności od wieku uczestnika, tzw. fundusze zdefiniowanej daty. Udział w systemie PPK będzie dobrowolny, dlatego pracownik będzie mógł w każdym momencie zrezygnować z przekazywania wpłat do PPK, podpisując deklarację rezygnacji, i wypłacić pieniądze ze swojego konta. Składając wniosek o zwrot środków, otrzyma zgromadzone przez siebie oszczędności pomniejszone o ogólnie obowiązujący podatek od zysków kapitałowych i 30 proc. wartości wpłat pracodawcy, ponieważ były one zwolnione ze składek na ubezpieczenia społeczne. Zwrócić trzeba wtedy także premiovą dopłatę od państwa. Program zakłada, że gromadzenie oszczędności ma trwać co najmniej do ukończenia przez uczestnika 60. r.ż.

Pod warunkiem zwrotu uczestnik, który nie skończył 45 lat, może wypłacić 100 proc. środków na sfinansowanie zakupu mieszkania lub budowę domu. 25 proc. będzie można wypłacić również w sytuacji poważnego zachorowania uczestnika PPK lub jego najbliższych.

Z chwilą ukończenia 60 lat uczestnik będzie mógł wypłacić zgromadzone oszczędności bez konsekwencji finansowych.

W wariantcie najkorzystniejszym podatkowo uczestnik otrzyma jednorazowo maksymalnie 25 proc. zgromadzonych środków. Pozostałe 75 proc. oszczędności będzie wypłacane w co najmniej 120 miesięcznych ratach. Zmniejszenie liczby rat lub wypłata całej kwoty jednorazowo będzie oznaczać konieczność zapłaty podatku dochodowego od zysków kapitałowych.

Potrącenia przy wypłacie środków przed ukończeniem 60. roku życia wynikają z tego, że wpłaty będą miały szereg preferencji podatkowych (zwolnienie z ZUS, podatku od zysków kapitałowych i dopłaty), celem budowy dodatkowego kapitału na okres przybywania na emeryturę. Każdy będzie miał wybór pozostania lub rezygnacji z udziału w PPK, ale gromadzenie kapitału do 60. roku życia w PPK będzie korzystne nie tylko z powodu preferencji podatkowych.

Zalety długoterminowego oszczędzania

Wiele osób porównuje błędnie PPK z Otwartymi Funduszami Emerytalnymi. Rzut oka na oba programy pokazuje, że nie mają one ze sobą wiele wspólnego. Tamto rozwiązanie nie tworzyło żadnych dodatkowych oszczędności emerytalnych, bo jedynie podzielono istniejącą składkę obowiązkową na części dla ZUS i OFE. Ponadto środki przeznaczone dla OFE ustawowo zaliczono do sektora publicznego ubezpieczeń społecznych, więc nie było możliwości ich wypłaty przed terminem emerytury. Teraz mechanizm będzie zupełnie inny. Wpłata na PPK to nie jest podatek ani składka na ubezpieczenie społeczne, tylko inwestycja oszczędności z gwarancją ustawową prywatności środków. Oszczędności zebrane na rachunkach PPK stanowią mają w pełni prywatny i dziedziczny kapitał finansowy uczestnika. Ten program nie jest konkurencją dla ZUS i powszechnego systemu emerytalnego, tylko jego uzupełnieniem. Ma umożliwić Polakom zgromadzenie dodatkowego kapitału na starość i podnosić ich bezpieczeństwo finansowe. Od indywidualnego oszczędzania na lokatach bankowych czy w funduszach inwestycyjnych różni się tym, że PPK ustawowo określa, w co wpłaty mają być inwestowane, aby były bezpieczne. Przewidziany jest też niski limit kosztów dla uczestników na poziomie nie większym niż 0,6% zebranego kapitału rocznie.

Przy założeniu, że średnia płaca brutto to 4,5 tys. zł, miesięczna wpłata od pracownika i jego firmy wyniesie średnio ok. 160 zł miesięcznie. Do tego dochodzi 240 zł w formie rocznej dopłaty z kasy państwa. Tym samym rocznie na koncie PPK pracownik może zgromadzić co najmniej 2 tys. zł. Gdy te pieniądze będą cierpliwie gromadzone, po 35 latach zebrana kwota sięgnie 75 tys. zł. A jeśli w tym okresie skutecznie i długoterminowo zostaną zainwestowane, zapewnią uzyskanie tuż przed emeryturą oszczędności przekraczających 100 tys. zł.

Artykuł powstał we współpracy z Polskim Funduszem Rozwoju

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 HISTORIA
17 KULTURA
18 TV/MOTO
19 SPORT



LEGENDARNA JEDNOSTKA

OBWÓD VI PRAGA ARMII KRAJOWEJ \ Kryptonimy: „Szóstka”, „6” (w ramach Służby Zwycięstwu Polski), „46” (w ramach ZWZ/AK), „XXVI” (od 15 czerwca 1944 r.), „VI” (od 9 sierpnia 1944 r.) – jednostka terytorialna okręgu warszawskiego Armii Krajowej.

POWSTANIE WARSZAWSKIE \ Jak Sowietci Armię Krajową unicestwiali

Sensacyjne dokumenty

Prezentujemy dziś Państwu w całości – złożony u komendanta podokręgu wschodniego AK płk. Hieronima Suszczyńskiego ps. Szeliga – nigdzie nieopublikowany raport ppłk. Antoniego Żurowskiego ps. Bober, komendanta VI Obwodu AK na warszawskiej Pradze. Raport dotyczy przebiegu rozmów lokalnego dowództwa AK z zajmującymi prawobrzeżną część walczącej Warszawy Sowietami z tzw. Ludowego Wojska Polskiego we wrześniu 1944 r. Pisownia oryginalna. Komentarz (po przeczytaniu) zbyteczny.

Komendant Obwodu AK M[iejsce].p[ostoju]. 22 X 44 Praga.

Dyrektor Białowieży¹
Dn. 22.X.44 nawiązałem kontakt z oficerem[em], łącznikowym Pana Jordanem², który przybył w celu nawiązania ze mną i innymi komendantami A.K. łączności dla zorganizowania jednolitego dowództwa na prawym[ym] brzegu Wisły.

W związku z tym przedstawiam naświetlenie ze swej strony w sprawie odezwy Komendanta Obw[odu]. AK. Praga.

Dn. 13.9.44 r. o godz. 12-jej wojska sowieckie łącznie z „W.P.” wkroczyły na Pragę opanowując ją całkowicie dn. 14.9.44. w godzinach przedpołudniowych. W niektórych częściach Pragi, a szczególnie na Grochowie, podległe mi oddziały brały czynny udział w walkach przeciwko ustępującym Niemcom. Mimo istniejących rozkazów ujawniania się wobec władz sowieckich, na podstawie posiadanych wiadomości o ich stosunku do AK. na terenach uprzednio zajętych, natychmiast nie ujawniłem siebie i oddziałów, chcąc mieć czas do oceny ich stosunku do AK. na moim terenie.

Mój obwód pod względem organizacyjnym i takt-bojowym dzieli się na pięć rejonów. Jeden z kom. Rejonów, a mianowicie komendant V rejonu Ludwik³, bez mojej wiedzy nawiązał kontakt z jakimś pułkownikiem armii Żymierskiego⁴ „Tar-

Odpis z oryginału PKWN. Przepisany dnia 31. 8. 1944 r.
„Polska nacjonalistka”.
Praska Komenda Obwodowa AK. wydatka odezwy do swych żołnierzy, by podpisywali się pod jej nazwą pod dowództwem gen. broni Roli-Żymierskiego.
Przyłączający odpis odezwy.
Komenda Obwodu AK Praga
M.p. dn. 18.9.44.
Odezwa
Żołnierze A.K.!
Wojna Polska trwa. Wobec Armii Czerwonej, która walczy o wyzwolenie Polski, my musimy być jej wierni. Nie możemy pozwolić, aby nasza ojczyzna została podzielona. Wobec Armii Czerwonej, która walczy o wyzwolenie Polski, my musimy być jej wierni. Nie możemy pozwolić, aby nasza ojczyzna została podzielona. Wobec Armii Czerwonej, która walczy o wyzwolenie Polski, my musimy być jej wierni. Nie możemy pozwolić, aby nasza ojczyzna została podzielona.

Oryginał raportu ppłk. Antoniego Żurowskiego „Bobera” | fot. arch

...ci nie chcą, nie chcą, nie chcą. Na wojnie nie ma zwycięstwa, tylko przegrana. Wobec Armii Czerwonej, która walczy o wyzwolenie Polski, my musimy być jej wierni. Nie możemy pozwolić, aby nasza ojczyzna została podzielona. Wobec Armii Czerwonej, która walczy o wyzwolenie Polski, my musimy być jej wierni. Nie możemy pozwolić, aby nasza ojczyzna została podzielona. Wobec Armii Czerwonej, która walczy o wyzwolenie Polski, my musimy być jej wierni. Nie możemy pozwolić, aby nasza ojczyzna została podzielona.

nawą”⁵, który rzekomo jest jego kolegą z przed wojny w stopniu majora dypl. Kawalerii. Wymieniony „Tarnawa” był podobno komendantem KB na okręg Warszawski. Na skutek spotkania Ludwika z Tarnawą, Ludwik ujawnił plan organizacyjny obwodu, komendantów rejonów, mnie i cały mój sztab – podając pseudonimy względnie. kryptonimy oraz moje miejsce[em].p[ostoju]. Dn. 17.9.44 Ludwik przesłał do mnie przez łącznika meldunek z treści którego wynikało, że nawiązał kontakt z przedstawicielami armii Żymierskiego, jak również zameldował o swojej decyzji – wstąpienia do tej armii ze swoim rejonem.

Na skutek zdekonspirowania V-ego rejonu i poczynań komendanta tego rejonu Ludwika postanowiłem jako komendant obwodu ujawnić się, aby wykonać rozkaz o ujawnianiu się – aby tą drogą dojść do uzyskania uzbrojenia i środków walki dla oddziałów obwodu w celu przyłączenia z wydatną pomocą oddz. A.K. walczącym w Warszawie, oraz

uniemożliwienia wejścia V-go rejonu do armii Żymierskiego.

Dn. 18.9.44 r. o godz. 13-jej przybyłem do komendy[em]. garnizonu. WP na Pradze w towarzystwie Ludwika i Aptekarza⁶ (lek[arz]. obwodu) gdzie doszło do rozmowy z gen. Kieniewiczem⁷ w obecności pułk[ownika]. Tarnawy i pułk[ownika]. Rawicza⁸.

W czasie prowadzonych rozmów wysunąłem następujące swoje postulaty:

1. prowadzenie dalszej walki zwartymi oddziałami AK. przy forsowaniu Wisły i zdobyciu Warszawy pod moim dowództwem,
 2. uzyskanie uzbrojenia dla moich oddziałów,
 3. umożliwienia mi natychmiastowego przerzucenia przynajmniej części moich oddziałów do Warszawy w rejon Mokotowa i Śródmieścia,
 4. dalsza współpraca wojskowa z WP zostanie uzgodniona przez moich przełożonych po zajęciu Warszawy.
- Na powyższe postulaty w zasadzie kom[endant]. garnizonu. Gen. Kieniewicz

zgodził się oświadczając jednocześnie, że dla formalności musi uzyskać zgodę swoich przełożonych.

Dalszy ciąg rozmów został wznowiony w godzinach popołudniowych z pułk[ownikiem]. Rawiczem, który przyjechał do mnie zabierając mnie do komendy miasta celem ostatecznego załatwienia, t.j. – uzbrojenia moich oddziałów – i bojowej współpracy w akcji na Warszawę.

Po przybyciu na miejsce, prócz gen. Kieniewicza zastałem gen. Zawadzkiego⁹ w gronie szeregu oficerów[em]. armii Żymierskiego; gen. Zawadzki jest politycznym z-cą gen. Żymierskiego. W komendzie miasta zażądano ode mnie wydania odezwy do żołnierzy. AK obw[odu]. Praga. Powodując się w dalszym ciągu zamiarem jak najszybszego przyłączenia z pomocą naszym oddz. walczącym w W-wie, istotnie ustaliłem treść odezwy do moich żołnierzy; treść odezwy nie była absolutnie wiążąca mnie i moje oddz. pod względem politycznym i organizacyjnym. jak również ide-

owym z armią Żymierskiego. W godz. porannych dn. 19.9.44 po przeczytaniu odezwy rozlepionej na ulicach Pragi, a którą wydrukowano i rozlepiono przez Kom[endanturę]. Miasta, stwierdziłem podstęp, gdyż zasadnicza myśl odezwy i jej treść zostały zmienione. Szczególnie ostatnie dwa ustępy tej odezwy, a mianowicie:

– „Szybkie i zwycięskie poruszanie się Armii Czerwonej, a przy jej boku Wojska Polskiego, zorganizowanego dekretem Krajowej Rady Narodowej, przyniosło nam oswobodzenie spod jarzma niemieckiego”.

– „Dziś, gdy na nasze tereny wkroczyło regularne Wojsko Polskie, uważamy – jako ci, którzy przez pięć lat dawaliśmy dowody swego żołnierskiego wysiłku dla Ojczyzny – za swój obowiązek żołnierski do tego wojska wstąpić, by pod naczelnym dowództwem gen. br. Roli-Żymierskiego i zwierzchnictwem PKWN zadać ostateczny cios krzyżackiemu najeźdźcy”.

Odezwa ta nosi podpis „Andrzej ppłk.”, który to nie jest



fot. Wikipedia/d

FORMACJA KOLABORACYJNA

LUDOWE WOJSKO POLSKIE (LWP) \ Nazwa sił zbrojnych sformowanych w latach 1943–1944 w ZSRS oraz wywodzącego się z nich wojska w tzw. Polsce Ludowej w latach 1944–1952 i Sił Zbrojnych PRL w latach 1952–1989. Pod koniec 1944 r. w formacji tej ok. 50 proc. kadry oficerskiej tworzyli Sowieci. LWP były wojskowo i politycznie podporządkowane ZSRS i w czasach wojny nie uznawały zwierzchnictwa polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie.

z Powstania

ani podpisem, ani kryptonimem urzędowym moim.

Kryptonim mój na czas akcji „Papież” (przed akcją Adam) lub XXVI nl, zaś pseudonim ewidenc[yjny]. mój Bober i pod tymi znakami znają mnie przełożeni i podwładni.

Wobec takiego obrotu tej całej „współpracy” z armią Żymierskiego w niesieniu pomocy W-wie, wydałem rozkaz komendantom I, II, III, IV rej. oraz kom WSOP i komendantce WSK jak również Szarym]. Szeregom i harcerzom oraz oficerom sztabu obwodu natychmiastowego przejścia w stan ścisłej konspiracji – co zostało niezwłocznie uczynione. W stosunku do V rej. rozkazu nie wydałem, gdyż Ludwik powziął samodzielną decyzję wstąpienia do armii Żymierskiego z częścią swoich ofic[erów] i szeregowych idących po tej samej linii co i Ludwik.

Istotnie, w pośpiesznym tempie, przy pomocy Ludwika, K[ome]nda Garniz[onu]. utworzyła biuro werbunkowe gdzie zaczęli się zgłaszać niektórzy ofic. i szeregowi V-go rejonu do rejestracji. Na podstawie prowadzonych stałych obserwacji przez moich zaufanych ludzi, stwierdziłem b. nieliczne stawiennictwo żołnierzy V-go rejonu, aczkolwiek komendant V rejonu jako d[owód]ca, wydał w tym kierunku rozkaz stawiennictwa nawet zwartymi oddziałami. Liczne natomiast, jak na b. szczupłe ich stany, było stawiennictwo członków A.L. i PAL, których tak skwapliwie prasa PKWN. podciągała pod miano ofic[erów] i szeregowych AK. Natomiast jak stwierdziłem, rzeczywistych żołnierzy AK. V rejonu zarejestrowało się około 230 osób, w tym około 20 ofic. młodszych stopni (ppor-por., 1 kapitan) na stan ogólny V-go, przed masowym

wywożeniem przez Niemców liczącym 2500 ludzi.

W tym czasie, gdy odbywała się rejestracja żołnierzy V-go rejonu, zostałem zawieziony do m[ie]jsca p[osto]ju d[owód]cy I Armii gen. Berlinga¹⁰, dn. 22.9.44.

Rozmowa moja prowadzona z gen. Berlingiem przez 3 godziny istotnych celów nie osiągnęła, jedynie byłem słuchaczem obszernego referatu wojskowo-propagandowego stwierdzającego konsekwencje i realność postępowania PKWN i WP. Pod względem politycznym i militarnym; gen. Berling twierdził, że jedyną możliwość odbudowy silnej Polski – to jest oparcie się o Z.S.S.R. oraz snuł przede mną obrazy kariery wojskowej dla mnie i moich żołnierzy.

Dn. 23.9.44. po powrocie od gen. Berlinga dowiedziałem się o wydaniu zarządzenia przez komendanta garniz[onu] Pragi WP. – aresztowania mnie na skutek nieujawnienia przeze mnie pozostałych rejonów i organizacji współpracujących (Szare Szeregi, harcerze, WSOP¹¹ i WSK¹²) wobec powyższego zmieniłem swoje m.p. przenosząc się poza rejon obwodu utrzymując z rejonami i org[ani]zacjami]. współpracującymi stały kontakt przez mojego z-cę Tarę¹³.

Przed opuszczeniem Pragi wysłałem odręczny list do gen. Berlinga drogą przez kom[endant]a]. miasta stwierdzając, że moje zamiary i najlepsze żołnierskie chęci współpracy nad przyjściem z pomocą bojową Warszawie zostały przekreślone, a uzyskanie jedynie w celach propagandowych i politycznych w celu rozbicia spośród oddziałów AK i podważenia stanowiska moich przełożonych będących w Warszawie.

Odpis z organu PKWN „Rzeczpospolita”

No 51 z dn. 23 września 1944 r.

Łuna pożarów na warszawskim brzegu. Oprawca niemiecki za wszelką cenę chce wymordować resztę ludności, ale w murach Warszawy jest już Wojsko Polskie. Podaj sobie bratnie dłonie powstańcy Warszawy i żołnierze regularnej armii. Walka trwa i wzmacnia się, a jej rezultatem musi być oswobodzenie bohater-skiej, umęczonej Stolicy.

Obszerny pokój w Komendzie Garnizonu, którego dowódcą jest gen. bryg. Kieniewicz. Pokój bez szyb, pociski artyleryjskie rwą się naokół, a w pokoju tym: akt historyczny – żołnierski mel-dunek pułkownika Andrzeja, komendanta Obwodu A.K. Praga, wspólnie ze swym sztabem.

Nazajutrz ukazuje się odezwa, a jednocześnie maszerują oddziały zwarte, z bronią do rejestracji. Zjawiają się oficerowie AK., AL., Bch., P.A.L. Życie wro w ogniu działa. Odprawa u dcy I Armii gen. Berlinga. Ogólna radość. Żołnierz marzy o szybkim odwecie nad znienawidzonym niemieckim wrogiem. Wszystko dla Polski, wszystko dla umęczonej Warszawy.

Oświadczyłem, iż zrywam wszelkie rozmowy i poczynania w tym kierunku.

Równocześnie z listem do gen. Berlinga wysłałem oddzielny rozkaz do Ludwika przypominający mu, że złożona przysięga w AK powinna jego i jego zarejestrowanych żołnierzy obowiązywać. Rozkaz poleciłem mu podać do wiadomości zareje-

W załączeniu odpis odezwy oraz artykułik odnoszący się do obwodu A.K. Praga zamieszczony w Rzeczypospolitej No 51 z dn. 23 września 1944 r.

„Polska nade wszystko.

Praska Komenda Obwodowa AK wydała odezwę do swych żołnierzy, by podporządkowali się Wojsku Polskiemu pod naczelnym d-twem gen. broni Roli-Żymierskiego. Przytoczony odpis odezwy.

Komenda Obwodu AK

M.p.
dn. 18.9.44 r. Praga

Odezwa

Żołnierze A.K.!

Wojsko Polskie ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną zajęło Pragę.

Z tą chwilą weszliśmy w nowy okres, którego celem jest dalsza walka aż do zwycięstwa ze śmiertelnym wrogiem Polski, Niemcem.

Na przestrzeni pięciu lat ciężkiej, podziemnej walki z okupantem niemieckim, daliśmy dowody naszej miłości Ojczyzny. Setki tysięcy pomordowanych ofiar bestialstwa niemieckiego są dowodem naszej zdecydowanej walki na śmierć i życie.

Wawer, Oświęcim, Majdanek i szereg innych katowni, w których ginęli po bohatersku nasi żołnierze i członkowie cywilni, są dowodem, że obficie leliśmy krew dla wolności Polski. Egzekucje uliczne przy złowrogim odgłosie serii strzałów, padające pod niemi ofiary, zawsze umierały po bohatersku ze słowami na ustach: „Niech żyje Polska”!

W ciężkiej, żmudnej i pod bacznym okiem oprawcy niemieckiego, prowadzonej pracy i walce konspiracyjnej ani na chwilę nie ustawaliśmy. Na miejsce ubitych wstępowa-li w nasze szeregi inni z jednym celem – „dla Polski”.

W ciężkiej walce w dniu wybuchu powstania, idąc niemal z gołymi rękami na czołgi i armaty, daliśmy dowód woli walki, i nie przerwaliśmy jej aż do chwili obecnej.

Szybkie i zwycięskie poruszanie się Armii Czerwonej, a przy jej boku Wojska Polskiego, zorganizowanego dekretem Krajowej Rady Narodowej przyniosło nam oswobodzenie spod jarzma niemieckiego.

Dziś, gdy na nasze tereny wkroczyło regularne Wojsko Polskie, uważamy – jako ci, którzy przez pięć lat dawaliśmy dowody swego żołnierskiego wysiłku dla Ojczyzny – za swój obowiązek żołnierski do tego wojska wstąpić, by pod naczelnym dowództwem gen. broni Roli-Żymierskiego i zwierzchnictwem PKWN zadać ostateczny cios krzyżak-kiemu najeźdźcy.

Niech żyje Wolna, Silna, demokratyczna Polska!
Komendant Obwodu Andrzej ppłk.

Obwód A.K. Praga w całości w Wojsku Polskim.

strowanych ofic[erów]. i szeregl[owych]. jego rejonu.

W czasie konferencji w Kom[endzie] Garniz[onu], na której był obecny gen. Zawadzki, niejednokrotnie napomykano w sposób niedwuznaczny pod moim adresem, że lepsza jest praca zgodna oddz[iałów] AK z WP. Gen. Żymierskiego niż pobyt w „nieznanych i odległych stronach”.

Na zakończenie meldunku podkreślam żołnierskim oświadczeniem, że ani przez chwilę nie miałem zamiaru i woli pójścia po innej drodze walki niż ta, jaka wytknięta została przez naczelne władze AK i rotę przysięgi, jaką uważam za świętą, która wiąże nas żołnierzy AK w jedną silną całość organizacyjną. Bober¹⁴

¹ Dyrektor Białowieży – Podokręg Wschodni AK kryptonim „Białowieża” struktura terenowa Obszaru Warszawskiego AK – dowódca płk Hieronim Suszczyński „Szeliga”.

² Jordan – prawdopodobnie mjr art. Józef Cieszek „Jordan” – szef Oddziału II Podokręgu Wschodniego AK.

³ Ludwik – kpt. Zygmunt Bobrowski ps. Ludwik.

⁴ Gen. Żymierski – Michał Rola-Żymierski właśc. Michał Łyżwiński – gen. WP w II RP zdegradowany i wyrzucony z Wojska Polskiego za malwersacje finansowe, w okresie wojny w GL i AL., w PRL mianowany Marszałkiem Polski.

⁵ Tarnawa – płk Andrzej Petrykowski ps. Tarnawa.

⁶ Aptekarz – prawdopodobnie por. Mieczysław Ropek.

⁷ Gen. Bolesław Kieniewicz – oficer Armii Czerwonej, generał dywizji Ludowego Wojska Polskiego.

⁸ Rawicz – płk Leon Bąkowski ps. Rawicz.

⁹ Gen. Aleksander Zawadzki – generał dywizji Ludowego Wojska Polskiego, działacz komunistyczny, kierownik Centralnego Wydziału Wojskowego KC KPP, przewodniczący tajnego Centralnego Biura Komunistów Polski przy Komitecie Centralnym WKP (b), zastępca ds. polityczno-wychowawczych Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego.

¹⁰ Gen. Zygmunt Berling – generał broni ludowego Wojska Polskiego, dowódca 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i 1 Armii WP, działacz partyjny, członek PZPR.

¹¹ WSOP – Wojskowa Służba Ochrony Powstania.

¹² WSK – Wojskowa Służba Kobiet.

¹³ Tara – kpt. Kazimierz Lichodziejowski ps. Tara.

¹⁴ Ppłk Antoni Żurowski „Bober” – dowódca VI Obwodu AK Praga.

Oprac. Tomasz Karasiński
Muzeum Pamięci Powstania Warszawskiego



JEDYNA debata polityków najważniejszych opcji parlamentarnych, współtworzona przez **widzów i słuchaczy**

Nagraj pytanie, zostaw komentarz - 24h na dobę, 7 dni w tygodniu

ZADZWOŃ 22 645 24 00



Zapraszam
Katarzyna Gójska

7x24.

Niedziela 9:05

Debata **NA ŻYWO** z Polskiego Radia 24



Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



fol. Facebook/d

REAGGE \ Izrael, Armia i Maleo Reggae Rockers to jedne z grup, które wystąpią na tegorocznym Festiwalu Róbrege. Wydarzenie dedykowane jest zmarłemu w czerwcu br. Robertowi Brylewskiemu, współtwórcy i założycielowi tej imprezy, ważnej postaci polskiej muzyki niezależnej. Róbrege odbędzie się 29 września, podobnie jak w minionych latach – w namiocie festiwalowym przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 20 WRZEŚNIA 2018

KULTURA

17

INICJATYWA \ Muzyczne obchody 100-lecia odzyskania niepodległości rozpoczną koncerty w Krakowie i Chicago

100 na 100: Muzyczne dekady wolności

W Polsce i za granicą zabrzmi 11 listopada sto ważnych polskich utworów powstałych od 1918 r. po współczesność. Koncerty odbędą się w ramach zainicjowanego przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne projektu „100 na 100. Muzyczne dekady wolności”. Częścią przedsięwzięcia jest wystawa fotografii „Obrazy muzyki. Muzyka w obrazach”.

Anna Krajkowska

Projekt ten ma pokazywać to, co najlepsze w ostatnim stuleciu, jeśli chodzi o polską muzykę – mówił na wtorkowej konferencji w siedzibie PAP minister kultury Piotr Gliński. – Każdy z koncertów zacznie się sygnałem napisanym przez Krzysztofa Pendereckiego. W Polsce maraton zaczniemy w Krakowie, a za granicą w Chicago – wyjaśnił wicepremier. Redaktor naczelny PWM Daniel Cichy zapowiedział, że 11 listopada zabrzmi muzyka czołowych polskich kompozytorów. Wśród nich Karol Szymanowski, Henryk Mikołaj Górecki, Andrzej Panufnik, Wojciech Kilar, Krzysztof Penderecki, ale też twórcy, którzy w ostatnich latach pojawili się na rynku międzynarodowym jak Agata Zubał czy Paweł My-



Wystawa Bartka Barczyka „Obrazy muzyki. Muzyka w obrazach” będzie prezentowana w 11 miastach Polski przez najbliższy rok
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

kietyn. Potwierdzili to podczas konferencji szefowie instytucji, w których odbędą się koncerty. – W Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie zabrzmi Stabat Mater Szymanowskiego i Koncert fortepianowy a-moll Paderewskiego w wykonaniu Kevina Kenera – zapowiedział dyrektor instytucji Bogdan Tosza.

Koncert rozpocznie się tam o godz. 11. Następnie muzyczny maraton przeniesie się do Katowic, Białegostoku, Olsztyna, Łodzi, Rzeszowa, Szczecina, Poznania, Wrocławia i Warszawy. Finał zaplanowano w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. Zostanie na nim przypomniany dorobek Studia Eksperymentalne-

go Polskiego Radia. Wystąpią Michał Jasaszek i Stefan Wesołowski. Koncerty będą transmitowane przez Polskie Radio i TVP.

Obchody za granicą rozpoczną koncert w St. Hyacinth Basilica w Chicago. Paderewski Symphony Chorus i Chicago Philharmonic wykonają „Missa pro pace” Wojciecha Kilara. Polska mu-

zyka zabrzmi też na prestiżowych scenach m.in. w Mediolanie, Melbourne, Nowym Jorku, Paryżu czy Tokio.

W ramach projektu „100 na 100” zostanie również wydany box zawierający płyty CD z rejestracją wszystkich utworów, przygotowane będą wydania nutowe oraz komponent edukacyjny dla dzieci. To m.in. książeczki z serii „Sonia w Krainie Sonostworów”, mobilna aplikacja i pluszak Bombak Wojtek Kompozytor (z wizerunkiem Wojciecha Kilara). Ponadto we wtorek wieczorem odbył się wernisaż fotografii Bartka Barczyka „Obrazy muzyki. Muzyka w obrazach”. To wyjątkowe zdjęcia ukazujące współczesnych kompozytorów. Wystawa będzie pokazywana w 11 koncertowych miastach. Do połowy października można ją oglądać w siedzibie PWM przy ul. Fredry 8 w Warszawie. Wstęp wolny.

Sebastian Fabijański w „Niecodziennej Gazecie Polskiej”

PRASA \ To miał być wywiad na temat filmu „Kamerdyner”, a skończyło się na poruszających wyznaniach aktora. – Nie powiem ci, co wzięłem dla siebie z filmu, bo tego nie wiem, ale mogę ci powiedzieć, że zatęskniłem – mówi Sebastian Fabijański. Cały wywiad w „Niecodziennej Gazecie Polskiej” dołączonej do weekendowego numeru „Codziennej”.

Nie dbam o siebie, tylko o film, czyli relacje, sceny, spotkania. Boję się takich planów zdjęciowych, gdzie każdy gra na sobie. Celem jest piękny film, więc musimy grać do jednej bramki. Po filmie zostają czasem piękne relacje. Taką mam teraz z moją filmową mamą, Anną Radwan. Kiedy do mnie dzwoni, mówi „synku kochany” – opowiada Sebastian



Fabijański. Wspomina też, że na planie „Kamerdynera” Filipa Bajona czuł się nieswojo i że uważa, iż źle zagrał... Aktor wcielił się w tytułową postać.

Akcja filmu rozpoczyna się na początku XX w. Grany przez Fabijańskiego Mateusz Krol to Kaszub przygarbięty przez arystokratkę

Gerde von Krauss (Anna Radwan) pochodzącą z majątnego pruskiego rodu. Między Mateuszem a córką baronowej zaczyna się rodzicielska miłość. Jednocześnie zbliża się II wojna światowa. Wśród Kaszubów, Polaków i Niemców zaczyna narastać niechęć. W filmie pokazany jest też mord w lasach w Piaśnicy. Wtedy to z rąk hitlerowców zginęło 15 tys. osób, w tym polska inteligencja.

Film wejdzie do kin w najbliższy piątek. Produkcja powstawała siedem lat. Jej budżet to ok. 15 mln zł. Superprodukcja jest wielkim kinem akcji, pełnym emocji, bohaterów z krwi i kości oraz znakomicie zarysowanym tłem historycznym. Polecamy film „Kamerdyner” i najbliższe wydanie „Niecodziennej Gazety Polskiej”.

Sylwia Krasnodębska

Na czytanie nigdy nie jest za wcześnie

CZYTELNICTWO \ Ruszył pilotażowy projekt „Mała książka – wielki człowiek. Trzylatki”. Podczas odwiedzin jednej z niemal 800 bibliotek biorących udział w akcji „Mały czytelnik” trzyletnie dzieci dostaną wyprawkę czytelnictwa. Otrzymają je też rodzice nowo narodzonych. To pierwsza tak duża akcja tego typu w Europie.

„Czytasz dziecku od narodzin? Dajesz mu więcej, niż myślisz” – to hasło kampanii. Organizatorem akcji propagowania czytelnictwa jest Instytut Książki, ambasadorkami małżeństwo Joanna Koroniewska-Dowbor i Maciej Dowbor, rodzice dwójki dzieci. Aktorka Joanna Koroniewska-Dowbor, powiedziała podczas wtorkowej konferencji w Warszawie, że po raz pierwszy od razu, nie znając jeszcze żadnych szczegółów, zgodziła się na udział w kampanii.

– Czytanie książek czy czegokolwiek, co ma wartość beletrystyczną, dokumentalną, merytoryczną, to jest coś, na czym buduje się nasze człowieczeństwo i stronę humanistyczną naszej osobowości – stwierdził z kolei dziennikarz Maciej Dowbor.

W podobnym tonie wypowiedział się minister kultury Piotr Gliński. – Czytanie jest podstawą rozwoju kulturowego każdego społeczeństwa. Czytanie uwarunkowuje nas, uczy rozróżniania dobra i zła. W zasadzie można powiedzieć, że społeczeństwa dojrzewają, cywilizują się m.in. przez to, że czytają – powiedział minister.

Podczas odwiedzin jednej z niemal 800 bibliotek (lista na stronie www.wielki-czlowiek.pl) trzyletnie dzieci otrzymają w prezencie wyprawkę czytelnictwa. Za wypożyczenie książek będą mogły otrzymywać naklejki, a nawet honorowe dyplomy. Instytut Książki przygotował ponad 70 tys. takich wyprawek.

(sk, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 HISTORIA
17 KULTURA
18 TV/MOTO
19 SPORT



fot. mat. pras/d

„KUMPLE NA ZABÓJ” \ Płatny morderca Julian Noble udaje się do kolejnej ofiary. W hotelowej restauracji przysiadają do niego Danny Wright, uczciwy biznesmen, przykładowy mąż i wzorowy obywatel. Julian i Danny po wypiciu kilku drinków stają się najlepszymi kompanami.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (47) - serial 09:55 Komisarz Alex (112) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (95) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (327) - serial	07:20 Na sygnale (117) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie - serial 11:25 Rodzinka.pl (6) 11:55 Barwy szczęścia (1901) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (41) - serial 14:05 Postaw na milion - teleturniej 15:05 Na dobre i na złe (712) - serial 15:55 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (16) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (163) - serial 19:05 Wszystko przed nami (48) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1901) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1902) - serial 20:45 Bake Off Junior (3) - widowisko 21:45 Kumple na zabój - komedia sensacyjna, Niemcy/Irlandia/USA 2005 23:30 Na sygnale (198) - serial 00:00 The Social Network - dramat biograficzny, USA 2010 02:10 Jak wyrwać zęb wiołorybowi - komedia, Czechosłowacja 1977	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (935) - serial 12:00 Szpital (824) - serial 13:00 Szpital (587) - serial 14:00 19+ (288) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szpital (588) - serial 16:30 19+ (289) - serial 17:00 Szpital (825) - serial 18:00 Ukryta prawda (936) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2749) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Saga „Zmierzch”: Księżyc w nowiu - film fantasy, Australia/USA 2009 01:15 Pułapka (2) - serial Kiedy Olga Sawicka odkrywa przerażający sekret, staje w obliczu niebezpieczeństwa. Mroczna historia i zbrodnia - to coś, co autorka kryminałów znała dotąd tylko z kart własnych powieści. Czy uda się jej rozwiązać zagadkę i przeciwstawić się realnemu zagrożeniu? 02:15 Kuba Wojewódzki - talk-show	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (642) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (643) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (125) - serial 11:00 Dlaczego ja? (738) - serial 12:00 Gliniarze (19) - serial 13:00 Trudne sprawy (805) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2722) - serial 14:45 Dlaczego ja? (851) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (254) - serial 17:00 Gliniarze (244) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2723) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (271) - serial 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (137) - serial 22:10 Plan lotu - thriller, USA 2005. Kyle leci z córką samolotem do Nowego Jorku. W trakcie lotu, kiedy Kyle spała, jej córka znikła, i nikt z pasażerów jej nie widział. Zdesperowana matka z coraz większą determinacją szuka córki, nie mając wsparcia ze strony załogi. 00:15 Chirurdzy (107) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Analfabet III RP 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 12:50 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 15:27 Telezakupy 15:42 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:40 Ekonomia raport - flesz 19:55 Pytanie do 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Czy Ty masz już wizę? 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:25 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010.Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily	07:50 Kolory świętości 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Fatima - orędzie na dziś 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Filmowe życiorysy 14:00 Usłyszcie nas 15:30 Wenezuela - San Félix 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Głos świadków historii 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom 22:30 Z wędką nad wodę 23:05 Frank Duff i Legion Maryi 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (33) - serial 16:05 Wieczna miłość (19) - serial 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3336) - serial 18:30 Korona królów (96) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (254) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show 01:40 Bez tożsamości (14) - serial					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Doświadczeni
towarzysze

W numerze 38/2018 polecamy Państwu tekst Macieja Marosza „Otwarty Dialog z SB i KC PZPR”. Fundacja Otwarty Dialog, wypisująca na swoich sztandarach obronę praw człowieka, demokracji i praworządności, walczy w Polsce z demokratycznym wyborem polskiej większości. Okrzykniętą już przez publicystów mianem „Ekspozytury interesów Wschodu” organizację tworzą ludzie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i prymusi współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, wielokrotnie nagradzani przez władze komunistycznej satrapii, jaką była PRL.



Sylwetka auta straciła na oryginalności, zyskała na dynamice | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Deska rozdzielcza wciąż taka sama. I bardzo dobrze



Bagażnik ma niecałe 350 litrów. Mało

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1199
Moc (kW/KM/obr./min)	96 kW/130 KM przy 5500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	230/1750
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	8,1
Prędkość maks. (km/h)	208
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	6,1/4,4/5,0/100
Masa własna/dop. masa całkowita (kg)	1045/1580
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4170/1714/1580
Pojemność bagażnika (l)	348/1170
Cena C4 Cactus od (wersja benzynowa 1.2 110 KM Live): 58 990 zł	
Samochód testowy:	ok. 80 000 zł
Wyposażenie m.in.: 7 poduszek, klima aut., ABS, ESP, system komunikacyjny, nawigacja, przeszklony dach, kamera cofania (opcja)	

\\ C4 Cactus upodobił się po ostatnim liftingu do innych, mniejszych, aut Citroëna, szczególnie tych z rodziny C3. Czy to dobrze? Czas pokaże. \\

MOTORYZACJA \ Citroën C4 Cactus 1.2 PureTech 130 KM Shine

Pożegnanie z sympatycznym czołgiem

Igor Szczęsławicz

Trudno się poprawia dobry produkt. Takim niewątpliwie był crossover Citroëna, czyli Cactus. Wprowadzony na rynek przed czterema laty przeszedł w tym roku spory lifting. Lifting, który moim zdaniem wprowadził do auta sporo dynamiki, ale i pozbawił „kaktusowego” uroku.

Samochód z zewnątrz pozbawiono gumowych bumperów na drzwiach, nieco przeprojektowano zarówno pas

przedni, jak i tylny. Auto wizualnie przestało przypominać sympatyczny mały czołg bez lufy, a zaczęło... inne modele francuskiej firmy wprowadzane ostatnio na rynek. Szczególnie te z rodziny C3. Oczywiście dla ludzi, którzy nie chcą się wyróżniać, może to być zaleta, ale wydaje się, że Citroën do tej pory był marką dla osób, które właśnie nie chcą pozostać niezauważone.

Na szczęście nie zlikwidowano Cactusowi wysokiego prześwitu, któ-

ry powoduje, że wciąż nie sprawia mu problemów jazda połą czy leśną drogą, a progi spowalniające nie spowodują większych wstrząsów u pasażerów. W środku auta poprawiono fotele, które w poprzedniej wersji były zbyt miękkie. Do wykończenia użyto mniej kontrastujących kolorystycznie materiałów, choć na szczęście widok deski rozdzielczej pozostał bez większych zmian. Prędkościomierz i tablet dotykowy to wszystko. I to działa – w tablicy mamy i radio, i nawiga-

cję, i klimatyzację, i komputer pokładowy. Wystarczy. Obsługa jest łatwa i nie nastroja problemów.

Samochód testowy wyposażony był w 130-konny silnik benzynowy. To najsilniejszy atut tego auta. Zapewnia bardziej niż zadowalające osiągi i umiarkowane spalanie. Na trasie nie zabraknie cactusowi mocy. Doskonale się rozpręda i trzyma drogi. A propos „drogi”. Wcale taki nie jest – za topową wersję tego wciąż udanego, pojemnego, choć już mniej oryginalnego auta zapłacimy ok. 80 tys. zł. To na rynku wyróżniająca się propozycja.

SIATKÓWKA \ W II rundzie mistrzostw świata zagramy z Argentyną, Francją i Serbią

Komfort jednej porażki

Polacy przeszli przez pierwszą fazę mistrzostw świata jak burza. Tylko Włosi i Amerykanie zakończyli tę rundę z kompletem zwycięstw tak jak my. Jutro obronę tytułu mistrzowskiego rozpoczniemy od meczu z Argentyną. Sytuację mamy komfortową, bo nawet jedna porażka w II rundzie nie przeszkodzi nam w awansie do najlepszej szóstki mistrzostw.

Artur Szczepanik

Pierwsza runda siatkarskiego mundialu okazała się dla Polski spacerkiem. Wygraliśmy kolejno 3:1 z Kubą, 3:0 z Portoryko, 3:1 z Finlandią, 3:0 z Iranem i 3:1 z gospodarzem mistrzostw Bułgarią. Wygraliśmy 15, a straciliśmy tylko trzy sety. Lepszy bilans od nas na razie mają tylko drudzy z gospodarzy Włosi, którzy stracili tylko dwa sety.

Dzięki pięciu wygrany naszej drużyny nie czeka przeprowadzka. Wygrany grupy zostaje bowiem w Warnie. Do tego czarnomorskiego kurortu będą za to musieli się przenieść Argentyńczycy z Rzymu, Francuzi z Ruse i Serbowie z Bari. W drugiej fazie podział na grupy przebiegał tak, że do każdej z nich awansował jeden zwycięzca grupy z I fazy, czyli Polska, jeden zespół z drugiego miejsca, czyli Serbia, jeden z trzeciego Francja i z czwartego Argentyna. Zaczynamy więc rozgrywki od meczu z najłatwiejszym przeciwnikiem, który w pierwszej rundzie pokonał tylko Domini-



fot. Maciej Kulczyński/PAP

kanę oraz Słowenię i przegrał aż czterokrotnie. Francuzi na koncie mają tylko dwie porażki z Brazylią i Holandią. Serbowie – jedną z USA.

Wychodzi więc na to, że z Argentyną czeka nas spacer, a potem dwa mecze o wszystko z Francją i Serbią, z których choć jeden musimy wygrać. Trójkolorowych pokonaliśmy ostatnio w Krakowie

na Memoriale Huberta Wagnera, więc jeśli powtórzymy ten wynik w sobotę, będziemy w pierwszej szóstce. Jeśli nie, to na awans przyjdzie nam czekać do niedzielnego starcia z Serbami. Awans do kolejnej rundy zapewnią sobie dwa najlepsze zespoły grupy H.

– Przyjechaliliśmy do Warny z zadaniem wygrania grupy i pozostania w tym mieście

– powiedział kapitan Polaków Michał Kubiak. – Chociaż ja bym się chętnie z tego hotelu już wyprowadził, bo codziennie w tym samym miejscu, ciągle to samo. Już za przeproszeniem człowiekowi wymiotować się chce przed samym wejściem na stołówkę. Ale nie takie rzeczy trzeba przejść, żeby być mistrzem świata. Mogę tylko powie-

Terminarz grupy H (Warna):

piątek, 21 września
godz. 16.00, Serbia–Francja
19.40, Polska–Argentyna
sobota, 22 września
16.00, Serbia–Argentyna
19.40, Polska–Francja
niedziela, 23 września
16.00, Francja–Argentyna
19.40, Polska–Serbia

Tabela:

	M	Z	P	sety	pkt
1. Polska	5	5	0	15-3	15
2. Serbia	5	4	1	14-7	12
3. Francja	5	3	2	13-7	11
4. Argentyna	5	2	3	10-11	6

Pozostałe grupy:

E (Mediolan):

1. Włochy	5	5	0	15-2	15
2. Holandia	5	4	1	12-8	11
3. Rosja	5	3	2	12-6	10
4. Finlandia	5	2	3	9-12	6

F (Bologna):

1. Brazylia	5	4	1	13-6	11
2. Belgia	5	3	2	10-11	10
3. Słowenia	5	3	2	9-12	9
4. Australia	5	2	3	7-9	7

G (Sofia):

1. USA	5	5	0	15-5	13
2. Iran	5	4	1	12-7	11
3. Bułgaria	5	3	2	11-6	9
4. Kanada	5	3	2	11-7	9

dzieć, że będziemy się starać wygrać każdy kolejny mecz i każda inna drużyna powie to samo, bo po to się tu zebraliśmy. Mamy przewagę tego, że mamy pięć zwycięstw, i tego, że jesteśmy już w Warnie, graliśmy w tej hali, możemy się regenerować. A wszystkie inne zespoły będą po podróży. To też ma wpływ. Kto zachowa więcej sił, ten w końcowym rozrachunku będzie lepszy – podkreślił kapitan Polaków.

KRZYŻÓWKA

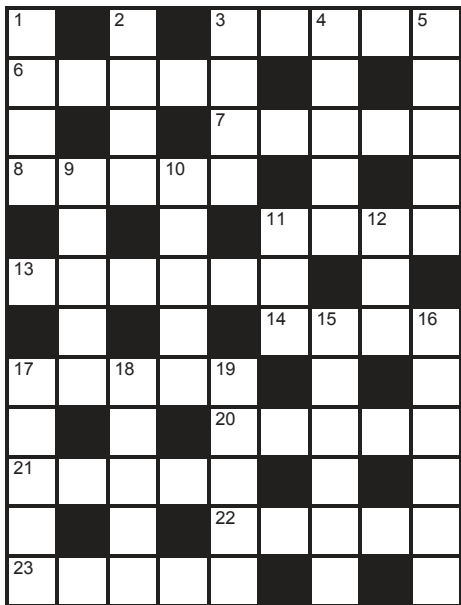
POZIOMO

- 3) góry w Maroku
- 6) zamieszkuje Krym
- 7) rachunek bankowy
- 8) szyderstwo, drwina
- 11) 24 godziny
- 13) okrzyk Archimedesesa
- 14) wycieczka po morzu
- 17) biblijna powódź
- 20) drżąca topola
- 21) przydrożny hotel
- 22) rzeźbiony medalion
- 23) ma swojego generała

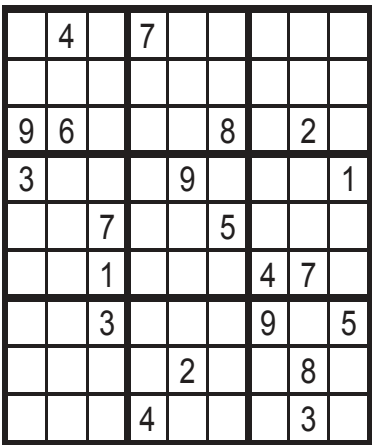
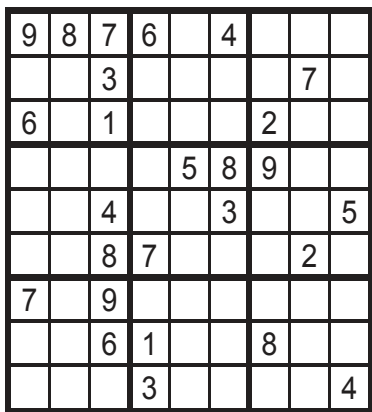
PIONOWO

- 1) na nim narciarze
- 2) futerał na okulary
- 3) statek Noego
- 4) ziemie wasala
- 5) kuzynka kruka
- 9) pies Myszkę Mickey
- 10) błękitne nad horyzontem
- 11) talent lub prezent

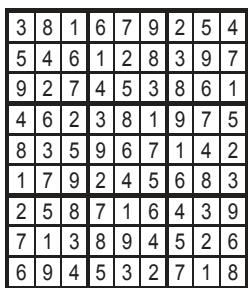
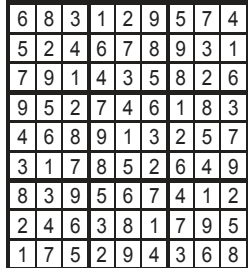
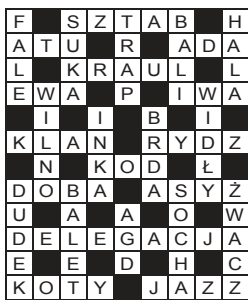
- 12) potyczka, batalia
- 15) hitlerowski automat szyfrujący
- 16) ryba akwariowa
- 17) argentyński step
- 18) indiańskie godło
- 19) czeski taniec ludowy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta

Polska

codziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

faks +48 (22) 825 12 25

tel.: +48 (22) 290 29 58

NAKŁAD KONTROLOWANY

ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki

Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Drózd, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-13 GOSPODARKA 14-15 HISTORIA 17 KULTURA 18 TV/MOTO 19 SPORT

eprasa.pl a84c6aeaea

Szybki dostęp do lekarza

bez skierowania
i kolejki



Wybierz prąd
z pakietem medycznym

Zapewnij sobie i swojej rodzinie wsparcie medyczne najwyższej jakości. Zyskaj szybki dostęp do wykwalifikowanych lekarzy (do 24h u lekarza podstawowej opieki oraz do 5 dni roboczych u specjalisty), badań laboratoryjnych, USG i RTG.

Zamów już dziś na energa.pl/nazdrowie



Energa

W ramach Oferty „Energia na zdrowie Premium Rodzinna”, obowiązującej od dnia 10 lipca 2018 do dnia 31 stycznia 2019 r., Klienci, którzy są konsumentami, są przyłączeni do sieci dystrybucyjnych Operatorów Systemów Dystrybucyjnych - Enea Operator Sp. z o.o., ENERGIA OPERATOR S.A., PGE Dystrybucja S.A., innogy Stoen Operator Sp. z o.o., Tauron Dystrybucja S.A. (zwanym dalej OSD), korzystają z jednostrefowych grup taryfowych lub dwustrefowych grup taryfowych u swojego OSD i nie korzystają z taryfy antysmogowej (grupa taryfowa G12as u dystrybutora), zawierają Umowę kompleksową ze Sprzedawcą i nie korzystają z liczników przedpłatowych zostaną objęci Pakietem medycznym od dnia wskazanego w umowie, nie wcześniej niż po skutecznym przeprowadzeniu procesu zmiany sprzedawcy. Oferta obowiązuje przez okres 24 miesięcy. Zakres usług medycznych oraz świadczeń wykonywanych przez placówki medyczne jest zróżnicowany w zależności od wybranego Pakietu medycznego. Oferta nie obejmuje opłat za dystrybucję prądu. Szczegóły znajdują się u przedstawicieli ENERGIA - OBRÓT SA.

WROCLAW RAFAŁ DUTKIEWICZ PREZYDENTEM NIEKTÓRYCH WROCLAWIAN

Sami swoi, czyli wrocławskie święto wolności

Lech Wałęsa nie po raz pierwszy będzie gościem specjalnym w stolicy Dolnego Śląska | fot. Maciej Kulczyński/PAP

Wałęsa, Komorowski, Kwaśniewski, Michnik, Marcinkiewicz – to twarze dwudniowego Festiwalu Wolności, zorganizowanego przez wrocławski magistrat dla upamiętnienia wyborów parlamentarnych z 4 czerwca 1989 r. – Dlaczego impreza dla wybranych, która ma charakter antypisowskiej kampanii wyborczej, jest finansowana z pieniędzy wszystkich wrocławian? – dopytuje radny PiS Piotr Maryński.

Alicja Giedroyc

Festiwal rozpocznie w poniedziałek „śniadanie wolności”, przygotowane przez Roberta Makłowicza (w menu m.in. jajecznica z 1989 jajek). Zapowiadana jest wielka parada pojazdów – z Rynku w kierunku ul. Granicznej, gdzie Lech Wałęsa odsłoni tablice z nazwami Ronda 4 Czerwca 1989 r. i ul. Zbigniewa Brzezińskiego. Uroczystości tego dnia zakończy gala. Prezydent Rafał Dutkiewicz wyraził nadzieję, że przemówi na niej „Władek” Frasyniuk. Najwięcej kontrowersji wzbudza zorganizowane we wtorek Forum Festiwalu Wolności we Wrocławskim Centrum Kongresowym przy Hali Stulecia. „Dziedzictwo wolnych wyborów 1989 roku w Polsce: jak wykorzystaliśmy naszą wolność?” – to tytuł debaty z udziałem byłych prezydentów Aleksandra Kwaśniewskiego i Bronisława Komorowskiego, prowadzonej przez Adama

Prezydent Dutkiewicz zaspokaja gusta wyłącznie lewicowych, wręcz lewackich mieszkańców Wrocławia – mówi Robert Pieńkowski, szef klubu radnych PiS

Michnika. O przyszłości Europy, demokracji, otwartości i wartościach podyskutują z kolei Kazimierz Marcinkiewicz, Andrzej Olechowski i Jan Krzysztof Bielecki.

– Dobór gości jest jednoznaczny – uważa radny PiS Piotr Maryński, który podkreśla, że radni nie mieli wpływu na program, a jego szczegóły poznali dopiero po otrzymaniu zaproszenia. – Całe to wydarzenie wpisuje się w antypisowską koalicję wyborczą, jaką

zawiązało środowisko prezydenta Dutkiewicza. Zażądaliśmy szczegółowych informacji na temat finansowania tego festiwalu. Jest to bowiem impreza tylko dla niektórych, a nie dla wszystkich wrocławian. Nie ma uzasadnienia, byśmy za nią wszyscy płacili.

Radni opozycji zapowiadają bojkot festiwalu. Nie przekonuje ich nawet fakt, że według władz miasta to także element obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

– Szkoda, że prezydent Dutkiewicz nie skorzystał z okazji, by piękną i wspaniałą setną rocznicę odzyskania niepodległości celebrować ponad podziałami i zmierzać do łagodzenia politycznych podziałów. Niestety, brutalna walka polityczna jest dla niego ważniejsza. Szkoda, przynajmniej na tym polu miał szansę zapisać się jako „prezydent wszystkich wrocławian”. Nie skorzystał z niej. Zaspokaja gusta wyłącznie lewicowych, wręcz lewackich mieszkańców Wrocławia – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Robert Pieńkowski, przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Rady Miejskiej Wrocławia i szef wrocławskich struktur PiS.

CZYTAJ TEŻ KOMENTARZ NA s.3

MALCZYCE

Otworzą długo oczekiwaną śluzę

Na stopniu wodnym w Malczycach zostanie dziś otwarta śluza. W uroczystości wezmą udział minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk oraz prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Dąca. Resort przypomina, że budowę stopnia wodnego rozpoczęto w 1997 r., bezpośrednio po tzw. powodzi tysiąclecia. Niestety, prace toczyły się bardzo powoli i trwały ponad 20 lat. Dopiero w tym roku umożliwiono żeglugę przez śluzę

w Malczycach. Zdaniem resortu, jest to niezwykle ważny etap poprawiania warunków żeglugowych na Odrzańskiej Drodze Wodnej oraz bardzo istotny element przeciwdziałania powodziom i suszom.

– Jeszcze dwa lata temu wydawało się, że tej inwestycji nie uda się zrobić, a jednak się udało – mówił minister Gróbarczyk podczas niedawnego spotkania z mieszkańcami Wołowa, gdzie zapowiedział uruchomienie elektrowni wodnej w Malczycach do końca 2018 r., a także rozpoczęcie budowy kolejnych stopni wodnych na Dolnym Śląsku – w Lubiążu i Ścinawie.

(ag)

ZUS

Coraz więcej e-zwolnień

Jak poinformowała Iwona Kowalska, regionalny Rzecznik Prasowy ZUS na Dolnym Śląsku, od stycznia br. wciąż rośnie liczba zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy wystawianych w formie elektronicznej. Obecnie we Wrocławiu 42 proc. wszystkich zwolnień jest wystawiane elektronicznie. Wkrótce nie będzie innego wyjścia. Już za sześć miesięcy lekarze będą wystawiali zwolnienia lekarskie tylko w formie elektronicznej. Dostanie je także pracodawca pod

warunkiem, że założy sobie indywidualne konto na PUE ZUS.

– Każdy właściciel firmy, który zatrudnia pracowników powinien się do tego przygotować i takie konto założyć. Dzięki temu od razu szef się dowie, że jego pracownika nie będzie w pracy, bo choruje – mówi Iwona Kowalska. – To bardzo proste, wystarczy jedna wizyta w naszej sali obsługi klientów.

Rzecznik tłumaczy, że jeżeli lekarz wystawi pracownikowi e-ZLA, a przedsiębiorca ma swój profil na PUE ZUS, będzie natychmiast wiedział o wystawieniu zwolnienia.

(ag)



WROCŁAW \ Magistrat zapowiada dopłaty dla najuboższych za wymianę pieców węglowych. „Gdy zaproponowałem takie rozwiązanie 1,5 roku temu, usłyszałem: nie da się. A jednak da się :-). Nawet nazwa programu podobna do mojej propozycji, ale o plagiat nikogo nie będę posądzał” – skomentował pomysłodawca PiS Marcin Krzyżanowski.

fot. Facebook/d

4 CZERWCA WSPOMINAJĄ DZIAŁACZE FEDERACJI MŁODZIEŻY WALCZĄCEJ

Marszu zwycięstwa nie było

Podczas II Wrocławskiego Pikniku Historycznego swoje młodzieńcze lata 80. w opozycji antykomunistycznej wspominali m.in. działacze Federacji Młodzieży Walczącej. Trzydniowe wydarzenie w Centrum Historii Zajezdnia otworzył panel dyskusyjny z członkami podziemia PRL.

Nikodem Prokociński

Ukształtowały mnie wydarzenia z sierpnia 1980 r., kiedy jako licealista gdański na własne oczy je obserwowałem. Później zastanawialiśmy się z kolegami, czy powstanie Solidarność dla młodych ludzi. I pierwsze, co pomyślałem, gdy powstało Niezależne Zrzeszenie Studentów: gdy pójdę na studia, zapiszę się właśnie tam – mówił Grzegorz Surdy. – Jako młody człowiek marzyłem, by komuniści padli na kolana po swoim szaleńczym ataku w stanie wojennym. A to się okazało procesem. W żartach mówiliśmy, że musimy dotrzeć do upadku komunizmu. Nie było zgody na to, co się działo w Polsce, ale nie wiedzieliśmy, że to stanie się tak szybko – stwierdził Surdy. Jego zdaniem z perspekty-

wy czasu wygraliśmy, chociaż nie do końca. – Nie ma już totalitarnego komunizmu. Jednak czy Polska przez te prawie 30 lat wykorzystała swoją szansę? W mojej ocenie nie. Wielu umierało w latach 90. i później w przekonaniu, że Polska nie do końca po upadku komunizmu się udała – powiedział panelista.

Przełomowym wydarzeniem dla Bogdana Rymanowskiego okazał 13 października 1982 r., kiedy Bogdan Włosik zginął po strzale oficera Służby Bezpieczeństwa.

– To było dla mnie osobiste doświadczenie. Gdybym wtedy został zatrzymany jako prawie 15-letni chłopak przez zomowców, może bym tutaj nie siedział. Uciekłem z oblężenia wokół kościoła. Wtedy po raz pierwszy politycznie skłamałem, bo powiedziałem zomowcom, że mam 13 lat – opowiadał

\\ Myślę, że dziś w kraju mamy poczucie braku moralnego zwycięstwa nad komuną przez te zgniłe lata 90., które ciążyą na III RP. Nie było marszu zwycięstwa, że wygraliśmy, że oni byli źli, a my byliśmy dobrzy – mówi Zbigniew Jagiełło \\

dziennikarz. Uważa, że te wydarzenia ukształtowały go jako człowieka. Potem swoją działalność opozycyjną postrzegał po prostu jako pewien obowiązek moralny. – Dziś, po tylu latach, żyjemy w zupełnie innym kraju. I na Polskę można patrzeć teraz jak na szklankę – jest do połowy pełna lub do połowy pusta – mówił Rymanowski. Zaznaczył, że tym, co charakteryzowało wszystkich działaczy Federacji Młodzieży Walczącej, była bezinteresowność.

Inny aspekt walki z komuną poruszył Zbigniew Jagiełło, który stwierdził, że w Rumunii czy Czechach nie było Federacji Młodzieży Walczącej, a na Słowacji Solidarności, a jednak te kraje także wyzwoliły się z totalitaryzmu.

– To znaczy, że nie liczy się liczba organizacji podziemnych czy ilość wydrukowanego



papieru konspiracyjnego. Nie te fakty decydowały o upadku komunizmu. Ona przegrała po prostu ekonomicznie. Myślę, że dziś w kraju mamy poczucie braku moralnego zwycięstwa przez te zgniłe lata 90., które ciążyą na III RP. Nie było marszu zwycięstwa, że wygraliśmy, że oni byli źli, a my byli-

POLITYKA SUROWCOWA

Złóża pod ochroną prawną. Koncesje szybciej

Trwają regionalne konsultacje społeczne projektu Polityki Surowcowej Państwa, który powstał pod kierownictwem pełnomocnika rządu ds. polityki surowcowej, głównego geologa kraju, prof. Mariusza Oriona Jędryska. W ostatnim czasie takie konferencje odbyły się w Łodzi i Katowicach. Wzięli w nich udział Dolnoślązacy, m.in. poseł Ireneusz Zyska z koła Wolni i Solidarni, kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Wałbrzycha.

Podczas konferencji Ministerstwo Środowiska przedstawiło plan prac nad kompleksową reformą prawa geologicznego i górniczego, której pierwszy etap ma zostać uruchomiony do końca roku. Jednym z ważniejszych punktów reformy jest zapewnienie ochrony strategicznych złóż.

– Polityka Surowcowa Państwa jest dokumentem o znaczeniu fundamentalnym, do tej pory chodziliśmy po omacku – mówił przewodniczący Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii poseł Ireneusz Zyska. – To dokument strategiczny, który wpisuje się w realizację Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju premiera Mateusza Morawieckiego – powiedział i podkreślił, że minister Mariusz Orion Jędrysek nie marnował czasu, dlatego mamy niemalże gotowy dokument strategiczny.

– Jestem posłem ziemi wałbrzyskiej, ziemi dolnośląskiej i nasz okręg charakteryzuje się dużą intensywnością wyrobisk



Zdaniem Ireneusza Zyski polityka surowcowa naszego rządu ma znaczenie fundamentalne

| fot. Paweł Derkowski/d

skalnych, czyli surowców używanych głównie do budowy dróg. Mogę podać przykład z gminy Miroszów, gdzie burmistrz, obawiając się reakcji społeczeństwa, bardzo długo zwlekał z wydaniem decyzji środowiskowej, opiniującej dalsze funkcjonowanie Kopalni Surowców Skalnych w Rybnicy Leśnej. To powoduje właśnie odwlekanie w czasie czegoś, co ma znaczenie strategiczne: w dziedzinie energetycznej, budownictwie czy w każdej innej. Poza tym może powstać konflikt interesów, tak jak w wypadku Złoczewa, gdzie odkrywką kopalni piasku czy żwiru może później w jakimś stopniu kolidować z odkrywką węgla brunatnego. Dlatego konieczne jest, aby poziom decyzyjności w tym zakresie (m.in. wydawania koncesji, opiniowania) podnieść poziom wyżej, albo na poziom ministerialny, albo też wojewódzki – powiedział i dodał, że Polityka Surowcowa Państwa ma znaczenie fundamentalne. – Ale to, czego bym oczekiwał, oprócz prawnej ochrony złóż i decyzyjności na wyższym szczeblu administracyjnym w zakresie złóż strategicznych, to również szybsze, prostsze administracyjnie ścieżki dotyczące wydawania koncesji. Został przygotowany projekt specjalnej, krótkiej ścieżki wydawania tych koncesji. Według projektu samorządy terytorialne, wójtowie, burmistrzowie będą tylko opiniować, mając na to 14 dni. Mam nadzieję, że zdążymy i te zakłady wydobywcze, które dzisiaj funkcjonują, będą mogły nadal działać bez przeszkód – podkreślił.

(mg)



ZJAZD MŁODYCH KATOLIKÓW

LEGNICA \ 350 osób wzięło udział w spotkaniu dzieci i młodzieży z Eucharystycznego Ruchu Młodych w diecezji legnickiej. Głównym miejscem wydarzeń jest Chojnów, gdzie znajdują się relikwie bł. Imeldy, m.in. patronki dzieci komunijnych.

fot. Legnica.fm/d



O CIERPIENIU I BOSKIEJ DOBROCI

ŚWIDNICA \ Wykład „Czy w obliczu cierpienia można Boga nazwać dobrym ojcem?” w ramach programu „Drogami wiary i rozumu” wygłosi prof. dr hab. Jacek Wojtysiak z KUL. Spotkanie odbędzie się dziś o godz. 17 w Seminarium Duchownym w Świdnicy.

fot. mat. pras./d



Grzegorz Surdy, Bogdan Rymanowski, Maciej Gawlikowski | fot. Tm/Gazeta Polska

śmy dobrzy – zauważył obecny prezes PKO Banku Polskiego. Zaznaczył przy tym, że wciąż niewiele mówi się o aspektach gospodarczych. Jego zdaniem zmiana ustrojowa, która w Polsce nastąpiła, nie była zasługą młodych opozycjoni-

stów, tylko następstwem wielkich zmian geopolitycznych, a Polacy tę sytuację po prostu wykorzystali. – Nie wspomina się w ogóle, że Polska w latach 80. została zdegradowana gospodarczo. Kiedy my zastanawialiśmy się, czy lepiej dodać

do farby drukarskiej taki czy inny odczynnik, świat myślał nad komputerami i tranzystorami. Z perspektywy rozwoju gospodarczo-społecznego komunizm strasznie nas zdegradował – podsumował działacz Solidarności Walczącej.



Robert Pieńkowski

Wrocławski Festiwal Wolności to według zapewnień władz miasta element obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości. Intencja jak najbardziej szczytna, lecz wiele punktów programu festiwalu oraz zdecydowana większość zaproszonych gości i moderujących spotkania dziennikarzy wyraźnie wskazują na chorobliwie stronnictwo ich dobór. Choć kiedyś lubiłem program

Dlaczego nie wezmę udziału we wrocławskim Festiwalu Wolności?

KOMENTARZ

no mieć do nich o to pretensję, że wezmą w niej udział Aleksander Kwaśniewski i Bronisław Komorowski. Jednak cóż mądrego na zadany temat może powiedzieć były prezydent Bronisław Komorowski, poza kilkoma przaśnymi banałami? Nie widzę więc sensu iść na ta-

baret, to wolę zdecydowanie Jana Pietrzaka. Wałęsa do piętnu nie dorasta, a co wystąpienie Wałęsy to farsa. Doceniam obecność prof. Krzysztofa Pomiana. To z pewnością wybitny uczyony i autor wielu pionierskich publikacji, którego akademickich refleksji do-

\\ Nie widzę więc sensu iść na taką „debatę”, gdyż to zwyczajna strata czasu. Jej przebieg jest do bólu przewidywalny \\

„Podróże kulinarne Roberta Makłowicza”, z pewnością nie wybiorę się na „śniadanie wolności” z powodu bałamutnych wypowiedzi Makłowicza na temat Prawa i Sprawiedliwości czy Jarosława Kaczyńskiego. Jeśli tak gotuje, jak komentuje, to bezpieczniej śniadanie przygotować sobie samodzielnie. Organizatorzy zaplanowali debatę prezydencką pt. „Jak wykorzystaliśmy naszą wolność?”. Trud-

ką „debatę”, gdyż to zwyczajna strata czasu. A co może wniesć do tej dyskusji „moderator” Adam Michnik? Jej przebieg jest do bólu przewidywalny. Co z kolei wniesie do festiwalu obecność Lecha Wałęsy? Nie chcę go słuchać ani oglądać, choćby dlatego, że głosowałem na niego w obu turach wyborów w 1990 r. i w drugiej turze w 1995 r. W 1990 r. dałem się nabrać, a gdybym dziś chciał się wybrać na ka-

tyczących dziejów kultury europejskiej, a zwłaszcza zbieractwa i muzeów, chętnie bym posłuchał, ale obawiam się, że jego obecność zostanie wykorzystana do prezentacji jego politycznych poglądów i irracjonalnych fobii.

.....
Autor jest przewodniczącym Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Rady Miejskiej Wrocławia i przewodniczącym wrocławskich struktur Prawa i Sprawiedliwości

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Piechowice na starych pocztówkach

Wystawa poświęcona jest kolekcji starych pocztówek przedstawiających Piechowice ze zbiorów pasjonata Zdzisława Pogorzelskiego. Prezentuje wyselekcjonowane i uporządkowane kadry z przedwojennych Piechowic, czyli dawnego Petersdorfu, skrupulatnie kolekcjonowane przez lata.

Poniedziałek, 4 czerwca, od godz. 9, Huta Szkła Kryształowego JULIA, ul. Kryształowa 73, Piechowice

KINO

Jakob Böhme

Seans filmowy, podczas którego zostanie zaprezentowany film Łukasza Chwałki o wybitnym dolnośląskim mistyku Jakobie Böhme (1575–1674). Dokument przedstawia najważniejsze elementy myśli tego filozofa oraz zapoznaje z ówczesną sytuacją w regionie. Po projekcji odbędzie się dyskusja z autorem filmu.

Poniedziałek, 4 czerwca, godz. 15.30, Instytut Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, aula B, ul. Koszarowa 3, Wrocław

DOKUMENT

Patti Smith. Sen życia

W spotkaniu z cyklu Akademia Dokumentalna składającego się z wykładu wprowadzającego w tematykę prezentowanego filmu oraz dyskusji po seansie pokazany zostanie dokument fotografa mody Stevena Sebringa poświęcony Patti Smith. Reżyser towarzyszy 60-letniej już piosenkarce podczas jej powrotu na scenę.

Poniedziałek, 4 czerwca, godz. 17.30, DCF, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

RECITAL

Piosenka literacka i poetycka

Kolejna odsłona recitalu na Scenie pod Regatami w wykonaniu Michała Hadasika. W repertuarze koncertu znajdują się piosenki m.in.: M. Umer, E. Piaf, W. Młynarskiego, J. Nohavicy, 5Nizy, E. Geppert czy A. Osieckiej. Podczas wieczoru będzie można wspomóc artystów, a także uczestniczyć w śpiewaniu.

Poniedziałek, 4 czerwca, godz. 18, Kawiarnia Literatka, Rynek 56/57, Wrocław

FUNK/SOUL

HooDoo Jam Session

Podczas koncertu na plażowej scenie ZaZoo wystąpi zespół HooDoo Band (Tomasz Nitribitt – harfa, Bartek Miarka – gitara, Bartosz Niebielecki – perkusja, Piotr Świętoniowski – klawisze, Andrzej Stagracyński – bass) z wokalistką Alicją Janosz. Wrocławscy muzycy zaprezentują mieszanekę funku, soulu i rytm'n'bluesa.

Poniedziałek, 4 czerwca, godz. 19, ZaZoo Beach Bar, Wybrzeże Wyspiańskiego 39E, Wrocław

HIMALAIZM

Everest – poza krańcem świata

W cyklu Dyskusyjny Klub Filmowy pokaz dokumentu o pierwszym wejściu na Mount Everest, łączącego archiwalne materiały z legendarnej wyprawy, jej fabularyzowaną rekonstrukcję oraz rewelacyjne ujęcia samego szczytu w technologii 3D. Film przenosi widzów w środek wyprawy na Dach Świata.

Poniedziałek, 4 czerwca, godz. 20, DCF, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław



ZAGŁĘBIE LUBIN WZMOCNIONE

SIATKÓWKA \ Damian Boruch podpisał kontrakt z Zagłębiem Lubin. Siatkarz w ubiegłym sezonie reprezentował barwy Jastrzębskiego Węgla. Doświadczony środkowy jest wychowankiem AZS Olsztyn. Trzy ostatnie lata spędził w drużynie z Jastrzębia. Zawodnik związał się z klubem rocznym kontraktem. Siatkarskie Zagłębie zbiori się przed nowym sezonem.

fot. Youtube/d

FUTBOL AMERYKAŃSKI



Panthers Wrocław tym zwycięstwem zapewnili sobie pierwsze miejsce po fazie zasadniczej

Było to najtrudniejsze ligowe starcie wrocławskich czempionów | fot. Łukasz Skwiot/d

Dwie połowy i dwa oblicza Panthers Wrocław

Liga Futbolu Amerykańskiego zbliża się do decydującej fazy. Do końca fazy zasadniczej pozostała już tylko jedna kolejka. Liderzy tabeli, Panthers Wrocław, wyjeżdżali do Białogostoku, by zmierzyć się z mocnymi Lowlanders. Walka toczyła się o rozstawienie w play-offach. Ostatecznie hegemoni z Dolnego Śląska wygrali 62:27.

Dawid Paluch

Aktualni mistrzowie Polski mają za sobą nie lada wyzwanie. Wynik nie oddaje przebiegu spotkania, było to najtrudniejsze ligowe starcie wrocławskich czempionów.

Początek nie zwiastował jednak kłopotów. Już w pierwszej akcji Desmond Cooper zdobył przyłożenie, po niemal 90-jardowym biegu. Wtedy jednak do gry wkroczyli miejscowi. Białostoczanie rozpracowali rywali i doskonale odnajdywali dziury w obronie przyjezdnych. Lowlanders w każdej akcji zdobywali kolejne jardy. Wreszcie zdobyli swoje pierwsze przyłożenie, by po chwili wykorzystać błąd rozgrywającego Panthers, Tima Morovicka i zdobyć kolejne. Wrocławianie zdołali jeszcze odpowiedzieć przyłożeniem Morovicka i pierwsza kwarta zakończyła się rezultatem 14:14.

– Zdecydowanie źle wyszliśmy w ten mecz. Chyba za szybko uwierzyliśmy w swoją bezbłędność, co Lowlanders wykorzystali idealnie. Na szczęście obudziliśmy się w porę i po fatalnej pierwszej kwarcie w drugiej zaczęliśmy grać na coraz wyższych obrotach. To przyniosło natychmiastowy efekt – podsumował Adam Lary, zawodnik Panthers.

Druga kwarta faktycznie była lepsza w wykonaniu mistrzów Polski. Przede wszystkim lepiej zaczęła się spisywać formacja defensywna przyjezdnych. Na przerwę wrocławianie schodzili z prowadzeniem 41:27. Chcemy bardzo szybko zapomnieć o pierwszej połowie tego meczu. Jeśli mamy myśleć o obronie mistrzostwa, takie sytuacje nie mogą nam się zdarzać – komentował grę Kamil Ruta, kapitan Panthers Wrocław.

Druga połowa to już zupełna dominacja wrocławskich hegemonów. Obrona doskonale „czytała” grę, a ofensywa zdobyła kolejne przyłożenia. Gospodarze nie zdołali zdobyć ani jednego punktu, a goście dołożyli do swojego dorobku aż 21. Spotkanie zakończyło się wynikiem 62:27.

– W drugiej połowie udowodniliśmy, że jesteśmy drużyną, która walczy o najwyższe cele i jestem dumny z postawy wszystkich kolegów – podsumował Ruta.

Panthers Wrocław tym zwycięstwem zapewnili sobie pierwsze miejsce po fazie zasadniczej. 17 czerwca czeka ich jeszcze ostatni mecz. Do Wrocławia przyjadą Tychy Falcons.

17
czerwca
Panthers
Wrocław-Tychy
Falcons

TENIS

Kubot w ćwierćfinale ATP

Łukasz Kubot i Marcelo Melo w drugiej rundzie turnieju ATP w Rzymie pokonali parę Gonza-lez-Quereshi 7:6, 6:7, 10-2. Polak, który w środę skończył 36 lat, wraz z Brazylijczykiem nie miał łatwej przeprawy. Mecz trwał aż dwie godziny i 10 minut. W ćwierćfinale na naszą turniejową jedynkę czekają już para Cabal-Farah. Będzie to rewanż za ubiegłotygodniowy mecz w Madrycie, w którym polsko-brazylijska para schodziła z kortu pokonana.

KOSZYKÓWKA KOBIET

Bojović zostaje w Polkowicach

CCC Polkowice przedłużyły umowę z Miljaną Bojović. Serbka w czwartek

obchodziła 31. urodziny, więc klub sprawił jej miłą niespodziankę. Bojović już drugi raz gra w CCC. Rozgrywająca nowych mistrzyń Polski grała w polkowickim klubie w sezonie 2015/2016. Kontrakt będzie obowiązywał do końca sezonu 2018/2019.

KOLARSTWO

Lendowski najlepszy na drugim etapie

Zakończył się drugi etap Bałtyk-Karkonosze Tour ze startem i metą w Zbąszynku. Po finiszu najszybszy z peletonu okazał się Niemiec Jeremy Lendowski. Najlepszy z Polaków Eryk Latoń zajął 8. miejsce. Pozycję lidera wyścigu zachował Fabian Schormair. Do końca zmagania pozostały dwa etapy.

(dp)

TENIS ZIEMNY

Kubot odpadł w III rundzie French Open

Ostatni reprezentant Polski odpadł z French Open. Łukasz Kubot w parze z Brazylijczykiem Marcelo Melo przegrali 4:6, 6:7 z hindusko-francuską parą Rohan Bopanna/Edouard Roger-Vasselin. Dla polsko-brazylijskiej pary to kolejny słaby występ na kortach Rolanda Garrosa.

Kubot/Melo byli rozstawieni w turnieju z pierwszym numerem. Choć rok temu odpadli już w drugiej rundzie, tym razem polsko-brazylijska para obiecywała powrót do wielkiej formy. W pierwszych dwóch rundach trafiali na tenisistów spe-cjalizujących się w grze pojedynczej. Pary złożone z zaciężników Marco Cecchinato/Martona Fucsovicsa i Rober-to Carballesa Baeny/Guillermo Garcii-Lopeza nie sprawiły im większych problemów. W trzeciej rundzie Kubot/Melo trafili na rozstawionych z 13. numerem Bopannę i Rogera-Vasselina. Obie pary w świecie tenisowym znane są ze swojej ofensywnej gry. Mecz więc od początku obfitował w szybkie wymiany. Hindusko-francuska para zdołała przełamać rywali i w konsekwencji wygrała cały set. Drugi set był bardziej wyrównany. Walka toczyła się gem za gem i musiało dojść do tie-breaka. W nim lepsi okazali się niżej rozstawieni. Oddali rywalom zaledwie jedną piłkę i zameldowali się w ćwierćfinale. Tam na nich czeka już para Nikola Mektić/Alexander Peya.

(dp)

fot. Gregor Jędrzejewski/400mm

Poniedziałek
04/06/2018

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

https://www.facebook.com/dodateklodzki

dodateklodzki@swsmedia.pl

Wieża telekomunikacyjna ma stanąć przy ul. Szklarskiej w pobliżu największego osiedla mieszkaniowego

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI MIESZKAŃCY SĄ ZANIEPOKOJENI

Wieża telekomunikacyjna przed oknami

Czy coś przeszkodzi budowie wieży przed setkami okien piotrkowskich rodzin? | fot. Paweł Reising/d

W bliskim sąsiedztwie największego osiedla mieszkaniowego w Piotrkowie Trybunalskim ma powstać wysoka wieża telekomunikacyjna. Odległość inwestycji od najbliższych budynków mieszkalnych wynosić będzie niewiele ponad 100 m!

Paweł Reising

Ul. Szklarskiej w Piotrkowie nie wszyscy wiedzą. Choć istnieje ona na planach miasta jako normalna ulica, to w rzeczywistości jest zarośniętym chwastami pasem nieużytku, na który wjazd jest zamknięty. Biegnie od ul. Dmowskiego do ul. Antona Haeringa, przy której znajduje się największy pracodawca w mieście – firma Haering Polska Sp. z o.o.

Kilka tygodni temu do dyrektora Pracowni Planowania Przestrzennego w Piotrkowie Trybunalskim wpłynął wniosek „w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego”. Chodzi o zgodę na wybudowanie przy ul. Szklarskiej 17 wieży telekomunikacyjnej o wysokości prawie 40 m, montaż dwóch anten na wysokości 34 m oraz innych urządzeń technicznych. Wnioskodawcą jest firma Algo Pol-

ska Sp. z o.o. z Radomia. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że działka, przy której ma powstać inwestycja, należy do znanego lokalnego przedsiębiorcy budowlanego.

Tymczasem mieszkańcy okolicznych budynków nic nie wiedzą, że przed ich oknami wyrósłby wielka wieża. Są zaniepokojeni. – Mam małe dziecko, a z pewnością oddziaływanie tak blisko znajdujących się urządzeń radiowych nie będzie obojętne dla zdrowia – mówi pani Małgorzata reprezentująca wspólnotę mieszkaniową budynku przy ul. Żelaznej 3a. Zaskoczony informacją jest również przedstawiciel wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Dmowskiego 18. – Kilka lat temu zakupiłem mieszkanie w tej spokojnej okolicy, budowa wieży z nadajnikami radiowymi na pewno zmniejszy wartość lokalu – uważa pan Marek. Rada Osiedla Armii Krajowej po konsultacji z mieszkańcami złożyła do

dyrektora Pracowni Planowania Przestrzennego stanowczy protest przeciwko planom budowy wieży telekomunikacyjnej. Nie wiadomo jednak, czy będzie on uwzględniony.

Problemem zainteresowała się też firma Haering Polska. Nie jest przecież wykluczone, że silne nadajniki będą zakłócały funkcjonowanie urządzeń produkcyjnych znajdujących się w zakładzie. Wobec tego dyrekcja, chcąc uzyskać dostęp do akt sprawy, prawdopodobnie wystąpi o uznanie spółki za stronę postępowania.

Tymczasem 24 maja Pracownia Planowania Przestrzennego wystosowała do radomskiej firmy Algo Polska pismo z prośbą o wyjaśnienie poważnych nieścisłości w przesłanej dokumentacji dotyczącej wydania decyzji w sprawie wieży telekomunikacyjnej. Czy jednak coś stanie na przeszkodzie budowie wieży przed setkami okien piotrkowskich rodzin?

REMONT

Zamkną ul. Traugutta

Od połowy czerwca do końca listopada będzie zamknięta kolejna ulica w centrum Łodzi. Po zablokowaniu ul. Wschodniej i Narutowicza Zarząd Inwestycji Miejskich zaplanował remont ul. Traugutta. Z pewnością spowoduje to gorszy dojazd do Łódzkiego Domu Kultury, Łódzkiego Ośrodka Geodezji, okolicznych biur czy dworca Łódź Fabryczna. Dodatkowo po zakończeniu inwestycji ul. Traugutta zostanie zwężona i skierowana bardziej w stronę wyjścia z dworca. Prawdopodobnie zniknie też

część miejsc parkingowych, bo jak twierdzą urzędnicy, zlokalizowane w pobliżu instytucje mają swoje własne parkingi. – Dzięki temu łodzianie będą mogli płynnie przejść pod koronami drzew do dworca Fabryczna. Na nowym pasażu pojawią się m.in. ławki, kosze na śmieci, miejsca parkingowe dla autokarów i osób niepełnosprawnych. Posadzimy także krzewy i kwiaty. Chcemy, by wyjście z dworca w stronę centrum Łodzi było jak najszerze – mówi Bartosz Zimny z Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Koszt modernizacji ul. Traugutta to ok. 6 mln zł.

(bk)

ZIELEŃ

Posadzą kwiaty za ponad 300 tys. zł

Przedstawiciele Zarządu Zieleni Miejskiej w Łodzi chwalą się nową roślinnością, jaka pojawia się w różnych miejscach miasta. Urzędnicy twierdzą, że w ten sposób poprawią wizerunek miasta. – Nasadzenia pojawiają się m.in. przy ul. Zamenhofa, pl. Komuny Paryskiej, al. Kościuszki, ul. Legionów czy ul. Gdańskiej. 330 donic będzie również postawionych bądź powieszonych przy ul.

Piotrkowskiej, Zachodniej, Tuwima oraz Kopernika. Będą w nich rosły begonie, pelargonie, niecierpki czy surfinie. Na te nasadzenia mamy zarezerwowane 110 tys. zł – wylicza Maria Kaczmarska, rzecznik prasowy Zarządu Zieleni Miejskiej w Łodzi. W parkach urzędnicy mają zamiar postawić 75 dużych gazonów. – Na to mamy zarezerwowane 200 tys. zł. Niektóre wzory nasadzeń będą biało-czerwone, aby nawiązywały do rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości – dodaje urzędniczka.

(bk)



ZNÓW PŁONĘŁO WYSYPISKO ŚMIECI

ZGIERZ \ W sobotę wieczorem na terenie dawnych zakładów Boruta, w mieście, gdzie tydzień wcześniej wybuchł pożar, znów pojawił się ogień. Według strażaków takie sytuacje na pogorzeliśku zdarzają się często. Ogień szybko ugaszono. Trwającą od 25 maja główną akcję gaśniczą składowiska odpadów zakończono w piątek. Śledztwo w sprawie pożaru prowadzi Prokuratura Okręgowa w Łodzi.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

KOMUNIKACJA 12 TRAMWAJÓW ZA 100 MLN ZŁ

Podatnicy zapłacą za pomysły władz MPK

Łódzkie MPK zamówiło 12 tramwajów za ponad 100 mln zł. Jednak zdaniem radnych o tej inwestycji nie powiadomiło rady miejskiej i dodatkowo zażądało, aby koszty zakupu zostały pokryte z budżetu miasta.

Bartłomiej Krasnodębski

Miejscy radni, głównie z Prawa i Sprawiedliwości, są zbulwersowani polityką prowadzoną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne – Łódź Sp. z o.o. Samorządowcom chodzi głównie o zakup za kwotę ponad 100 mln zł 12 tramwajów. Pieniądze będą przekazywane do MPK z miejskiego budżetu od 2019 do 2031 r. Radni nie mają wątpliwości co do potrzeby inwestowania w transport publiczny, ale uważają, że o tak poważnych transakcjach zarząd MPK powinien wcześniej informować radę miejską. – Nie może być tak, że osoby zarzą-

dające MPK same stwierdzają, że kupią autobusy czy tramwaje, a potem przychodzą do miejskich urzędników oraz radnych, by za nie zapłacili. Wygląda na to, że MPK nie ponosi żadnej odpowiedzialności finansowej za swoje pomysły. Obawiam się, że gdy prezes MPK zażąda samochodu służbowego, np. lexusa, to miasto ze swojego budżetu za takie auto zapłaci. Prezes przekaze zaś tylko rachunek za pojazd miejskim urzędnikom. Na niektóre inwestycje MPK dostaje środki z Unii Europejskiej, więc nie rozumiem, dlaczego przedsiębiorstwo ciągle żąda tak dużych pieniędzy z budżetu miasta – uważa Włodzimierz Tomaszewski, wiceprzewodni-

**\ Nie może być tak, że osoby zarządzające MPK same stwierdzają, że kupią autobusy czy tramwaje, a potem przychodzą do miejskich urzędników oraz radnych, by za nie zapłacili – twierdzi radny Włodzimierz Tomaszewski **

czący komisji finansów, budżetu i polityki podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi. – Budżet miasta to nie jest worek bez dna, bo zadłużenie Łodzi sięga prawie 3 mld zł. Podwyżki cen biletów za przejazd tramwajami i autobusami nie uratują finansów miasta – twierdzi samorządowiec.

Zdzwiony prośbami MPK o finansowe wsparcie jest także Władysław Skwarka, radny Sojuszu Lewicy Demokratycznej. – Wcześniej prezes MPK Zbigniew Papierski był na posiedzeniach komisji Rady Miejskiej w Łodzi i twierdził, że ma pieniądze na inwestycje w spółce. Zgodziliśmy się też na przeznaczenie 600 mln zł na niskoemisyjny transport. To dofinan-



sowanie miało spółce w zupełności wystarczyć. Teraz MPK potrzebuje przez kilkanaście lat dodatkowych 100 mln zł – bulwersuje się przewodniczący komisji finansów, budżetu i polityki podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi.



KSIĘGARNIA WOJSKOWA
im. gen. dyw. Stefana Grota Roweckiego

PO 12 LATACH ZNÓW W ŁODZI!
zaprasza na spotkanie z
dr Ewą Kurek
POLACY I ŻYDZI.
PROBLEMY Z HISTORIA.



Spotkanie poprowadzi
red. Jarosław Warzecha

ZAPRASZAMY
05 czerwca godz 18.00



Stowarzyszenia
Robotników
Chrześcijańskich
Łódź, Tuwima 34

bilety: 5,00 zł (w tym VAT 23%)

www.ksiegarniawojkowa.net.pl

HISTORIA

Pierwszy mecz reprezentacji Polski na stadionie ŁKS

Łódzki Klub Sportowy zapewnił sobie awans do I ligi, wygrywając w ostatni piątek z Legionovią Legionowo i 1 czerwca zakończył sezon fetą na własnym stadionie. Również w czerwcu, ale 94 lata temu, rozegrano pierwszy w historii Łodzi mecz polskiej reprezentacji, w którym po golach Mieczysława Balcera i Henryka Reymana pokonaliśmy Turcję 2:0. Było to 29 czerwca 1924 r.

Pierwszą wizytę reprezentacji w Łodzi (wcześniej grano tylko w Warszawie, Krakowie i Lwowie) z pewnością ułatwiło uroczyste otwarcie nowoczesnego stadionu przy al. Unii Lubelskiej. Od założenia klubu do roku 1911 zawodnicy ŁKS rozgrywali swoje mecze w różnych miejscach. Następnie ich domem stało się boisko przy ul. Srebrzyńskiej. Podczas I wojny światowej teren ten został niestety przejęty przez niemieckiego okupanta, a obiekty sportowe zdewastowane. Pomocną dłoń klubowi podał prezydent Łodzi Aleksy Rzewski. To za jego namową rada miejska podjęła uchwałę o wieczystej dzierżawie terenu po północnej stronie ul. Karolewskiej. Przekazana sportowcom działka była co prawda zryta powojennymi okopami, jednak pierwszy krok w stronę własnego stadionu został wykonany.

Do pracy przy budowie stadionu zabrali się prawdziwi zapaleńcy. Projekt Parku Sportowego ŁKS przygotował związany z Pogonią Lwów inż. Ludwik Christelbauer. Wspierał go w tym Stanisław Kowalski, strzelec pierwszej bramki dla ŁKS w mistrzostwach Polski w 1921 r. Kierownikiem budowy został inż. Zygmunt Skibicki. Dzięki zaangażowaniu łodzian już wiosną 1923 r. rozgrywano pierwsze mecze. Wybudowano boisko, budynek szatni, wykonano bieżnię, korty tenisowe, zamocowano ławki.

Oficjalne otwarcie stadionu odbyło się z wielką pompą. Msza święta, poświęcenie klubowego sztandaru, zawody lekkoatletyczne i jako zwieńczenie mecz Polska – Turcja. Ponieważ w tym meczu nie wystąpili zawodnicy Cracovii ani Pogoni Lwów, zebrani widzowie mogli



RANIŁ MATKĘ, STARANOWAŁ RADIOWÓZ
POWIAT ŁOWICZ \ Zatrzymano 31-letniego mężczyznę, który w Bładowie ugodził nożem matkę, a uciekając ciągnikiem siodłowym, staranował radiowóz. Funkcjonariusze strzelali w opony pojazdu. Zranioną kobietę przetransportowano śmigłowcem do szpitala.

fot. Policja.gov.pl/d



ŁAZIK Z PŁ CZWARTY W USA
KONKURS \ Zespół Raptors z Politechniki Łódzkiej zajął 4. miejsce w University Rover Challenge – międzynarodowych zawodach łazików marsjańskich zbudowanych przez studentów, które odbyły się w USA. Zwyciężył PCz Rover Team z Politechniki Częstochowskiej.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Pierwszy z 12 zamówionych tramwajów został dostarczony do Łodzi w styczniu br. | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Żadnego problemu w przekazywaniu pieniędzy dla MPK nie widzą jednak miejscy urzędnicy. – Od 2011 r. MPK w trybie bezprzetargowym, czyli dzięki umowie powierzenia, realizuje zadania dotyczące transportu

zbiorowego w Łodzi. Robi to dobrze, bo wydatki i dochody MPK są weryfikowane nie tylko przez miejskich urzędników, ale także przez zewnętrznych audytorów. Przekazanie pieniędzy z miejskiego budżetu

na zakup taboru jest w pełni uzasadnione. Dlatego dobrze, że jednak większość radnych poparła dofinansowanie spółki kwotą 100 mln zł – twierdzi skarbnik miasta Krzysztof Mączkowski.



Pierwszy mecz reprezentacji Polski na stadionie ŁKS rozegrano w 1924 r. Polacy wygrali wówczas z Turcją | fot. Wikipedia/d

podziwiać w akcji aż czterech przedstawicieli ŁKS: Władysława Karasiaka, Zygmunta Otto, Karola Hankego i Wawrzyńca Cyła. Co więcej, nowy stadion okazał się szczęśliwy i pozwolił reprezentacji Polski odnieść pierwsze zwycięstwo po serii trzech przegranych meczów. Szczęście Polakom przyniosły ostatnie chwile przed przerwą, kiedy w podbramkowej sytuacji odnalazł się Mieczysław Balcer z Wisły Kraków. Strzałem w prawy róg pokonał bramkarza Turcji. Druga bramka padła minutę później. Strzał nie do obrony oddał Henryk Rey-

man, legenda polskiej piłki. Mimo starań i kolejnych licznych okazji wynik spotkania nie uległ już zmianie. Nowy stadion ŁKS okazał się więc szczęśliwy dla Polaków i to nie tylko w 1924 r. W późniejszych latach rozegrano na nim 10 spotkań reprezentacji. Sześć z nich wygraliśmy, dwa razy mecze zakończyły się remisem i tylko dwa razy schodziliśmy z boiska pokonani. Polacy zdobyli w nich 29 bramek przy 17 straconych.

Marek Czachorowski

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL

„Doktor Dolittle i przyjaciele” w Nowym

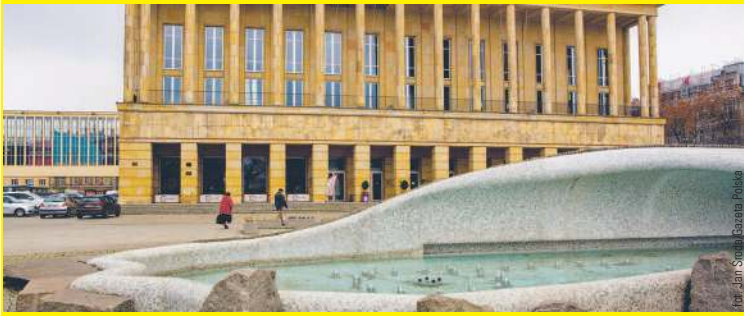


W środę i czwartek o godz. 10 Teatr Nowy w Łodzi zaprezentuje najmłodszym widzom spektakl „Doktor Dolittle i przyjaciele” na podstawie książki H.J. Loftinga w reżyserii Konrada Szachnowskiego, ze scenografią Pavla Hubički. Po ten światowy bestseller literatury dziecięcej sięgali m.in. reżyserzy filmowi, twórcy bajek animowanych, audycji radiowych i gier komputerowych. W 1998 r. o fenomenie Doktora Dolittle przypomnieli Eddie Murphy, wcielając się w rolę tytułowego bohatera. Pierwsza z dwunastu części powieści o przygodach wesołego weterynarza ukazała się w 1920 r., stając się po I wojnie światowej jedną z najważniejszych lektur

małego czytelnika obok takich książek, jak: „Kubuś Puchatek” A.A. Milne’a, „Emil i detektywi” E. Kästnera czy „Mary Poppins” P.L. Travers. „Doktor Dolittle i przyjaciele” na stałe wszedł też do repertuaru teatrów na całym świecie. – Zajrzyjcie do Nowego, aby przekonać się, czy kaczka Dab-Dab doskonale sprawuje się jako perfekcyjna pani domu, sowa Tu-Tu świetnie dodaje, a prosię Geb-Geb ciągle myśli o jedzeniu. Dzięki kolorowym maskom, zawrotnemu tempu i dowcipnym piosenkom udacie się w niezapomnianą podróż w głąb Afryki – przekonują przedstawiciele teatru. Bilety na spektakl w kasach Nowego.

PREMIERA

„Rigoletto” w Wielkim



W sobotę o godz. 19 w Teatrze Wielkim w Łodzi odbędzie się premiera opery Giuseppe Verdiego „Rigoletto”. Już na weneckiej prapremierze Verdi przekonał się, że publiczność pokochała „Rigoletto”. Wprawdzie zaskoczenie nowym stylem kompozytora było niemałe, jednak ponure losy nadwornego błazna i jego córki Gildy poruszyły serca widzów i ich muzyczną wrażliwość. W operze nie brakuje przebojów, jak choćby słynna aria księcia „La donna è mobile” i popisowa aria Gildy „Caro nome”. Występują także postacie rodem z dramatu Hugo „Król się bawi” – ludzkie, życiowe, obarczone problemami i targane sprzecznymi emocjami. „Rigoletto” obok „Traviaty” i „Aidy” jest najczę-

ściej wykonywanym na światowych scenach operowych dziełem Giuseppe Verdiego. Dzieła kompozytora są zawsze gorąco przyjmowane przez spragnionych liryki muzycznej melomanów i oczekujących od opery dobrego teatru – teatromanów. – Na naszą scenę „Rigoletto” powraca po czternastu latach. Jego poprzednie realizacje, a było ich w Łodzi pięć, zawsze cieszyły się powodzeniem u publiczności także dlatego, że opera ta miała szczęście do znakomitych wykonawców. Nie inaczej będzie i tym razem. A włosko-polski zestaw świetnych realizatorów daje szansę na spotkanie z prawdziwą sztuką – przekonują przedstawiciele teatru. Bilety na premierę w kasach teatru.

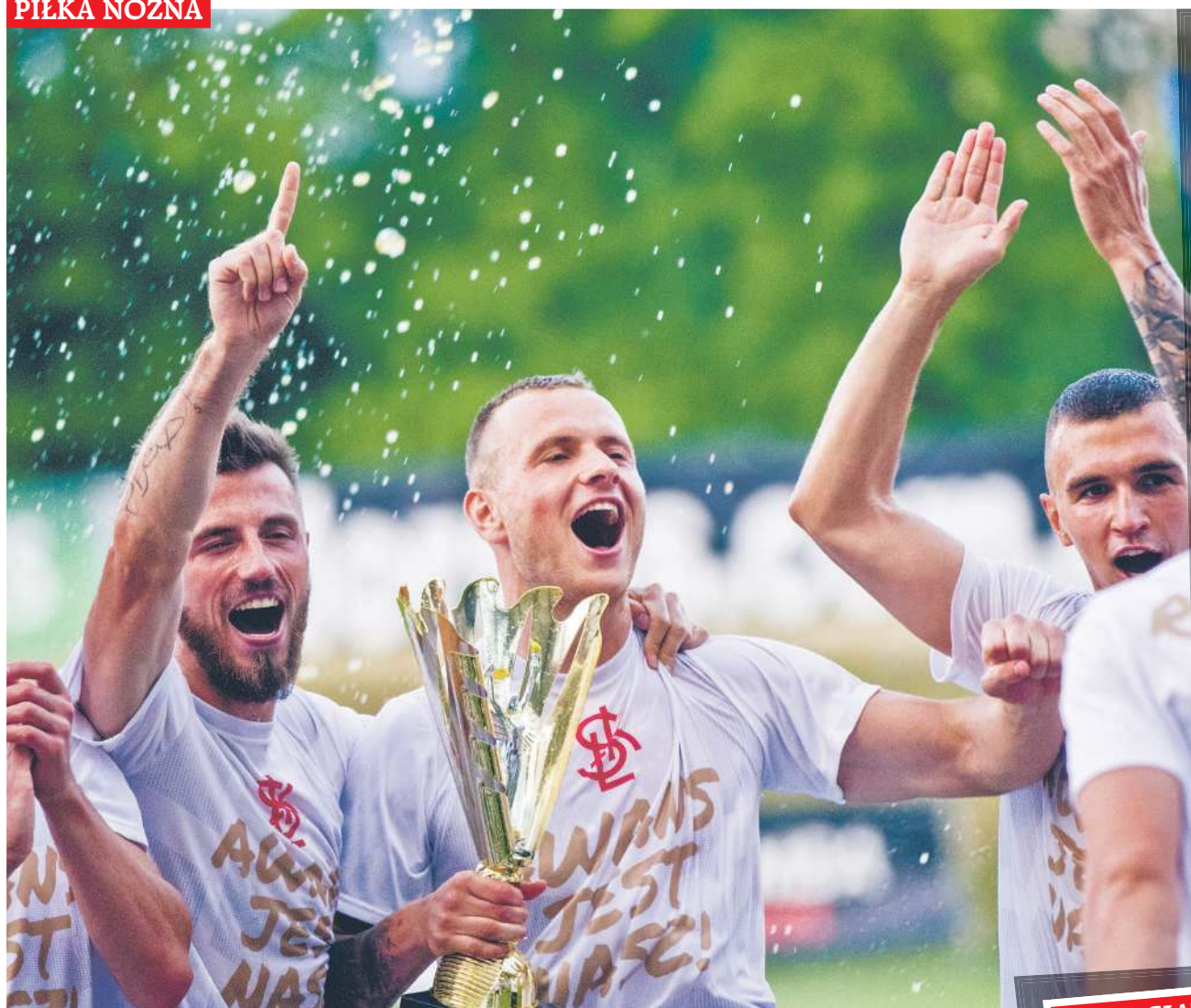


WIDZEWIANKI ZAGRAŁY W REPREZENTACJI

KOSZYKÓWKA \ Polska pokonała Irlandię 81:49 w towarzyskim meczu rozegranym w Wałbrzychu. W spotkaniu zagrały dwie koszykarki Widzewa – Roksana Schmidt i Klaudia Gertchen. Dla tej drugiej był to debiut w białoczerwonych barwach w seniorskim zespole. Schmidt zdobyła 10 pkt, a Gertchen weszła na ostatnie pięć minut spotkania i zdążyła się popisać akcją 2+1.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W ostatnim meczu w tym sezonie ŁKS pokonał Legionovię Legionowo 2:0 | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁKS wicemistrzem II ligi. „Sukces rodzi się w bólach”

Tylko dziesięć miesięcy piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego spędzili w II lidze. Po ciężkim sezonie beniaminek zajął drugie miejsce w ligowym zestawieniu i zapewnił sobie awans na zaplecze ekstraklasy. – Mamy za sobą pięć porażek, ale sukces rodzi się w bólach. Na koniec możemy się cieszyć z awansu – mówi Wojciech Łuczak, jeden z liderów łódzkiej drużyny.

Daniel Mroczek

W ostatniej kolejce sezonu 2017/2018 II ligi ŁKS pokonał przy własnej publiczności Legionovię Legionowo 2:0. Jak padały gole w tym spotkaniu? W 18. minucie łodzianie zaatakowali prawą stronę boiska. Piłkę w pole karne dośrodkował Lukas Bielak, a na bramkę gości uderzył Maciej Wolski. Pomocnik trafił w słupek, ale futbolówkę przejął Patryk Bryła i huknął pod poprzeczkę! Drugi gol padł trzy minuty przed końcem regulaminowego czasu gry. Tym razem Bielak znalazł w polu karnym Wojciecha Łuczaka. Pomocnik z bliskiej odległości pokonał golkipera Legionovii.

ŁKS wróci do I ligi po pięciu latach przerwy. – Cieszę się, że udało się nam zrealizować cel – podkreśla Jacek Janowski ze sztabu szkoleniowego beniaminka. – Nie chcieliśmy spędzić kolejnego sezonu w II lidze (śmiech). Chłopaki zrealizowali plan w 150 proc., bo straciliśmy najmniej bramek. Przed sezonem nikt nie spodziewał się, że będziemy tak wysoko w tabeli. Cała drużyna, kibice, działacze, wszyscy daliśmy z siebie maksimum. Bardzo dziękuję naszym fanom za wsparcie. Pamiętam ciężkie

chwile po niektórych meczach, ale dzisiaj mogę powiedzieć, że warto żyć dla takich chwil – dodaje.

Na pochwałę zasługuje cała drużyna Łódzkiego Klubu Sportowego, ale specjalne wyróżnienie powinien otrzymać Wojciech Łuczak. Pomocnik trafił zimą do ekipy beniaminka z Zagłębia Sosnowiec. W rundzie wiosennej zdobył osiem goli w białoczerwono-białych barwach. – Najważniejszy jest ostateczny rezultat, czyli awans – przyznaje. – Cieszę się, że pomogłem drużynie. Przychodziłem do łódzkiego klubu po to, byśmy wspólnie wrócili do I ligi. Mamy za sobą pięć porażek, ale sukces rodzi się w bólach. Na koniec sezonu możemy się cieszyć z awansu – dodaje. Przed spotkaniem Łuczak otrzymał okolicznościowy melonik i dyplom za zdobycie hat-tricka w niedawnym ligowym spotkaniu z Siarką Tarnobrzeg. Natomiast Jacka Żalobę nagrodzono za dwadzieścia lat pracy w roli kierownika piłkarskiej drużyny ŁKS.

Po meczu z Legionovią na obiedzie przy al. Unii w Łodzi odbyła się wielka feta z okazji awansu. Później kibice przenieśli się w centrum Łodzi, na pl. Wolności i ulicę Piotrkowską.

5
lat ŁKS-u
nie było
w I lidze

RUGBY

Wysokie zwycięstwo mistrzów Polski

Master Pharm Budowlani pokonali w Gdyni tamtejszą Arkę 112:6 (43:3). Punkty dla aktualnego mistrza Polski zdobyli: Paul Walters (35), Piotr Karpiński II (12), Bartosz Kubalewski (10), Patryk Reksulak (10), Krystian Pogorzelski (10), Adrian Ignaczak (5), Hugon Noszczyk (5), Wilhelmus Staphorst (5), Mateusz Matyjak (5), Mateusz Adamski (5), Michał Kafarski (5), Dariusz Kaniowski (5). Dla gospodarzy sześciokrotnie trafił Dawid Banaszek. Podopieczni trenera Przemysława Szyburskiego utrzymali pierwsze miejsce w tabeli Ekstraligi. W innym meczu grupy A KS Budowlani przegrali na boisku przy ul. Górniczej 13:74 z RC Lechią Gdańsk.

SIATKÓWKA

Polak zmienia barwy

W przyszłym sezonie Ligi Siatkówki Kobiet w zespole Grot Budowlanych Łódź nie zobaczymy już Eweliny Polak. Rozgrywająca podpisała umowę z Legionovią Legionowo. Polak spędziła w Łodzi jeden sezon. W barwach Grot Budowlanych wywalczyła Superpuchar Polski, Puchar Polski oraz brązowy medal LSK. – Dużo się nauczyłam, przeżyłam wiele wspaniałych momentów, za które chciałabym podziękować drużynie, sztabowi, zarządowi, sponsorom oraz kibicom, którzy wspierali nas nawet po przegranych meczach – mówi była zawodniczka łódzkiego klubu.

PIŁKA SIATKOWA



Dwa zwycięstwa i jedna porażka Białoczerwonych w Łodzi

Siatkarze reprezentacji Polski zakończyli w Łodzi piękną serię pięciu zwycięskich meczów w Lidze Narodów. W niedzielę ulegli w starciu z Niemcami 1:3.

W zmaganiach Ligi Narodów Polacy kroczyli od zwycięstwa do zwycięstwa. Przed przyjazdem do Łodzi odprawili Rosję (3:0) oraz Kanadę (3:1). 1 czerwca w Atlas Arenie pokonali Francję 3:0. Dzień później zwyciężyli z Chinami takim samym stosunkiem setów. W tym spotkaniu z bardzo dobrej strony pokazał się nowy gracz PGE Skry Bełchatów Artur Szalpak. 22-letni przyjmujący zdobył 16 punktów, a w ataku miał 70 procent skuteczności. Polscy siatkarze nie wyjadą na zagraniczną część Ligi Narodów z kompletem zwycięstw, bo w niedzielę nieoczekiwanie przegrali z Niemcami 1:3. Drużyna prowadzona przez Vitala Heynena potrafiła jedynie w trzecim secie zaszkodzić aktualnych wicemistrzów Europy. Po raz pierwszy w całym meczu Polakom udało się narzucić swój styl gry i ostatecznie wygrać 25:21. W przyszłym tygodniu Polacy zagrają na turnieju w Japonii, a potem udadzą się do Stanów Zjednoczonych, a na koniec do Australii. Tam zmierzą się z bardzo mocnymi rywalami – Brazylijczykami, Amerykanami, Włochami czy Serbami.

(dm)

Poniedziałek
04/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Prezydent Sopotu nie
ostrzegł przed E.coli

s.2

GDAŃSK AWARIA KŁADKI PRZEZ MOTŁAWĘ

Feralna Ołowianka



Kładka została wyłączona, bo zepsuły się wyświetlacze sygnalizujące wolną drogę dla jednostek pływających. Działa jednak oznakowanie według przepisów nawigacyjnych. Miasto zdecydowało się uruchomić przeprawę, mimo że z ich znajomością wśród żeglarzy jest różnie

Kładka na Ołowiankę znów była nieczynna | fot. Fotomag/Gazeta Polska

To już trzecia poważna awaria działającej od roku zwodzonej przeprawy przez Motławę. Kładka została warunkowo uruchomiona, jednak jest mniej bezpieczna dla niedoświadczonych żeglarzy.

Piotr Sawczuk

Na gdańskiej wyspie Ołowianka jeszcze nie ucichły echa katastrofy w przepompowni ścieków, która doprowadziła do zanieczyszczenia wody 100 mln litrów fekalii, a już inny obiekt w tym miejscu uległ awarii. Zwodzony most pieszny na Ołowiankę, na której poza feralną przepompownią mieści się Filharmonia Bałtycka, zastrajkował już trzeci raz w ciągu zaledwie roku od uruchomienia. Komunikat Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni po tym, jak w sobotni wieczór ruchome przeszło zablokowane w pozycji otwartej, brzmiał: „Przeprawa jest niedostępna dla pieszych do odwołania”. To oznaczało dla turystów, spacerowiczów i melomanów idących od Targu Rybnego konieczność nadłożenia kilometra, by móc dotrzeć

na wyspę i do pobliskiej przystani żeglarskiej.

Przyczyną wyłączenia kładki z użycia była awaria tablic świetlnych informujących żeglarzy i nawigatorów białej floty, czy mają wolną drogę. W sobotę przed południem GZDiZ zdecydował się jednak kładkę uruchomić, mimo że systemu informacyjnego nie udało się naprawić: – W tym miejscu są dwa rodzaje sygnalizacji – informowała Magda Kilian, rzecznik GZDiZ. – Znaki zmiennej treści uległy awarii, ale jest tam też dodatkowa sygnalizacja i ona musi teraz wystarczyć załogom jednostek pływających – dodała. Działająca „dodatkowa sygnalizacja” to oznakowanie według przepisów nawigacyjnych, które powinny być znane każdemu żeglarzowi. Praktyka pokazała jednak, że z tą znajomością nie jest najlepiej. Z tego powodu zamontowano tablice, które się właśnie zepsuły. Spe-

cjaliści od nawigacji krytykują jednak podwójne oznakowanie jako nieczytelne i mogące wprowadzić w błąd, wyrażają także poważne wątpliwości co do fachowości obsługi. – Żeglarze znający przepisy morskie czy śródlądowe po prostu nie stosują się do oznakowania, które zostało zamontowane na nabrzeżu (...), dla nich sygnalizatory przy kładce są niezrozumiałe i ich nie rozpoznają (...)” – napisał jeden z nich anonimowo do portalu Trojmiasto.pl w sierpniu ub. roku. „Obsługa kładki próbowała zatrzymać przed kładką jacht z banderą niemiecką, krzycząc przez radio UKF „Halt! Halt!” (...) nie potrafiła prawidłowo wywołać jachtu (...). Efekt był taki, że jacht przeplął pod zamykającą się kładką” – relacjonował.

Tamto ostrzeżenie przyszło po groźnym incydencie, gdy pod zamykającą się kładką przeplął nie jacht, a statek białej floty z ponad setką pasażerów na pokładzie. Z kolei techniczne problemy przeprawa miała dwukrotnie: 10 dni po otwarciu i we wrześniu ub. roku.

REGION

Komisja Europejska chce pomóc po nawałnicy

Jak poinformowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komisja Europejska wydała komunikat o propozycji przyznania Polsce środków finansowych z Funduszu Solidarności UE na usuwanie skutków nawałnicy, która przeszła nad regionem pomorskim w sierpniu 2017 r. – Przyznane środki w wysokości 12,2 mln euro zostaną zgodnie ze złożonym wnioskiem przeznaczone m.in. na remonty uszkodzonej infrastruktury komunalnej na dotkniętych przez żywioł

terenach – informuje ministerstwo. Wniosek został przesłany do Komisji Europejskiej 25 października 2017 r., czyli w ustawowym okresie do 12 tygodni od wystąpienia katastrofy. Obejmował on zarówno informacje o oszacowanych stratach, jak i poniesionych kosztach działań nadzwyczajnych, w tym wysokości dotychczasowego wsparcia ze środków budżetu państwa. MSWiA na potrzeby wniosku przyjęło uzgodnioną z Komisją Europejską metodologię szacowania strat. W wyniku pozytywnej decyzji KE sprawa zostanie przekazana do dalszego procedowania Parlamentowi Europejskiemu oraz Radzie UE.

(dzs)

ZATOKA GDAŃSKA

Rozbitkowie uratowani, nurek zaginął

Policjanci z gdańskiego komisariatu wodnego uratowali załogę jednostki pływającej z Gdańska na Hel. Cztery km od brzegu wyciągnęli z wody trzech bardzo osłabionych mężczyzn, których jednostka zatonięła. Funkcjonariusze usłyszeli wezwanie o pomoc wysłane do kapitanatu portu przez jednostkę, która nabierała wody na Zatoce Gdańskiej. Niezwłocznie przystąpili do akcji ratunkowej. Do zdarzenia doszło podczas patrolowania wód zatoki łodzią służbową Sportis PN-38. – Policjanci usłyszeli

niewyraźny komunikat, że osoby potrzebujące pomocy są w wodzie i widzą z daleka katamaran. Wszystko wskazywało na to, że topiący się są 2 km dalej. Policjanci natychmiast popłynęli w tamtym kierunku i zauważyli trzy punkty unoszące się na wodzie, okazało się, że to członkowie załogi poszukiwanej jednostki. Odległość od brzegu wynosiła około 4 km – relacjonuje komisariat. Dwóch wyłowionych rozbitków było pod wpływem alkoholu. Nie udało się natomiast odnaleźć pletwonurka, który po południu 2 czerwca zaginął 16 mil morskich na północ od Władysławowa.

(dzs)



OFIARY WYPADKU AUTOBUSU I OSOBÓWEK

GDYNIA \ W wyniku zderzenia autobusu miejskiego i dwóch samochodów osobowych śmierć ponieśli 21-letni kierowca i 20-letni pasażer auta, które wbiło się w tył autobusu. Trzy osoby są ciężko ranne. Do wypadku doszło w sobotę 2 czerwca ok. godz. 17.30 na skrzyżowaniu al. Zwycięstwa i ul. Stryjskiej w Gdyni. Policja bada okoliczności zdarzenia, niewyklucza się wymuszenia pierwszeństwa i nadmierna prędkość.

fol. Youtube/d

SANEPID ODWOŁUJE OSTRZEŻENIE DLA SOPOCKICH PLAŻ

Normy czystości i uczciwości

Kolejne badanie skażenia bakteriologicznego nie wykazuje już przekroczenia norm. Prezydent Jacek Karnowski obwieszcza to entuzjastycznie wszystkimi dostępnymi kanałami informacji. O wcześniejszym ostrzeżeniu sanepidu miasto informowało w o wiele mniejszym stopniu.

Piotr Sawczuk

Sopocianie i przyjeźdźni zostali wczoraj zaskoczeni entuzjastycznym wpisem na profilu Jacka Karnowskiego w serwisie społecznościowym. „JUŻ MOŻNA SIĘ KĄPAĆ! Jak poinformował mnie przed chwilą sanepid, wszystkie wyniki badania wody z ostatnich dni są już OK” – pisze prezydent Sopotu. O co chodzi? Dzień Dziecka przyniósł miastu niemiłą informację o przekroczeniu norm dla stężenia bakterii pałeczki okrężnicy *E.coli* dla trzech z czterech zbadanych kąpielisk. O zagrożeniu pisaliśmy w sobotnio-niedzielnym „Dodatku Pomorskim”. Wojewódzki Inspektor Sanitarny wydał 1 czerwca rekomendację niekorzystania z kąpiei w wodach Zatoki Gdańskiej w obszarze

Sopotu. Kurort w środku długiego weekendu, wypełniony turystami, nie spieszył się jednak z podjęciem adekwatnych działań.

Skomentowała to jedna z internautek pod wpisem Karnowskiego: „Szkoda, że Pan nie informował na tym profilu o bakterii jak się pojawiła... Rozumiem, że turyści by uciekli do Gdańska, Gdyni” – pisała. Karnowski odpowiedział jej z rozbijającą szczerością: „I na szczęście nikt nie uciekł, a było to tylko zalecenie Sanepidu, aby powstrzymać się od kąpiei, a nie zakaz” – stwierdził. Poinformował również, że miasto napisało o skażeniu na swojej stronie w tym samym serwisie społecznościowym. Sprawdziliśmy, nic takiego się nie zdarzyło. Wzmianka o zaleceniu pokazała się tylko na portalu miejskim. W tekście

Wojewódzki Inspektor Sanitarny wydał 1 czerwca rekomendację niekorzystania z kąpiei w wodach Zatoki Gdańskiej w obszarze Sopotu. Kurort w środku długiego weekendu, wypełniony turystami, nie spieszył się jednak z podjęciem większych działań //

wyłączono informację o nieprzekroczeniu norm w jednym z czterech punktów poboru próbek. Miasto nie wywiesiło też przy wejściach na plażę informacji o zaleceniu sanepidu. W Gdańsku, po ostatnim głównym zrzuceniu ponad 100 mln l fekaliiów do Motławy i Martwej Wisły, gdy służby sanitarne wydały podobną rekomendację, informacje pojawiły się przy wejściach na plażę. Stało się tak, mimo że na żadnym gdańskim kąpielisku ostatecznie nie stwierdzono przekroczenia norm.

Sama sprawa skażenia w Sopocie jest dosyć tajemnicza. Najnowszy komunikat sanepidu nie mówi nic o efektach ewentualnych prób wykrycia jego źródła. W poprzedniej informacji służba deklarowała, że: „Stwierdzenie ponadnormatywnej liczby bakterii



Escherichia coli może świadczyć o świeżym zanieczyszczeniu wody i prawdopodobnie nie jest skutkiem niedawnego awaryjnego zrzutu ście-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



UCZNIOWIE JEŹDŹĄ NA LEGITYMACJĘ

GDYNIA \ Od 1 czerwca wszyscy uczniowie w wieku od 7 do 20 lat mogą jeździć gdyńską komunikacją miejską, okazując jedynie legitymację szkolną lub jakikolwiek dokument potwierdzający wiek i kontynuowanie nauki.

fot. mat. pras./d



MARZEC '68 NA POLITECHNICE

HISTORIA \ Dziś o godz. 15 w holu przed Biblioteką Politechniki Gdańskiej w Gmachu Głównym przy ul. Narutowicza 11/12 odbędzie się promocja książki gdańskiego Oddziału IPN poświęconej protestom w marcu 1968 r. na uczelni.

fot. IPN/d



Turyści, którzy przyjechali na długi weekend do Sopotu, nie zostali dostatecznie poinformowani przez miasto o ostrzeżeniu sanepidu. W wodzie o kwestionowanej jakości kąpały się tłumy plażowiczów

Plażowicze mogli nie wiedzieć o ostrzeżeniu sanepidu | fot. Fotomag/Gazeta Polska

ków". Badania czystości wód przy plażach Trójmiasta wykonywane są przez sanepid

regularnie trzy razy w tygodniu od awarii gdańskiej przepompowni ścieków „Ołowian-

ka" w połowie maja. Wyniki są znane po 48 godz. od pobrania próbek.

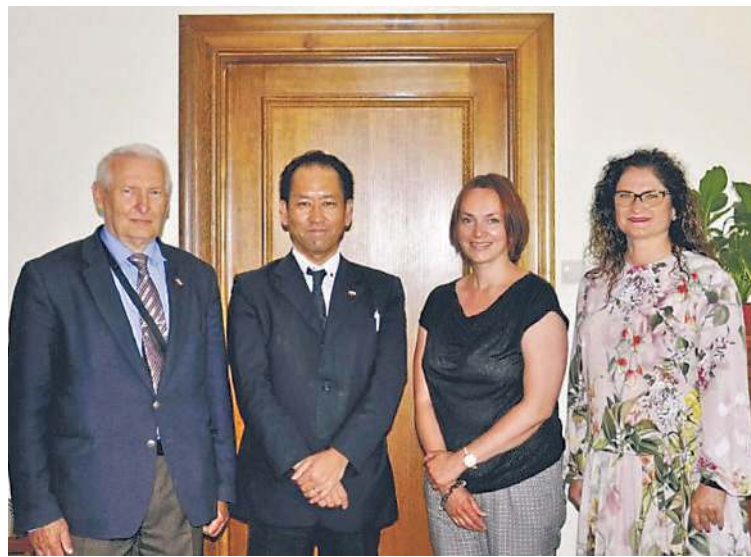
WSPÓŁPRACA KULTURALNA

Spotkanie polsko-japońskie

Akinori Nishikawa, dyrektor muzeum w japońskiej Tsurudze, które przedstawia historię Polskich Dzieci Syberyjskich, gościł 1 czerwca w Gdyni. W spotkaniu wzięli udział Dorota Arciszewska-Mielewczyk, poseł Prawa i Sprawiedliwości, Maja Wagner, pełnomocnik prezydenta Gdyni ds. kultury oraz prof. Stanisław Filipek, chemik i japonista.

Akinori Nishikawa kieruje Museum of Humanity w Tsurudze, jedyną placówką muzealną na świecie przedstawiającą historię Polskich Dzieci Syberyjskich i polskich Żydów, którzy za sprawą „wiz życia” wystawianych w 1940 r. w Kownie przez japońskiego konsula Sugihara Chiune mogli szukać ratunku, udając się przez Japonię w dalszą wędrówkę.

– Podczas naszego spotkania powstał pomysł, aby zorganizować w Gdyni konferencję w przyszłym roku, która by podkreślała stulecie współpracy między Polską a Japonią. Znakomitej współpracy, bo mało osób wie, że w Gdyni funkcjonował konsulat Japonii,



Stanisław Filipek, Akinori Nishikawa, Maja Wagner, Dorota Arciszewska-Mielewczyk | fot. mat. pras./d

który pomagał polskim Żydom w czasie II wojny światowej. Taka konferencja zorganizowana z okazji stulecia stosunków pomiędzy naszymi krajami byłaby wspaniałą okazją, żeby o tym przypomnieć – mówi Maja Wagner, pełnomocnik prezydenta Gdyni ds. kultury. – Nasi goście odwiedzili m.in. Muzeum Emigracji. Jesteśmy

mocno zaangażowani w dbanie o historię emigrantów polskich poprzez zasoby tego muzeum. Chcielibyśmy ich ugościć, zastanowić się nad wspólnymi projektami, zależy nam głównie na współpracy między naszymi instytucjami – dodaje Maja Wagner.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA SAKRALNA

Festiwal ORGANy PLUS+



W niedzielę, 3 czerwca odbyło się uroczyste poświęcenie odrestaurowanych organów kościoła Świętej Trójcy w Gdańsku. Z tej okazji w kościele rozpoczął się również Festiwal ORGANy PLUS+, w którym światowej sławy artyści zaprezentują muzykę na dawnych instrumentach z towarzyszeniem unikatowych organów. W tym roku obchodzony jest również jubileusz 400-lecia powstania niezwykłego instrumentu. Prace konserwatorskie i organmistrzowskie trwały dziesięć lat. „Festiwal artystycznie nawiązuje do idei rekonstrukcji. Koncerty, na które Państwa zapraszamy, tylko z nazwy będą wydarzeniami, do których przyzwyczaili nas sale

koncertowe. W rzeczywistości będą artystycznym eksperymentem, próbą odtworzenia nie tylko samej muzyki w kształcie jak najbardziej zbliżonym do pierwotnego, ale również próbą odtworzenia pewnej tradycji muzycznej i sytuacji estetycznej w Polsce i Europie doby renesansu i baroku” – opisują organizatorzy. Festiwal potrwa do 7 czerwca, szczegóły występów dostępne są na stronie <http://www.organyplus.com/glowna/>. Dziś na słuchaczy czeka koncert „Muzyka klasztorów i dworów niemieckich”. Wystąpią Michael Kaufmann – organy oraz Rüdiger Kurz – trąbka.

(adz)

KONFERENCJA

Motyw raka w kulturze i naturze



Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie zaprasza w najbliższy piątek, 8 czerwca, o godz. 10 na interdyscyplinarną sesję popularnonaukową pt. „Rak na wspak – motyw raka w kulturze i naturze” poświęconą m.in. zagadnieniom ochrony raka szlachetnego oraz kulturowym toposom, wyobrażeniom, symbolice raka w muzyce, literaturze i sztukach plastycznych. W programie konferencji wiele wystąpień: prof. Przemysław Śmietany z Uniwersytetu Szczecińskiego „Rak szlachetny – klejnot kaszubskich wód. Historia, teraźniejszość, przyszłość...?”, dyrektora Muzeum PiMK-P Tomasa Fopkego „Od raka do krokodyla – motyw zwierząt «wodnych» w pieśni kaszubskiej”, Marka Theusa „Praktyczne aspekty restytucji raka szlachetnego na jeziorze Sominko w powiecie kościerskim.

Refleksje i spostrzeżenia przedsiębiorcy oraz inwestora” oraz opis działania i misji fundacji „Astacus astacus”, dr Miłostawy Borzyszkowskiej-Szewczyk z Uniwersytetu Gdańskiego, Instytut Kaszubski w Gdańsku „Dokąd zmierza rak? Motyw raka w twórczości Güntera Grassa”, Benity Grzenkowicz-Ropeli z Muzeum MPiMK-P „Martwa natura z rakiem – przyczynek do rozważań nad sztuką niderlandzką XVI i XVII w.”, Romana Drzeżdżona z Muzeum PiMK-P „Rak i świat wodny w obrzędowości i kulturze kaszubskiej”.

Projekt konferencji został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku. Wszystkie wykłady odbędą się w siedzibie muzeum przy ul. Zamkowej 2a w Wejherowie.

(adz/mat.prasowe)



ZWYCIĘSTWO NA KONIEC ROZGRYWEK

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze drugoligowego Gryfa Wejherowo na koniec sezonu zajęli 9. miejsce w tabeli. W ostatnim meczu pokonali na wyjeździe Błękitnych Stargard Szczeciński 2:3. Gole dla Gryfa strzelali Paweł Czychowski w 11., Krzysztof Wicki z karnego w 42. i Paweł Brzuzy w 70. minucie.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Arka Gdynia nie wykupiła Patryka Kuna z Rozwoju Katowice. Pomocnik będzie zabiegał u trenera Zbigniewa Smółki o pozostanie w klubie

Patryk Kun był jednym z najlepszych piłkarzy Arki w minionym sezonie | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Nie mają kasy na Kuna

Patryk Kun był jednym z najlepszych piłkarzy Arki Gdynia w minionym sezonie. Zawodnik był wypożyczony do żółto-niebieskich z drugoligowego Rozwoju Katowice, jednak Arka nie ma 100 tys. zł na jego wykupienie.

Robert Zarębski

Patryka Kuna do Arki ściągnął trener Leszek Ojrzyński. Skrzydłowy wypożyczony z Rozwoju Katowice rozegrał 33 mecze, a w 21 spotkaniach wychodził w pierwszej jedenastce. „Kunik” zdobył dwie bramki i zaliczył dwie asysty.

Zimą piłkarz popisywał się skutecznością w sparingach, ale wiosną nie zachwycał nią w lidze. Przed rokiem Arka zapewniła sobie prawo pierwokupu piłkarza II-ligowego Rozwoju Katowice. Kwotę odstępnego ustalono na 100 tys. zł. Gdynianie nie skorzystali z tej opcji, a te warunki obowiązywały tylko do końca maja.

O przydatności Kuna zdecydować ma Zbigniew Smółka, który zaprosił go do rozpoczęcia przygotowań do nowego sezonu z Arką. Piłkarz pojawi się w Gdyni 18 czerwca. – Chcę grać w Arce. Pozostanie w Gdyni to mój priorytet. Dobrze się tu czuję, uważam, że stać mnie na lepszą, stabilną grę, która przyniesie drużynie wiele korzyści. Mam nadzieję, że dostanę szansę od nowego trenera i ją wykorzystam. Jestem dobrej myśli – mówi Patryk Kun. Nowy szkoleniowiec zdecyduje także o przyszłości

100 tys. zł to kwota za transfer Patryka Kuna

pozostałych skrzydłowych: Grzegorza Piesio, Marcusa, Rubena Jurado, a także bramkarza Krzysztofa Pilarza i Antoniego Łukasiewicza. W wypadku Kuna w grę wchodzi kolejne wypożyczenie, ale piłkarza chętnie widziałby u siebie Wisła Płock i Korona Kielce. Gdyński klub pożegnał się z Achillesem Pountourasem, Siergiejem Kriwcem i Krzysztofem Janusem, którym nie zaproponował nowych kontraktów. Z propozycji pozostania w Arce nie skorzystał Enrique Esqueda.

Nowe kontrakty do podpisania otrzymali Michał Nalepa, Yannick Sambea, Marcin Warchołak, ale nie podjęli jeszcze decyzji. – Nowy trener otrzymał jedynie zapewnienie, że może zabrać ze sobą jednego współpracownika – mówił Wojciech Pertkiewicz, prezes Arki Gdynia. Nadal nie wiadomo, kto będzie w Gdyni grał.

Najbliżej pozyskania jest Dawid Kort, który na dniach ma podpisać kontrakt z Arką. 23-letni wychowanek Pogoni Szczecin występował w rodzimym klubie przez ostatnie 2,5 roku. Wcześniej był wypożyczany do Floty Świnoujście i Bytovii Bytów.

RUGBY

Arka rozgromiona

Rugbiści Arki Gdynia przegrali z niepokonanymi Budowlanymi SA Łódź aż 6:112 (6:49). Jedyne punkty dla żółto-niebieskich zdobył Dawid Banaszek. Z kolei Lechia Gdańsk na wyjeździe wygrała z KS Budowlanymi Łódź 72:12 (24:5), a Ogniwo Sopot pokonało u siebie Budowlanych Lublin 38:14 (21:7).

FUTSAL

AZS utrzymał elitę

Futsaliści AZS UG Gdańsk w obecnym sezonie z bilansem 7 zwycięstw, 3 remisów i 16 porażek zajęli 10. miejsce i musieli rywalizować w barażach z I-ligową Gwiazdą Rudą Śląską. W pierwszym meczu na wyjeździe przegrali 2:3 (0:0), następnie jednak we własnej hali wygrali 7:2 (2:1). Dzięki temu gdańszczanie w kolejnym sezonie będą występowali w ekstraklasie.

LEKKOATLETYKA

Tyczka z rekordem

Paweł Wojciechowski ustanowił nowy rekord „Tyczki na Molo”, skacząc w sobotę w Sopocie 5,81 m. Polak poprawił o centymetr ustanowiony 30 lat temu przez Mirosława Chmarę rekord turnieju. Wojciechowski wygrał turniej w parze z Justyną Śmietanką – uzyskali wynik ponad 10 metrów.

PIŁKA NOŻNA

Tanie rozwiązania

Michał Mak i Mateusz Lewandowski będą walczyli o miejsce w drużynie Lechii Gdańsk. Obaj piłkarze w minionych rozgrywkach grali na wypożyczeniach w Śląsku Wrocław, który nie chce ich wykupić.

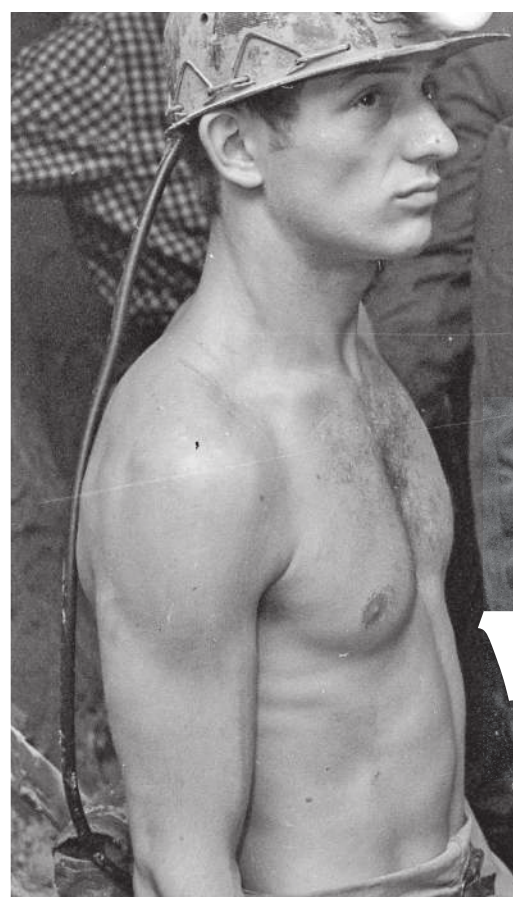
Śląsk nie skorzysta z prawa pierwokupu piłkarzy. Kiedy rozmawiałem z Michałem Makiem, gdy graliśmy w maju we Wrocławiu, mówił, że po kontuzji i rekonwalescencji wrócił do normalnych treningów i w pełni sił będzie na początku naszego okresu przygotowawczego – mówi Janusz Melaniuk, dyrektor Lechii, który zdementował również doniesienia o transferze Jakuba Koseckiego. – Dziś nie ma tematu Koseckiego w Lechii. Jednak sytuacja na rynku transferowym jest dynamiczna i nie można wykluczyć, że w przyszłości i taka kwestia się pojawi – informuje Janusz Melaniuk. Bliski przejścia do Lechii jest serbski bramkarz Zlatan Alomerović, w minionym sezonie grający w Koronie Kielce. – Chcielibyśmy mieć już 2–3 nowych piłkarzy na pierwszym treningu. Jesteśmy bardzo blisko porozumienia z bramkarzem. Liczę, że kontrakt podpiszemy w najbliższym tygodniu – mówi dyrektor gdańskiego klubu. – Nastawiamy się na wzmocnienia na pozycji napastnika oraz lewej i prawej pomocy, a także chcemy mieć konkurencję dla Dušana Kuciaka. Oliver Zelenika nie wierzył, że może się stać bramkarzem numer jeden w Lechii. W pewnym momencie się nawet poddał. Dlatego się rozstaliśmy – dodaje Adam Mandziara, prezes Lechii Gdańsk.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

(zar)

REGION TRUDNA DEKOMUNIZACJA

PO chce złowić wyborców lewicy



Niełatwo zdekomunizować Edwarda Gierka na Śląsku | fot. Eugeniusz Wołoszczuk/PAP

„Sądu administracyjnego nie przekonał fakt, że dla wielu sosnowiczian postać Edwarda Gierka jest ważna i zasługuje choćby na patronat nad rondem” – pisze na portalu społecznościowym prezydent Arkadiusz Chęciński (PO). „Mieszkańcy jasno dali to do zrozumienia w konsultacjach, więc nie składamy broni i odwołujemy się do Naczelnego Sądu Administracyjnego”.

Andrzej Hola

Kluby „Gazety Polskiej” od dawna postulują gruntowną dekomunizację w Zagłębiu. – Właściwie zawsze rządziła tu lewica. Stąd pewnie problemy z realizacją ustawy dekomunizacyjnej – mówi Barbara Słowik, przewodnicząca Klubu „GP” w Dąbrowie Górniczej. Flagi z sierpem i młotem, transparenty z wizerunkiem Włodzimierza Lenina – tak wyglądały obchody Święta Pracy w Dąbrowie Górniczej nie tylko za PRL, ale i w minionych latach. Organizowała je też KPP, znana m.in. z propagowania lewacko-marksistowskich ideologii, a także szkolenia Żołnierzy Niezłomnych. Na uroczystościach w ub.r. pojawił się Zbigniew Podraza (SLD), prezydent miasta, który złożył kwiaty pod pomnikiem poświęconym Bohaterom Czerwonych Sztandarów. W tym roku prezydenta zabrakło. Powodem może być fakt,

że po prawie 5 latach do dąbrowskiego sądu powróciła sprawa delegalizacji KPP, wniesiona przez Bartosza Kownackiego, posła PiS i byłego wiceministra obrony narodowej. 27 kwietnia br. odbyła się rozprawa w tej sprawie. Jednocześnie prowadzone jest postępowanie przygotowawcze Prokuratury Rejonowej Katowice-Północ w sprawie propagowania symboli totalitarnych w związku z przebiegiem uroczystości Święta Pracy w dniu 1 maja 2017 r. w Dąbrowie Górniczej.

Radni Prawa i Sprawiedliwości twierdzą, że to nie pierwszy przypadek nawiązywania do komunizmu, czego przykładem są liczne symbole tego ustroju istniejące do niedawna w mieście oraz patroni, jak np. Szkoły Podstawowej nr 23 w Dąbrowie Górniczej. – Był nim do niedawna Stanisław Podraza, działacz przedwojennej skrajnie lewicowej i antypolskiej, za to prosowieckiej partii Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”

– podkreśla dąbrowski radny PiS Grzegorz Jaszczura. – Chciałem się dowiedzieć, na jakiej podstawie obowiązywała ta nazwa. Niestety tego lewaki nie potrafiły mi wyjaśnić. Prezydent Podraza oświadczył jedynie, że Stanisław Podraza to nie jego rodzina – dodaje.

Podobnie sytuacja wygląda w Sosnowcu. Tu pochód pierwszomajowy zorganizowany przez SLD w tym roku liczył kilkaset osób. Główne uroczystości miały miejsce w Klimontowie, gdzie znajduje się tablica upamiętniająca strajk górników w 1933 r. Imprezy odbywały się też przed Urzędem Miejskim w Sosnowcu, skąd uczestnicy pomaszerowali do parku Sieleckiego przed pomnik Wolność – Praca – Godność. Stoi on w miejscu słynnego pomnika Czynu Rewolucyjnego zbudowanego w 50. rocznicę rewolucji październikowej i 25. rocznicę istnienia PPR, a zburzonego dopiero w 1990 r. przez solidarnościowe władze miasta.

PAMIĘCI BOHATERÓW

Tu wyładowali pierwsi cichociemni

Imię Cichociemnych Spadochroniarzy AK otrzymała w sobotę szkoła podstawowa w Dębowcu na Śląsku Cieszyńskim. To w tej miejscowości nocą z 15 na 16 lutego 1941 r. wyładowali pierwsi cichociemni przerzuceni do kraju – powiedział wójt Dębowca Tomasz Branny. Cichociemni byli żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych do zadań specjalnych, szkolonymi w Wielkiej Brytanii. W gminie kultywujemy pamięć o cichociemnych, wielkich patriotach i bohaterach. Chcemy ją prze-

kazywać najmłodszemu pokoleniu. Co roku przypominamy o pierwszym zrzuć. Nasza szkoła jest zawsze silnie zaangażowana w organizowanie tych uroczystości. Teraz, w stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę, radni Dębowca postanowili nadać jej imię cichociemnych – powiedział PAP Tomasz Branny. W sobotnich uroczystościach uczestniczył Aleksander Tarnawski, ostatni żyjący cichociemny, który odsłonił tablicę pamiątkową na budynku szkoły. W placówce w Dębowcu, która posiada także filie w Iskrzyczynie, Ogrodzonej i Siemoradzu, uczy się ok. 450 dzieci.

(M)

UTONIĘCIA

Groźne wypadki nad wodą

16-latek utonął w częstochowskim zbiorniku Bałtyk. Ze wstępnych ustaleń wynika, że nastolatek przebywał nad wodą w towarzystwie innych osób przy niestrzeżonym akwenu. W pewnym momencie świadkowie usłyszeli wołanie o pomoc. Na pomost udało się wyciągnąć tylko jednego z przebywających w wodzie chłopców. Jak podaje Radio Katowice, na miejsce udali się policjanci, pogotowie, prokurator i strażacy. Płetwonurkowie z Bytomia szukali chłopca kilkadziesiąt minut.

Nastolatek został przewieziony do szpitala. Niestety mimo starań lekarzy zmarł. Śledczy, wspólnie z prokuratorem, ustalają świadków oraz okoliczności tego tragicznego zdarzenia. Ratownicy przypominają, że pływać należy w miejscach strzeżonych i przeznaczonych specjalnie do tego celu, gdy temperatura wody nie jest niższa niż plus 18 st. C. Nie wolno wchodzić do wody po spożyciu alkoholu, po rozgrzaniu na słońcu, po posiłku i przy złym samopoczuciu. Nigdy też nie wolno skakać do nieznanej wody, ponieważ nie wiadomo czego można się spodziewać pod jej lustrem.

(ak)



RODZINY CZEKA MNÓSTWO WRAŻEŃ

KATOWICE \ Organizacja „Cała Naprzód” zaprasza 10 czerwca na 1. edycję Wizz Air Katowice Half Marathon, zorganizowany z myślą o jak najszerzym spektrum uczestników – całe rodziny czeka mnóstwo wrażeń. Trasa biegu poprowadzi przez najciekawsze części miasta, główne arterie, ale też tereny zielone, w tym Dolinę Trzech Stawów. Start o godz. 10 przy pl. Sławika i Antalla.

fol. mat. pras./d

ŚLĄSCY DEPUTOWANI PRZECIW POLSCE

Nasze firmy tracą w starciu z unijną biurokracją

Część eurodeputowanych Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej poparło w głosowaniu niekorzystne dla Polski zmiany w prawie dotyczące pracowników delegowanych. Tłumaczą się oni „nieakceptowalnym bałaganem podczas głosowania”. Posłanka Prawa i Sprawiedliwości z naszego regionu Barbara Dziuk uważa, że „pomyłka” tych posłów może zaszkodzić wielu firmom na Śląsku, które postawiły na współpracę z UE i uwierzyły w deklaracje unijnych polityków o usuwaniu barier pomiędzy krajami.

Andrzej Hola

Nieakceptowalny bałagan podczas głosowania w sprawie pracowników delegowanych sprawił, że ok. 100 europosłów z różnych krajów, w tym część z PO i PSL zagłosowało niezgodnie ze swoimi przekonaniami. Jesteśmy przeciw. Korekta w toku – tłumaczył się na Twitterze Janusz Lewandowski z PO z głosowania za rozwiązaniami uderzającymi w Polskę. Niestety wśród tych europosłów są też reprezentanci naszego regionu. Przeciwno Polsce głosowali m.in.: Jerzy Buzek (PO), Jan Olbrycht

(PO) i Adam Gierek (SLD). Jednak co ciekawe, nie pomylili się europosłowie PiS.

– Najbardziej tragiczne w tej sytuacji i tym głosowaniu jest to, że przedstawiciele Platformy i PSL robią z Polaków idiotów. Jak to jest możliwe, że we wszystkich bardzo wrażliwych głosowaniach, jak np. w sprawie Via Carpatia czy pracowników delegowanych, mylą się ci sami ludzie? – zastanawia się poseł PiS Dominik Tarczyński. – Jeżeli mówią, że był bałagan, to kto jest odpowiedzialny za porządek w instytucjach europejskich, kto ma w nich większość, kto deleguje ludzi, którzy organizują

// Zmiany w prawie dotyczące pracowników delegowanych to uderzenie w przedsiębiorczość państw Europy Środkowo-Wschodniej, a szczególnie w Polskę //

pracę europarlamentu? Grupa, w której zasiadają Platforma i PSL, więc tłumaczenie się tym, że był bałagan, za który odpowiadają ich ludzie, których oni zatrudniają, z którymi pracują

od lat, jest żenujące – powiedział w rozmowie z portalem Niezależna.pl polityk PiS. W jego ocenie ci politycy zdradzili Polskę.

Podobnego zdania jest posłanka Barbara Dziuk, która całe to skandaliczne wydarzenie w unijnym parlamencie nagłośniła w mediach społecznościowych. Zaznaczyła, że europosłowie opozycji zagłosowali przeciwko interesowi Polski. Nowa dyrektywa ograniczy bowiem możliwość delegowania pracowników do 12 miesięcy z możliwością przedłużenia tego czasu o sześć miesięcy na podstawie „uzasadnionej notyfikacji” przedstawionej przez przedsiębiorcę władzom państwa przy-
mującego. Po tym okresie pracownik będzie objęty prawem kraju przyjmującego. Dla polskich przedsiębiorców wysyłających pracowników do krajów zachodnich będzie to oznaczało wyższe koszty. Obecne przepisy wymagają, by pracownik delegowany otrzymywał przynajmniej pensję minimalną kra-



INFRASTRUKTURA

„Droga życia” dla wielu państw



Budowa S1 łączącej się ze słowacką autostradą D3 to „droga życia” dla wielu państw leżących wzdłuż wschodniej granicy UE. Polski rząd zabezpieczył środki na realizację 700-kilometrowego odcinka, który już jest bądź będzie budowany – poinformował w Katowicach minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Podczas spotkania omawiano inwestycje w całym kraju, pochyłono się również nad tymi, które dotyczą województwa śląskiego. Przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zrelacjonował, na jakim etapie znajdują się główne zadania, tj. budowa autostrady A1, drogi ekspresowej S1 na odcinkach Bielsko-Biała-Kosztowy oraz Pyrzowice-Podwarpie. – W lutym 2019 r. katowicki oddział

GDDKiA chce ogłosić przetarg na projekt i budowę ok. 40-kilometrowej ekspresowej trasy S1 między Mysłowicami a Bielskiem-Białą – poinformował dyrektor katowickiego oddziału GDDKiA Michał Mendrok.

O tym, że gros inwestycji dotyczących województwa, które poruszano podczas sejmowej komisji, znajduje się w Programie dla Śląska, przypomniał wojewoda śląski Jarosław Wierczok.

(M)

ŚLĄSKIE DZIECIOM ALEPPO

Pomagamy, nie oczekując niczego w zamian

Katowice zagrały w miniony weekend dla dzieci z Aleppo – i było to najważniejsze wydarzenie związane z akcją „Śląskie dzieciom Aleppo” w ubiegłym tygodniu. A już jutro w bazylice ojców franciszkanów w Katowicach Panewnikach szykuje się pierwsze podsumowanie zbiórki dla ofiar wojny w Syrii. Do udziału w tej akcji zapraszają nie tylko franciszkanie, ale i politycy Prawa i Sprawiedliwości.

W Katowicach zorganizowano m.in. 15-godzinny maraton muzyczny w instytucji Katowice Miasto Ogrodów i Festiwal Piosenki Ekologicznej Ekosong na terenie kalwarii w Panewnikach – wszystko po to, by zebrać jeszcze więcej pieniędzy na budowę ośrodka dla dzieci z Aleppo prowadzoną przez o. franciszkanów. Pierwotnie zakończenie zbiórki pod hasłem „Śląskie dzieciom Aleppo” planowano na 5 czerwca. Jak jednak poinformował koordynator akcji po stronie polskiej, o. Alan Rusek, tego dnia odbędzie się tylko podsumowanie dotychczasowych działań i zapowiedź kontynuacji zbiórki. W bazylice ojców franciszkanów odbędzie się jutro msza św. o pokój w Syrii oraz występ Zespołu Pieśni

i Tańca „Śląsk”. W wydarzeniach weźmie udział koordynujący akcję po stronie syryjskiej gwardian klasztoru franciszkanów w Aleppo o. Firas Lutfi. Akcję wspiera i promuje wielu polityków PiS, m.in. posłanka Barbara Dziuk, zapraszając na godz. 17 na konferencję prasową.

Na budowę ośrodka dla dzieci w Aleppo potrzeba 3,5 mln zł. Dotąd zebrano 1,5 mln zł, ale w czasie weekendowej zbiórki w Katowicach suma ta znacznie się powiększyła. Licznym imprezom organizowanym w mieście od piątku do niedzieli towarzyszy bowiem kwesta. Władze Katowic zdecydowały się połączyć obchody Dnia Dziecka ze wsparciem akcji. – Wiele razy udowadniałmy

już, że potrafimy pomagać ludziom, którzy zostali dotknięci tragedią wojny i prześladowań – powiedział prezydent Katowic Marcin Krupa.

Na rzecz akcji przeznaczono też dochód ze spektakli wystawionych 1 czerwca w dwóch katowickich teatrach: Teatrze Lalki i Aktora „Ateneum” oraz Teatrze Korez.

– W Aleppo mieszka ok. 30 tys. sierot, wiele z nich od sześciu lat nie chodzi do szkoły. Co tragiczne, straciły nie tylko rodziców, ale często w ogóle nie mają w rodzinie osób, od których mogłyby uzyskać jakąkolwiek pomoc. Pozostawione same sobie spędzają czas na ulicy, mieszkają w ruinach dawnych domów. Głodują. Często koczują



ŚLĄSKIE DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH

POCZESNA \ Fundusz Górnośląski SA oraz Stowarzyszenie w Gminie Poczesna zapraszają 6 czerwca o godz. 12 na III Lokalne Forum Biznesu – Śląskie dla Przedsiębiorczych, w sali konferencyjnej przy Hali Sportowej przy ul. Szkolnej 1.

fot. mat. pras./d



ZAPROSZENIE
Lokalny
Smart Lab



JAK SKUTECZNIE PROWADZIĆ BIZNES

GLIWICE \ Politechnika Śląska zaprasza 6 czerwca o godz. 14 do Centrum Innowacji i Transferu Technologii na Lokalny Smart Lab – Start-up z sukcesem. Zaproszeni eksperci podzielą się z uczestnikami warsztatów cennymi radami jak skutecznie prowadzić biznes.

fot. mat. pras./d



ju przyjmującego, ale wszystkie składki socjalne odprowadzał w państwie, które go wysłała.

W czasie debaty w PE Czesław Hoc i prof. Zdzisław Krasnodębski z PiS wyraźnie pokazali wszystkie szkodliwe skutki nowych przepisów. – To uderzenie w przedsiębiorczość państw Europy Środko-

wo-Wschodniej, a szczególnie w Polskę, która ma największą flotę transportową w Europie i dość liczną grupę pracowników delegowanych – podkreślał Czesław Hoc. Prof. Zdzisław Krasnodębski podkreślił z kolei, że tekst dyrektywy zamiast być narzędziem chroniącym pracowników, stanie się

Zmiany przepisów w sprawie pracowników delegowanych, wsparte „przez pomyłkę” m.in. przez Jerzego Buzka (PO), uderzą w śląskie firmy działające na rynkach UE |
fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

w rzeczywistości narzędziem chroniącym gospodarkę bogatszych państw członkowskich przed bardziej konkurencyjnymi przedsiębiorstwami.



W Aleppo mieszka ok. 30 tys. sierot, wiele z nich od sześciu lat nie chodzi do szkoły
| fot. PAP/Abaca

w kilkuosobowych grupkach, bo tak łatwiej im przetrwać. Są okaleczone fizycznie i psychicznie przez wojnę – opisuje tragiczny los syryjskich dzieci o. Alan Rusek. W Aleppo dzieciom pomoc niosą franciszkanie z kustodii w Ziemi Świętej. – Właśnie franciszkanie zwrócili się do nas z prośbą o pomoc przy tworzeniu dla dzieci ośrodka pomocy psychologicznej. Obok niego byłoby miejsce do uprawiania sportu, basen, tereny rekreacyjne, boisko. Zakupione zostaną też dwa autobusy, by dzieci mogły być dowożone do ośrodka z różnych części miasta – mówi o. Alan Rusek. Nad projektem czuwa

wspomniany o. Firas Lutfi, franciszkanin z Aleppo. To nie pierwsza taka akcja w Polsce na rzecz Syrii. W 2017 r. dzięki podobnej zbiórce „Dar serca dla Aleppo”, prowadzonej na Dolnym Śląsku, został wyremontowany i wyposażony szpital św. Ludwika. – Zanim wybuchła wojna, Aleppo było jednym z większych syryjskich miast, o sporym znaczeniu gospodarczym i historycznym. Przed wojną mieszkało tam 280 tys. chrześcijan, teraz 30 tys. – podkreśla o. Alan Rusek. Archidiecezja katowicka też włączyła się w akcję Caritas „Rodzina rodzinie”. Dzięki datkom wiernych pomoc

uzyskało prawie 9 tys. rodzin w Syrii.

Polski rząd stawia na pomoc ofiarom wojny właśnie na miejscu. Premier Mateusz Morawiecki zapewnia, że choć nie weźmiemy udziału w programie relokacji uchodźców, to znacząco pomagamy Syryjczykom w ich kraju i w obozach uchodźców. Jak podkreślił szef rządu, „jesteśmy jednym z najbardziej aktywnych krajów Unii Europejskiej w Syrii i w Północnej Afryce. Przeznaczaliśmy kilkaset milionów złotych na pomoc humanitarną”. Znajduje to potwierdzenie w faktach. Na pomoc dla Syrii i Afryki Północnej w 2015 r. przekazaliśmy tylko 12,8 mln zł, a w 2016 r., gdy rząd Prawa i Sprawiedliwości zmienił politykę w tej kwestii – już 119,2 mln zł. Podobnie wysokie nakłady były w ub.r. Beata Kempa, minister odpowiedzialna za kwestię pomocy humanitarnej, podkreśla, że nasi przedstawiciele pomagają na miejscu w Syrii, często z narażeniem życia. Ta pomoc jest coraz bardziej doceniana. – Biskup z Aleppo podkreśla, że jesteśmy jedynym rządem, który pomaga i nie chce nic w zamian – powiedziała.

(AH)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Kocham śpiewać polskie piosenki



Miejski Klub im. Jana Kiepury w Sosnowcu oraz Wyższa Szkoła Humanitas zapraszają 8 czerwca na Galę Zagłębiowskiej Nagrody „Humanitas” do sali widowiskowo-koncertowej „Muza” w Sosnowcu. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Czerwony Tulipan, który od ponad 30 lat tworzy i śpiewa piosenki poetyckie oraz kabaretowe. Zespół preferuje polską twórczość – m.in. firmując cykl konkursowy dla dzieci i młodzieży pt. „Kocham śpiewać polskie piosenki” – ale koncertował w wielu krajach europejskich, m.in. w: Rosji, Niemczech, Francji, Szwecji, Austrii, Węgrzech i Litwie oraz w Ameryce – w USA i Kanadzie. Brał udział w wielu programach telewizyjnych i radiowych. Grupa inicjuje również koncerty, przeglądy, festiwale na terenie Warmii

i Mazur. Czerwony Tulipan do tej pory wydał dziesięć płyt. Zespół tworzą: Stefan Brzozowski, Ewa Cichocka, Krystyna Świątecka, Andrzej Czamara oraz Andrzej Dondalski. Wyższa Szkoła Humanitas postanowiła zapoczątkować rokroczne wręczanie regionalnych wyróżnień dla osób i instytucji, które swoją działalnością przyczyniają się do promowania Zagłębia, umacniania lokalnej tożsamości i tworzenia fundamentów społeczeństwa obywatelskiego. Zagłębiowskie Nagrody „Humanitas” będą przyznawane ludziom i instytucjom Zagłębia Dąbrowskiego, wybitnie zasłużonym dla życia społecznego regionu, kształującym jego wartościowy wizerunek. Wstęp na galę i koncert jest wolny.

SZTUKA

Zaczarowany dziecka świat



Miejski Dom Kultury „Batory” zaprasza 4 czerwca o godz. 18 na wernisaż wystawy malarstwa Bogusławy Dzik i Bogumiły Pacyny pt. „Zaczarowany dziecka świat”. Wernisaż odbędzie się w Galerii MDK Batory w Chorzowie. Na wystawie zobaczyć będzie można obrazy, na których artystki uchwyciły momenty z życia dzieci czy przedstawiły wyobrażony świat dziecka. Bogusława Dzik tworzy obrazy posługując się różnymi technikami,

począwszy od pasteli suchych po malarstwo olejne, akrylowe oraz akwarelowe. Mimo różnorodności tematyki prac najbliższego sercu artystki jest portret. Bogumiła Pacyna również posługuje się różnymi technikami: olej, akryl, akwarela oraz pastele. Najbardziej inspirowa ją człowiek z całą swoją urodą, ale i wszystkim niedoskonałościami. Wystawę będzie można zwiedzać do 30 czerwca br.

(m)



WIELKIE WZMOCNIENIE WARTY

SIATKÓWKA \ Michał Masny został nowym zawodnikiem Aluronu Virtu Warty Zawiercie. 38-letni rozgrywający rodem ze Słowacji to postać doskonale znana w PlusLidze. Mimo upływu czasu, nadal utrzymuje wysoką dyspozycję. W ubiegłym sezonie grał dla Cuprum Lubin, 5-krotnie odbierając statuetki dla MVP meczu. W Zawierciu liczą, że nie spuści z tonu.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Późną jesienią w Radzionkowie do użytku ma zostać oddane boisko nowo powstałej Szkoły Mistrzostwa Sportowego, które nie będzie jednak spełniać wymogów nawet trzeciej ligi. Nim to nastąpi, Ruch Radzionków czeka gra na obczyźnie



Ruch Radzionków czekają baraże o awans z odwiecznym rywalem, czyli Polonią Bytom | fot. Michał Chwieduk/400mm

Drużyna „Cidrów” pożegnała stadion

W sobotę Ruch Radzionków rozegrał swój ostatni ligowy mecz na boisku w Bytomiu-Stroszku. I może już oczekiwać barażu, w którym walczyć będzie o третią ligę z Polonią Bytom!

Grzegorz Maciejewski

Sobota była ważnym dniem dla całej społeczności Ruchu Radzionków. Mecz ze Spartą Lubliniec zapowiadano jako pożegnanie „Cidrów” ze stadionem przy ul. Narutowicza w Bytomiu-Stroszku, z którego po sezonie klub musi się wyprowadzić. Co prawda było niemal pewne, że drużynę czekać będzie jeszcze jedno domowe spotkanie – barażowe – co zresztą stało się faktem, ale kibice nie ukrywali swych obaw, pisząc, że z uwagi na rywala w tym barażu – Polonię Bytom – w ostatniej chwili może jeszcze zostać podjęta odgórna decyzja o ograniczeniu pojemności czy wręcz całkowitym zamknięciu trybun.

Na razie na nic takiego się nie zanoszi. Nie zmienia to faktu, że spotkanie ze Spartą Lubliniec było ostatnim o ligowe punkty, jakie rozegrał Ruch w Stroszku. Stadion pamiętający ekstraklasowe czasy „Cidrów”, a leżący w granicach administracyjnych Bytomia, poszedł pod młotek już w 2015 r. i wkrótce zostanie zrównany z ziemią.

„Dziś, gdy zbliża się koniec tych trybun, zapomniałem o nich ci, którzy opalając się w ich blasku, dochodzili do władzy” – transparent tej treści wywiesili radzionkowscy kibice, nie ukrywając pretensji do Gabriela Tabora. Burmistrz miasta

3
tyle lat spędził
w ekstraklasie
(1998–2001) Ruch
Radzionków

w 2010 r., po awansie do pierwszej ligi, obiecywał budowę stadionu. – Żegnamy się z ponad 40 latami historii. Ruch przenosi się w nowe miejsce. Jakże? Jeszcze nie wiemy. Mam nadzieję, że bliżej was, kibiców. Może będziemy mieć wreszcie własny dom, obiecany. Może kiedyś uda się rozliczyć z tych obietnic! – mówił Dariusz Leśnikowski, spiker żółto-czarnych, w przerwie sobotniego meczu, gdy kibice zaprezentowali wokół trybun efektowny pokaz pirotechniczny.

Późną jesienią w Radzionkowie do użytku ma zostać oddane boisko nowo powstałej Szkoły Mistrzostwa Sportowego, które nie będzie jednak spełniać wymogów nawet trzeciej ligi. Nim to nastąpi, Ruch czeka gra „na obczyźnie”. W pierwszej połowie przyszłego sezonu prawdopodobnie będzie pełnił honory gospodarza w pobliskim Orzechu. W jakiej lidze? Remis ze Spartą Lubliniec (1:1) przy równoczesnym potknięciu Szombierek Bytom z Polonią Poraj (2:2) zapewnił „Cidrom” mistrzostwo I grupy śląskiej czwartej ligi. 16 i 20 czerwca – baraże o awans z mistrzem grupy II, odwiecznym rywalem, czyli Polonią Bytom. To już naprawdę będzie koniec stadionu...

PIŁKA NOŻNA

Bez punktów, ale z kasą

Nie strzelili gola, nie zdobyli punktu, ale do domów wracali z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Drużyny Rozwoju Katowice i ROW 1964 Rybnik zakończyły sezon w drugiej lidze wyjazdowymi porażkami. Katowiczanie ponieśli (0:1) w Elblągu, a rybniczanie – w Pruszkowie (0:3). Oba nasze zespoły wystąpiły w bardzo młodych składach. Wszystko po to, by nie zaprzepaścić szansy na wysoką pozycję w Pro Junior System, czyli klasyfikacji promującej stawianie na wychowanków i młodzieżowców. Rozwój wygrał ją i otrzymał od PZPN 1,1 mln zł premii, co jest gigantyczną kwotą dla tego małego klubu. ROW zajął 4. miejsce i zainkasuje pół miliona.

Oba kluby już wcześniej zapewniły sobie utrzymanie. Katowiczanie finiszowali na 10. pozycji, a ROW dwa oczka niżej.

SIATKÓWKA

Jastrzębski się wzmacnia

W przyszłym sezonie barw Jastrzębskiego Węgla będą bronić Jakub Bucki i Nikodem Wołański. Bucki to 30-letni atakujący. W poprzednim sezonie występował w BBTS-ie Bielsko-Biała, z którym przełknął gorycz degradacji z PlusLigi. Wołański z kolei to 24-letni rozgrywający. Ostatnio grał dla Łuczniczki Bydgoszcz i – podobnie jak Bucki – walczył o utrzymanie, tyle że z powodzeniem. Obaj nowi zawodnicy Jastrzębskiego Węgla podpisali roczne kontrakty z możliwością ich przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

PIŁKA NOŻNA

Jastrzębie mistrzem drugiej ligi!



Feta w Jastrzębiu. GKS 1962 w sobotę przypieczętował triumf w rozgrywkach drugiej ligi i długo świętował ten sukces z kibicami.

To nie była łatwa wiosna dla GKS 1962 Jastrzębie. Jako beniaminek w cuglach wygrał drugoligową jesień i był przez wszystkich skazany na awans. Łatwo jednak powiedzieć, a trudniej – wykonać. Drużynie zdarzyła się nawet seria czterech z rzędu porażek, w tym roku częściej przegrywała niż wygrywała, ale ostatecznie nie wypuściła fotela lidera z rąk. Awans zapewniła sobie już przed dwoma tygodniami, a pieczęć na triumfie w całych rozgrywkach przypieczętowała w ostatniej kolejce. W sobotę podopieczni Jarosława Skrobacza byli na muszynie, jako że dzień wcześniej swój mecz wygrał Łódzki Klub Sportowy i wyprzedził ich o 3 pkt. Jastrzębianie, mający od łodzian lepszy bilans bezpośrednich starć, zrobili swoje i pokonali Gwardię Koszalin 4:2. Po końcowym gwizdzie i pokonaniu z kilkoma tysiącami kibiców długo fetowali ten sukces. Teraz jednak przede wszystkim w klubie wszyscy mają pełne ręce roboty. Nie ma co ukrywać, że wynik sportowy nieco wyprzedził możliwości finansowo-organizacyjne jastrzębskiego futbolu. Działacze muszą zrobić wszystko, by nadrobić ten dystans i wzmocnić drużynę. W innym wypadku, z miejsca stanie się jednym z kandydatów do spadku z Nice 1 Ligi.

(gma)

INWESTYCJE PRZESUNIĘCIE REMONTU WIADUKTU TRASY ŁAZIENKOWSKIEJ

Podpory wyborcze

By przęsa się nie rozpadały, postawiono podpory. Teraz będą wspierać także kampanię kandydata PO | fot. Jarosław Molga/Gazeta Polska

Część Trasy biegnąca wzdłuż parku Agrykola się sypie. Przęsa od lat są podtrzymywane przez prowizoryczne podpory. Miały być remontowane w tym roku, ale jak informuje nas Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych przebudowa, a raczej odbudowa części wiaduktu zacznie się w przyszłym roku. Skąd to przesunięcie o rok? Oficjalnie: tak wynika z projektu inwestycji. Nieoficjalnie: paraliż komunikacyjny wynikający z remontu kluczowego odcinka Trasy Łazienkowskiej mógłby zniechęcić do głosowania na PO w nadchodzących wyborach.

Jarosław Molga

Z MID informuje, że planowana inwestycja rozbiorczy i wybudowania wiaduktu od nowa rozpocznie się w przyszłym roku. Na jej przeprowadzenie są zarezerwowane pieniądze. W kwietniu odbył się przetarg na przygotowanie projektu budowlanego i wykonawczego, który wygrała firma Promost Consulting z Rzeszowa. Teraz zgodnie z umową wykonawca ma rok na wykonanie zadania. Oznacza to, że prace budowlane rozpoczną się najprawdopodobniej w połowie przyszłego roku – pisaliśmy w 2017 r. na łamach „Dodatku Mazowieckiego”. Opisywaliśmy wtedy stan wiaduktu nad rondem Sedlaczka i stojące tam prowizoryczne podpory podtrzymujące Trasę Łazienkowską. Przypomnijmy, że stoją tam od lat. W 2015 r. Politechnika Warszawska wykonała na zlecenie ZMID ekspertyzę dotyczącą stanu technicznego przęsa. Z opracowania wynika, że po latach eksploata-

„Termin wykonania dokumentacji projektowej to marzec 2019. Potem zostanie ogłoszony przetarg na wykonawcę. Trudno zatem precyzyjnie określić, kiedy rozpoczną się prace budowlane” – informuje ZIMD

cji kondycja obiektów jest zła. Aby powstrzymać dalszą degradację, konieczne jest wykonanie remontu wiaduktu. Autorzy ekspertyzy rekomendują rozebranie obiektu i odbudowanie go od podstaw. By przęsa Trasy Łazienkowskiej się nie rozpadały, postawiono pod nie podpory. Od skarpy Zamku Ujazdowskiego w stronę Wisły ustawiono w sumie trzy. Dwie nowsze pomalowane na żółto,

a bliżej Zamku stoi jedna starsza kratownica.

Zapytaliśmy ZMID o to, kiedy rozpocznie się zapowiadany rok temu remont. „Termin wykonania dokumentacji projektowej to marzec 2019. Potem zostanie ogłoszony przetarg na wykonawcę. Trudno zatem precyzyjnie określić, kiedy rozpoczną się prace budowlane. Harmonogram prac przygotuje wybrany w przetargu wykonawca, ale z pewnością nie zostaną zamknięte oba wiadukty jednocześnie. Pieniądże w Wieloletniej Prognozie Finansowej zostaną przez Radę Warszawy przesunięte na dalsze lata” – poinformował nas ZIMD, choć na stronie w opisie inwestycji nadal nie został zmieniony termin jej realizacji (pozostały lata 2017–2019) i jak wspomnieliśmy wyżej, o jej przesunięciu nie było mowy rok temu.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się w ratuszu, że przyczyną są wybory. Paraliż miasta wynikający z tego remontu utrudniłby kampanię wyborczą kandydatowi PO. Podpory postoją.

KONKURS WOJEWÓDZKI

Ponad 700 tys. na zadania pomocy społecznej

Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera ogłosił otwarty konkurs na dofinansowanie realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej w 2018 r. Łączna kwota przeznaczona dla zakwalifikowanych projektów to 720 tys. zł. Oferty można składać do 19 czerwca. Dotacja jest przeznaczona dla organizacji pozarządowych i organizacji kościelnych, które prowadzą działalność zgodną z celami działań publicznych objętych konkursem na terenie wojewódz-

stwa mazowieckiego lub na rzecz jego mieszkańców. Wysokość dotacji nie może przekraczać 80 proc. całkowitych kosztów zadania, a uzyskane środki należy wykorzystać do końca roku. Dotacja nie może być wykorzystana na wydatki inwestycyjne, w tym zakup sprzętu za więcej niż 10 tys. zł czy zakup gruntów lub działalność gospodarczą. Koszty obsługi i administracji nie mogą przekroczyć 25 proc. kwoty dotacji. Podmiot realizujący zadanie powinien mieć odpowiednią kadrę, bazę oraz udokumentowane wcześniejsze prowadzenie działalności o podobnym charakterze.

..... (jm)

KONDOLENCJE

Zawiadamiamy, że dnia 26 maja 2018 r.
zmarła w wieku 85 lat



BARBARA TKACZYK

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 6 czerwca 2018 r.,
o godzinie 11:00 w kościele Matki Bożej Różańcowej
na Bródnie, ul. Wysockiego 8

Po czym nastąpi złożenie ciała do grobu
na Cmentarzu Północnym w Warszawie

O czym zawiadamiają pogrążeni w bólu i żałobie
córka i bracia z rodzinami
oraz rodzina



ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIENIA W ŚWIĄTYNI OPATRZNOŚCI BOŻEJ

WARSZAWA \ Rano, jak co roku, wierni wyruszyli z pl. Piłsudskiego i ulicami Królewską, Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Belwederską, Sobieskiego szli w procesji do Świątyni Opatrności Bożej. W uroczystościach wzięły udział tłumy mieszkańców Warszawy oraz osób przyjezdnych, w tym roku – w podzięce za niepodległą Polskę.

foto: Filip Błażejowski/Gazeta Polska

BEZPIECZEŃSTWO POŻARY LASÓW

Drzewa w ogniu

Pożary lasów rozprzestrzeniają się szybko i są dużym zagrożeniem dla ludzi, zwierząt i budynków znajdujących się w pobliżu terenów leśnych. Wysokie temperatury i brak opadów powodują, że zagrożenie pożarami na Mazowszu jest spore. Krótkotrwałe burze i ulewy nie zmieniają sytuacji.

Anna Gębalska-Berekets

Gdy są upały i mała wilgotność ściółki, wystarczy chwila ludzkiej nieuwagi, by doprowadzić do wybuchu pożaru w lesie. Najczęstszymi jego przyczynami są: palenie ogniska w pobliżu lasu, niedopałki papierosów rzucone w lesie lub też jego pobliżu, przerzuty ognia związane z wypalaniem traw czy świadome podpalenia. Na stronie internetowej Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie została udostępniona mapa zagrożenia pożarowego zestawionego zgodnie z metodą IBL przez jednostki organizacyjne Lasów

Państwowych. Wynika z niej, że w przeważającej części województwa mazowieckiego zagrożenie pożarowe w lasach na 1 czerwca 2018 r. utrzymuje się na dużym i średnim poziomie.

Straż pożarna zwraca uwagę, że bardzo ważne jest przestrzeganie zakazu wstępu do lasu, jeśli taki zostanie wydany. Zadymienia związane z pożarami lasów są także niebezpieczne dla ruchu drogowego. Warto pamiętać, że ogniska należy rozpałać w wyznaczonych do tego miejscach, a jeśli takich nie ma, należy zachować odległość 100 m od granicy lasu. Przy wysuszonej ściółce jedna iskra może spowodować pożar. W lasach można po-

**\\ Wilgotność ściółki leśnej jest badana codziennie, o godz. 9 i 13. Jeśli będzie wynosiła mniej niż 10 proc., to zgodnie z instrukcją o bezpieczeństwie w polskich lasach nadleśnictwo może wprowadzić okresowy zakaz dostępu do lasu. Na razie nie został on wydany **

ruszać się jedynie drogami, na których stoją znaki drogowe. Jeśli jakaś droga leśna jest zamknięta, nie usiłujmy za wszelką cenę na nią wjechać. Straż pożarna apeluje także, by czytać leśne tablice, gdzie znajdują się informacje o zagrożeniach i niedostępności jakiejś części lasu.

Czy sytuacja zagrożenia pożarami lasów na Mazowszu jest niepokojąca? – W województwie mazowieckim od początku roku odnotowano 918 pożarów lasów oraz 3,5 tys. przypadków związanych z wypalaniem traw, często jest to ze sobą powiązane. W maju odnotowaliśmy 540 pożarów lasów – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” mł. bryg. Karol Kierzkowski,



oficer prasowy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie.

Wilgotność ściółki leśnej jest badana codziennie, o godz. 9 i 13. Jeśli będzie wynosiła mniej niż 10 proc., to zgodnie z instrukcją o bezpieczeństwie w polskich lasach, nadleśnictwo może wprowadzić okres-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



URZĄD DZIECIOM

**WOJEWODA MAZOWIECKI ** Zdzisław Sipiera zaprasza dziś do siebie z okazji Dnia Dziecka. W godz. od 10 do 14 na dziedzińcu przy pl. Bankowym pokazy pojazdów straży pożarnej i policji, grup rekonstrukcyjnych i występy artystyczne.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



KRĘCI MNIE BEZPIECZEŃSTWO NAD WODĄ

**POLICJA ** Policjanci Komendy Stołecznej oraz Komisariatu Rzecznego spotykają się z uczniami i przedstawiają zasady bezpiecznego zachowania nad wodą oraz reakcji w groźnych sytuacjach, odbędą się konkursy i pokazy ratownictwa.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



W maju zanotowano już ponad 500 pożarów lasów w regionie. Ściółka po wielu dniach upałów jest bardzo sucha i wystarczy iskra, by las zaczął płonąć. Krótkotrwałe ulewy tylko pozornie poprawiają bezpieczeństwo pożarowe. Potrzebny jest kilkudniowy deszcz

W województwie mazowieckim od początku roku odnotowano 918 pożarów lasów | fot. PSP/d

wy zakaz wstępu do lasu. Na razie nie został on wydany. Straż pożarna apeluje o ostrożność, bo upały się utrzymują, a przelotne opady deszczu nie poprawią od razu sytuacji. Straż pożarna prosi o kontakt w niepokojących zdarzeniach. – Im szybciej zainterweniuje, tym

lepiej. Ciężkie pożary gasi się nawet kilka dni, potrzeba wówczas specjalnego sprzętu, samolotów monitorujących sytuację – tłumaczy mł. bryg. Karol Kierzkowski. Z danych PSP w Siedlcach wynika, że tylko w maju w rejonie siedleckim straż

interweniowała w pożarach lasów 31 razy. Mało interwencji zanotowano w rejonie ciechanowskim – być może wynika to ze świadomości ludzi. Mimo wszystko ściółka jest bardzo wysuszona i może być różnie – wyjaśnia mł. bryg. Grzegorz Pawlicki, oficer prasowy PSP w Ciechanowie.

PRZED WYBORAMI

Zbyt prężne działania

Czas przed wyborami to wykorzystywanie wszelkich możliwych okazji do promocji kandydatów. W mniejszych miejscowościach to przede wszystkim festyny i imprezy plenerowe. Czasem jest ich tak dużo, że wchodzi sobie w parę, jak w Łaskarzewie w powiecie garwolińskim. To także przykład jak bardzo z pozoru apolityczne wydarzenia mogą rozgrzewać polityczne emocje.

W grodzie nad Promnikiem lokalna polityka widoczna jest nawet w działaniach na niwie kulturalno-oświatowej i sportowej. Pomimo ustalenia terminu organizacji imprez, niektórzy ich inicjatorzy nic sobie z tego nie robią i zdarza się, że jednego dnia są w pobliżu dwa pikniki albo organizowane są konkursy. – informuje lokalny portal Podlasie24. Pod auspicjami miasta działa Dom Pracy Twórczej „Bajka”. Jak mówi burmistrz Łaskarzewa Lidia Sopol-Sereja, „Bajka” działa prężnie, „choć niektórzy robią wszystko, żeby zdyskredytować działalność tego ośrodka”. Problem w tym, że inni także zaczęli „prężnie działać”. Oprócz „Bajki” działania kulturalno-oświatowe prowadzi Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń „Serbianki”, Związek Emerytów i Rencistów, Koło Wędkarskie PZW, Związek Hodowców Gołębi Poczтовых. Uaktywnił się także Klub Sportowy „Promnik”

\\ Oprócz „Bajki”, działania kulturalno-oświatowe prowadzi Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń „Serbianki”, Związek Emerytów i Rencistów, Koło Wędkarskie PZW, Związek Hodowców Gołębi Pocztowych. Uaktywnił się także Klub Sportowy „Promnik”

Jarosław Molga

FILM



fot. mat. pras.

„Bóg nie umarł”

Wokół kościoła św. Jakuba narasta coraz więcej sporów. Przewodnik wiary przeszkadza, że świątynia stoi na terenie uniwersytetu. Gdy pewnej nocy pożar niszczy kościół, władze uczelni postanawiają wykorzystać okazję, by usunąć parafię z terenu. Wielebny Dave zmagają się z pogrozkami i szykanami. Po filmie – dyskusja. Bilet: 16 zł. **Poniedziałek, 4 czerwca, godz. 20, kino Praha, ul. Jagiellońska 26, Warszawa**

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

„Serce z kryształu”

Trójka dzieci przenosi się za sprawą czarów do niezwyklej krainy. Szybko odkrywają, że muszą zmierzyć się z niebezpiecznym przeciwnikiem. Dlaczego niektórzy ludzie stają się źli? Jak poradzić sobie z kimś o sercu twardym i zimnym jak kryształ? Spektakl przygotowany przez Teatr Pino-kio. Drugi termin: 11 czerwca. **Poniedziałek, 4 czerwca, godz. 18.30, Dom Kultury Zacisze, ul. Blokowa 1, Warszawa**

FILM



fot. mat. pras.

Sobibór

14 października 1943 r. wybuchł bunt w obozie zagłady w Sobiborze na Lubelszczyźnie. 600 wycieńczonych więźniów podjęło próbę ucieczki, stając przeciwko uzbrojonym strażnikom. Po walce z obozu uciekło blisko 200 osób. 42 z nich doczekały końca wojny. Film „Sobibór” to historia ostatnich tygodni przed powstaniem i samego buntu. Kolejny seans: 5 czerwca, godz. 16.30. **Poniedziałek, 4 czerwca, godz. 12, kino Świt, ul. Wysockiego 11, Warszawa**

RĘKODZIEŁO



fot. mat. pras.

Chińskie wycinanki

Zajęcia z podstaw tworzenia wycinanek. Dowiemy się też, jaką rolę w życiu codziennym Chińczyków pełnią symbole. Część praktyczna poprzedzona będzie krótkim wykładem oraz prezentacją zdjęć. Monika Waraxa jest absolwentką ASP w Warszawie. Potrzebne będą: czerwony papier A4, nożyczki, nożyk z cienkim ostrzem, ołówek. **Poniedziałek, 4 czerwca, godz. 19, Dwa Jelonki, ul. Powstańców Śląskich 44, Warszawa**

HISTORIA



fot. mat. pras.

Początki mennictwa dzielnicowego w Polsce

Dla numizmatyki precyzyjne rozpoznanie przemian ustrojowych ma istotne znaczenie praktyczne – pozwala ocenić, kto w badanej epoce mógł należeć do elitarnej grupy emitentów monety, a być może także, jakimi celami praktycznymi i ideami się kierował. Prelegent: prof. dr hab. Borys Paszkiewicz. **Poniedziałek, 4 czerwca, godz. 17, PTN Zarząd Główny, ul. Jezuiticka 6/8, Warszawa**

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

Festiwal Pianistyczny Młodych Talentów

Pierwsza edycja festiwalu pianistycznego odbędzie się w dniach 4–8 czerwca 2018 r. Wystąpią laureaci ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów pianistycznych. Recital Adama Zakrzewskiego. Kierownictwo artystyczne objęła prof. Bronisława Kawalla, prezes Zarządu Towarzystwa im. Fryderyka Chopina. **Poniedziałek, 4 czerwca, godz. 19, MOK, Sala Biała, ul. Pułaskiego 6, Siedlce**



LEGIA WARSZAWA

KARETKA PRZEKAZANA \ Podczas rodzinnego pikniku dla małych kibiców Legii i ich rodziców doszło do miłej uroczystości przekazania karetki dla Centrum Zdrowia Dziecka. Ambulans ufundowali kibice Legii i klub. – Ta akcja pokazała, że jesteśmy jedną, wielką legijną rodziną, i kiedy jest taka akcja, można nas na liczyć – stwierdziła Anna Mioduska z Fundacji Legii.

foto: Marcin Szymczyk/Legia.net/d

PIŁKA NOŻNA



Leandro Rossi został królem strzelców II ligi. Brazylijczyk od kilku sezonów jest najgroźniejszym piłkarzem Radomiaka. W tym sezonie zdobył 19 goli, wyprzedzając Piotra Giela z GKS Bełchatów i Daniela Szczepana z Jastrzębia. W obliczu porażki całego zespołu korona króla strzelców to jednak dla Leandro tylko nagroda pocieszenia

Miała być radość, jest wielkie rozczarowanie. Radomiak znów bez awansu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Katastrofa. Radomiak bez awansu i baraży

Znów to samo. Przed sezonem wielkie zapowiedzi i ambitne plany, na koniec rozgrywek – rozpacz i żal. Radomiak Radom tak jak przed rokiem przegrał bitwę o awans do Nice 1. Ligi. Co więcej, tym razem nie weźmie udziału nawet w barażach.

Małgorzata Chłopaś

Władze Radomiaka znów starały się wiosną ratować sezon. Po serii nijakich meczów pracę stracił Jerzy Cyrak. Jego następca, Grzegorz Opaliński, miał jedno zadanie – doprowadzić drużynę do miejsca gwarantującego bezpośredni awans albo przynajmniej dającego prawo do walki w barażach. Wkrótce okazało się, że Zieloni są słabsi od GKS 1962, ŁKS oraz Warty Poznań i zaczęła się gra o baraże – o to miejsce podopieczni Opalińskiego toczyli korespondencyjny pojedynek z Garbarnią Kraków.

Przed ostatnią kolejką to Radomiak był w lepszej sytuacji – musiał tylko wygrać w Bełchatowie i nie oglądać się na inne ligowe rozstrzygnięcia. Piłkarze Opalińskiego zaczęli mecz z dużym animuszem i już w 22. min mogli prowadzić, jednak Jakub Rolinc strzelił głową obok bramki. Później szczęścia próbowali jeszcze Chinonso Agu i Mathieu Bemba, najlepszą okazję zmarnował jednak Maciej Świdzikowski, który w 30. min trafił w słupek. Ta akcja jakby wytrąciła radomian z rytmu i w drugiej połowie mecz się wyrównał.

W 60. min goście mogli nawet przegrywać. Damian Jakubik sfaulował Emila Thiakane i sę-

dzia odgwizdał rzut karny. Fantastycznie w bramce Radomiaka spisał się jednak Artur Haluch, który wybronił wykonywaną przez Bartłomieja Bartosiaka „jedenastkę”. Nie pomógł ani doping wyczekujących awansu kibiców Radomiaka, ani doliczone siedem minut. W Bełchatowie padł bezbramkowy remis, a Garbarnia pokonała Wisłę Puławę 2:0 i to ona się cieszy z historycznego sukcesu.

W obliczu problemów organizacyjnych w Bytovii niewykluczone, że krakowianie awansują do I ligi bezpośrednio. Na tę decyzję trzeba jeszcze poczekać.

– Czuliśmy oddech Garbarni na plecach i niestety w ostatnim meczu krakowianie nas wyprzedzili. W pierwszej połowie mieliśmy tyle sytuacji, że powinniśmy zdobyć przynajmniej jedną bramkę. To chyba nas uspiło. Byliśmy pewni, że do końca meczu będziemy stwarzali sobie kolejne okazje, ale na drugą połowę Bełchatów wyszedł dużo lepiej zorganizowany i tych sytuacji nie było, choć do końca liczyłem, że uda się nam zdobyć bramkę na wagę zwycięstwa. Nie udało się. Gratuluję GKS determinacji i sportowej walki o punkt – stwierdził na pomeczowej konferencji trener Opaliński.

**5.
miejsce
w II lidze
zajął
Radomiak**

PIŁKA NOŻNA

Kontuzja „Mąki”

Podczas zgrupowania reprezentacji urazu mięśnia dwugłowego doznał Krzysztof Mączyński. Badania USG nie wykazały poważniejszych uszkodzeń, kontuzja ma podłoże przeciążeniowe. Asystent Adama Nawałki Bogdan Zając uspokaja, że uraz nie zagraża wyjazdowi legionisty na mundial. Już dziś selekcjoner ogłosi ostateczną listę piłkarzy, których zabierze do Rosji. Z Legii szansę na wyjazd mają także Michał Pazdan, Artur Jędrzejczyk i Sebastian Szymański.

Majecki skończył wcześniej

Radosław Majecki na kolejkę przed końcem rozgrywek Nice 1. Ligi zakończył występy w Stali Mielec. Legia chce, by młody golkeeper mógł odpocząć przed przygotowaniem do sezonu, które rozpoczyna się 11 czerwca. Majecki w przyszłym sezonie wróci do kadry pierwszego zespołu „Wojskowych”. W Stali radził sobie bardzo dobrze – zagrał w 33 meczach i 11 razy zachował czyste konto.

Trener tuż, tuż

Na poniedziałek lub wtorek planowana jest konferencja prasowa, podczas której Legia przedstawi wybrane na kolejny sezon trenera. Negocjacje z innymi szkoleniowcami nie przyniosły efektu, dlatego „Wojskowi” najprawdopodobniej zaczną przygotowania pod okiem Deana Klafuricia.

PIŁKA NOŻNA



Fulham chce „Williboya”

Dobre występy w Legii sprawiły, że Williamem Remy interesują się silniejsze zespoły. Francuskie media informują, że rosnący obrońcę widzieliby u siebie między innymi działacze Fulham, które awansowało ostatnio do Premier League.

Ściągnięcie Remy'ego z rezerw Montpellier okazało się strzałem w dziesiątkę – 27-latek szybko odnalazł się w ekstraklasie i w krótkim czasie stał się ważnym punktem stołecznej drużyny. Jesienią Francuz rozegrał 19 meczów w barwach stołecznej drużyny – w tym czasie strzelił jednego gola i zaniósł asystę. Sytuację Francuza monitorują zagraniczne kluby. Już zainteresowały się nim Leeds United, Queens Park Rangers, Vitoria Guimaraes, Moreirense, Nottingham Forest, Sivasspor, Montreal Impact i Brentford FC. Obrońca postawił jednak na Legię, z którą związał się długim, bo 3,5-letnim kontraktem. Remy przyszedł do Warszawy za darmo, teraz trzeba będzie za niego zapłacić i to niemało – jak można usłyszeć Legia chciałaby dostać za niego minimum 2 mln euro. Inna sprawa, że „Wojskowi” woleliby w ogóle nie sprzedawać tego piłkarza – wokół niego spokojnie można budować obronę na kolejne lata, zwłaszcza że do wyjazdu nadal pali się Michał Pazdan. Reprezentant Polski ma oferty z... Montpellier oraz tureckiego Kasimpasa SK, a liczby, że kolejne zapytania pojawią się już po mundialu.

(mch)